

PIĄTEK-NIEDZIELA
24-26|02|2023|

GAZETA WEEKEND OLSZTYŃSKA

GAZETA WARMII I MAZUR

cena 4,99 zł (w tym 8% VAT)



TO WOJNA O PRZYSZŁOŚĆ EUROPY

ROK TEMU ROSJA NAPADŁA NA UKRAINĘ, KTÓRA KRWAWI, ALE WALCZY. W TEJ WOJNIE WSPIERA JĄ POLSKA I CAŁY WOLNY ŚWIAT. WIERZYM W ZWYCIĘSTWO DOBRA NAD ZŁEM I W TO, ŻE TA WOJNA NIEDŁUGO SIĘ SKOŃCZY. \2-7

SPORT CODZIENNIE



LUTOWA
METAMORFOZA
KOSZYKAREK \21



DZIESIĄTE ZWYCIĘSTWO
STOMILU? \22



„INDYKI” KONTRA
„GDAŃSKIE LWY” \23



TYLKO JEDEN SCHODEK,
A MOŻE AŻ JEDEN \9



PRZED NIĄ SIĘ
NIE UCIEKA \10



KAZIUKI WILNIUKI SIĘ
NIE STARZEJĄ \16



NA TROPACH WIZERUNKU
MIKOŁAJA KOPERNIKA \18



ROWEREM SZLAKIEM ARMII GENERAŁA ANDERSA \11

ISSN 0137-9127



0 8



9 770137 912057

MATEUSZ MORAWIECKI: TA WOJNA TOCZY SIĘ O WOLNOŚĆ CAŁEJ EUROPY

24 LUTEGO 2022 ROKU ROSJA NA NOWO OBUDZIŁA DEMONY PRZESZŁOŚCI. AGRESJA NA UKRAINĘ POKAZAŁA, ŻE WŁADIMIR PUTIN ZAMIERZA ODBUDOWAĆ DAWNE IMPERIUM I UŻYJE DO TEGO WSZYSTKICH ŚRODKÓW – NAPISAŁ PREMIER MATEUSZ MORAWIECKI W SPECJALNYM DODATKU „SZTUKA POMAGANIA”.

Bank Narodowy Ukrainy (NBU) zaprezentował banknot związany z rocznicą inwazji rosyjskiej, opatrzony hasłem „Pamiętamy! Nigdy nie przebaczymy!”. Na jednej stronie banknotu figuruje zdjęcie żołnierzy, na drugiej – rysunek skępowanych rąk.

„Nie mogliśmy nie odnotować tej daty – rocznicy inwazji na pełną skalę; tego dramatycznego, szokującego, rozstrzelanego roku naszego życia” – powiedział na prezentacji szef NBU Andrij Pyszny. Nowy banknot o nominale 20 hrywien (ok. 2,4 PLN) jest oficjalnym środkiem płatniczym. Zarazem – jak mówił szef banku centralnego – stanowi „przypomnienie o wojnie o niepodległość i suwerenność Ukrainy”.

W swoim komentarzu premier Morawiecki napisał, że rosyjskie zbrodnie przypominały te z czasów II wojny światowej. Mateusz Morawiecki podkreślił, że wojna w Ukrainie „toczy się również o wolność Europy. Onaszą wolność”.

„Dlatego stanęliśmy jako Naród i jako państwo po

stronie ofiar rosyjskiej napaści – pomagając uchodźcom, wysyłając wsparcie wojskowe, organizując międzynarodową koalicję antyputinowską” – zaznaczył premier.

Zdaniem szefa polskiego rządu, Polska stanęła na wysokości zadania. Nasz kraj, jak dodał Morawiecki, stał się silniejszy militarnie i niezależny energetycznie. „Wzrosła też nasza pozycja na arenie międzynarodowej. Zagrożenie przekuliśmy w szansę” – podkreślił Mateusz Morawiecki.

Jak stwierdził premier, zatrzymanie Rosji to nie tylko gwarancja bezpieczeństwa w Europie, ale też szansa na nowe możliwości dla Polski.

Rozumiemy, że życie może się skończyć w każdej chwili

Reporterkę PAP.PL podczas pobytu w Ukrainie zapytała mieszkańców Lwowa, jak zapamiętali 24 lutego 2023 r. i co zmieniło się w ich życiu w ostatnim roku.

Spotkana na Rynku Starego Miasta Maria do Lwowa przyjechała z Zaporozia. „Jak zmieniło się moje życie w czasie wojny? Cóż, bardzo się zmieniło... Jacyś ludzie najechali na moje terytorium i zostawili mnie, mówiąc wprost, bez domu. Więc na pewno nie zmieniło się ono na lepsze, bo jak mogło zmienić się w takich warunkach?” – powiedziała.

Przechodzący obok młody mężczyzna z plecakiem to Roman, który z zawodu jest nauczycielem gry na fortepianie. Gdy wybuchła wojna, niemal wszyscy jego uczniowie zrezygnowali z lekcyj, a on sam stracił zatrudnienie. Teraz pracuje jako kurier i rozwozi jedzenie.

„Jest bardzo ciężko. W czasie wojny sporo ludzi straciło pracę. Może nawet więcej niż 50 proc. Uczę gry na fortepianie, ale



kiedy zaczęła się wojna, to 90 proc. moich klientów stwierdziło, że nie mogą kontynuować nauki. Dlatego zacząłem pracować jako kurier rozwożący jedzenie” – wyjaśnił mężczyzna, który podkreślił, że Ukraińcy mają świadomość, że muszą przetrwać ten trudny czas.

„Możemy jeść proste posiłki, na przykład chleb z mlekiem lub z wodą, ale musimy wytrzymać ten moment i przejść przez to” – stwierdził. Mimo utraty pracy Roman nie stracił hartu ducha. „Zostało mi kilku uczniów, ale staram się robić coś innego, bo jeśli pracujesz nad czymś, to coś będziesz miał. Jeśli nie udaje się fortepianem zarabiać, to trzeba wymyślić coś innego” – podsumował, uśmiechając się.

Spotkana w jednej z uliczek Lwowa Angelina do miasta przyjechała z Czernihowa. Rozumie język polski, ale odpowiada po ukraińsku. Podkreśla, że we Lwowie jest od dziewięciu miesięcy.

„Jestem osobą przesiedloną. Przyjechałam tu z synem. Życie we Lwowie jest dobre, ale moje serce jest wypełnione nienawiścią do tych Rosjan, którzy nas atakowali. Codziennie mam w głowie tylko jedną myśl: kiedy to wszystko się skończy, kiedy skończą się ich okrucieństwa i to wszystko, co oni robią naszemu krajowi?” – powiedziała i do-

dała, że gdyby nie wojna, to uważałaby się za szczęśliwego człowieka.

Tamara i Liubow do Lwowa przyjechały z Charkowa. Wspominają, jak 24 lutego minionego roku o piątej rano obudziły je potężne wybuchy.

„Jedną noc musieliśmy przenocować w piwnicy razem z moimi teściami. Potem spakowaliśmy się i wyjechaliśmy. (...) Mieliliśmy tu przyjaciół. Droga zajęła nam dwa dni” – powiedziała Liubow.

Tamara dodała, że ich życie zmieniło się całkowicie i nie mieszkają już w swoim domu.

„Bardzo się boimy o naszych bliskich, którzy zostali w Charkowie. Bardzo tęsknimy. (...) Teraz staramy się doceniać każdą chwilę.”

ŹRÓDŁO: PAP

WAŻNA DATA



„Gazeta Olsztyńska” uczciła 133. rocznicę urodzin i 83. rocznicę zamordowania Seweryna Pieniężnego. Kwiaty na grobie złożył redaktor naczelny „Gazety Olsztyńskiej” Maciej Matera.

PODZIAŁ ROSJI MÓGŁBY BYĆ W INTERESIE CAŁEGO DEMOKRATYCZNEGO ŚWIATA, KTÓRY SIĘ TEGO BOI, TAK SAMO JAK BAŁ SIĘ ROZPADU ZWIĄZKU SOWIECKIEGO – MÓWI MARIA PRZEŁOMIEC, POCHODZĄCA Z OLSZTYNA BYŁA KORESPONDENTKA SEKCJI POLSKIEJ BBC, EKSPERT W ZAKRESIE KRAJÓW BYŁEGO ZSSR, OD 2007 R. PROWADZĄCA PROGRAM „STUDIO WSCHÓD”.

– Gdy wczoraj (21 lutego) do pani zadzwoniłem, usłyszałem: „Teraz słucham Putina”. Zapytam więc prowokacyjnie: warto słuchać Putina?

– Warto, aczkolwiek słuchanie jego ostatniego wystąpienia było po prostu nudne, dlatego że rosyjski prezydent właściwie nie powiedział nic nowego. Zwyczajowo zaatakował zdeprawowany Zachód, który podniósł rękę na miłującą pokój Moskwę i odrzucił propozycje gwarancji bezpieczeństwa. Oczywiście dyktator nie wspomniał, że te gwarancje miały zapewnić bezpieczeństwo wyłącznie Rosji. Przypomnę tylko, że Putin domagał się przywrócenia granic NATO sprzed 1991 r.

– Swego rodzaju novum był polski wątek.

– Usłyszeliśmy kuriozalną teorię, jakoby Ukraina była projektem stworzonym w XIX w. przez Austro-Węgry i Polskę. Niespodzianką było też oświadczenie, że Rosja zawiesza uczestnictwo

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Barbara Barczuk
Igor Hrywna
Michał Podolak
Artur Dryhynycz

wydawca@gazetaolsztynska.pl
sport@gazetaolsztynska.pl
internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

GAZETA OLSZTYŃSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA
ul. Rybacka
82-300
tel. 55 236 18
reklam@pl

W ELBLĄGU
35
Elbląg
02, 55 611 46 01
dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPA WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21



ZACHÓD WYHODOWAŁ POTWORA

w programie „New Start”, zakładającym redukcję i kontrolę broni jądrowej. Samo wystąpienie w istocie stanowiło stuminutowy festiwal kłamstwa, który Putin zakończył w charakterystyczny dla siebie sposób słowami: „prawda jest po naszej stronie”.

– Rosjanie dzielą putinowski obraz świata?

– Nad Wołgą strasznie trudno jest o niezależne badania socjologiczne. Podporządkowana Kremlowi pracownia dzień przed wystąpieniem Putina opublikowała badania, z których wynika, że satrapę popiera 78 proc. Z kolei akceptację dla tzw. operacji specjalnej deklaruje 80 proc. społeczeństwa. Są to jednak badania robione w autorytarnym reżimie, który szczerze szafuje wyrokami wobec wszystkich, którzy się z nim nie zgadzają.

– Wizyta Joe Bidena w Ukrainie poza symbolicznym wymiarem i podniesieniem morale, będzie miała przełożenie na realne działania? Myślę chociażby o wyczekiwanych przez Kijów myśliwcach F-16.

– Wszyscy zaklinają się, że F-16 nie będzie. Z drugiej strony tak samo mówiono o HIMARS-ach. Ta wizyta ma znaczenie, bo Joe Biden, przyjeżdżając do Europy, spotkał się z prezydentami Zeleniskim i Dudą, a nie Macronem i Scholzem. Poza tym prezydent USA po raz pierwszy pojawił się na terenie, gdzie prowadzona jest wojna, w której żaden żołnierz amerykański nie bierze udziału. Z tego powodu Rosjanie w mediach społecznościowych kpią z Putina, podkreślając, że starszy pan wykazał się nieporównywalnie większą odwagą niż ich przywódca, dla którego wyzwanie stanowi jakakolwiek forma kontaktu poza wideokonferencją.

Wizyta Joe Bidena w Kijowie jest sygnałem pokazującym, że musimy wspierać zwycięstwo Ukrainy, której miejsce jest pośród zachodnich demokracji.

– Dychotomiczny obraz świata, o którym w Warszawie mówił prezydent Biden, gdzie z jednej stro-

ny mamy autorytaryzm, a z drugiej demokrację, to zapowiedź reaktywacji „zimnej wojny”?

– „Zimną wojnę” reaktywował niejaki Władimir Władimirowicz Putin, a teraz mamy już „gorącą wojnę”. Istotnie, większość amerykańskich ekspertów podkreśla, że nowa „zimna wojna” stała się faktem. Problemem są niektóre kraje Europy Zachodniej, które ciągle nerwowo zerkają w stronę Moskwy i zastanawiają się, kiedy będzie można wrócić do „Business as usual” (Wszystko po staremu). Tyle tylko, że sygnał ze strony niechętnych w Niemczech i Francji USA jest wyraźny. Niedługo do Waszyngtonu przyleci Olaf Scholz, który na pewno usłyszy kilka gorzkich słów, chociażby w kontekście Leopardów. Skądinąd pan Scholz zachowuje się jak w operze: umieram, umieram, umieram. A potem aria trwa pół godziny.

– Francja i Niemcy nie pogodziły się z tym, że powrót do polityki sprzed 24 lutego 2022 r. jest niemożliwy?

– Werbalnie się pogodzili, ale czy mentalnie, to głowy bym nie dała.

– Powinienem zapytać, czy Ukraińcy są zmęczeni wojną, ale paradoksalnie bardziej obawiałbym się o wytrwałość Zachodu.

– W Niemczech doniesienia z Ukrainy nie zajmują już pierwszych stron gazet, wg sondażu z grudnia zeszłego roku 25 proc. Niemców popiera zwiększenie dostaw broni na Ukrainę, a 26 proc. jest przeciwny. W przypadku Francji nie widziałam badań na ten temat, ale symptomatyczne jest, że prezydent Macron wciąż patrzy na Putina z pewnego rodzaju nadzieją. Zresztą powiedzmy sobie szczerze, Niemcy i Francja skompromitowały się jako państwa Czwórki Normandzkiej, formatu powołanego w 2014 r. w celu zapobiegnięcia otwartemu konfliktowi między Rosją a Ukrainą.

– Poprawność polityczna zawsze nakazuje szukać kompromisu. Co zatem będzie dla Rosji zwycięstwem w tej wojnie i gdzie leży (jeżeli w ogóle



Maria Przelomiec

istnieje) granica potencjalnego kompromisu, który byłby do zaakceptowania zarówno przez Rosję, jak i Ukrainę?

– Moim zdaniem nie ma płaszczyzny porozumienia, ponieważ żaden ukraiński polityk nie może sobie pozwolić na ustępstwa, nawet takie jak granica z 2014 r. Wydaje mi się, z zastrzeżeniem na wydaję, że Kijów mógłby się zgodzić na przeprowadzenie uczciwego referendum na Krymie. Wątpię jednak, że Rosja jest skłonna do ustępstw. Gdyby tak było, to Zachód mógłby nawet zmusić prezydenta Zelenskiego, aby uznał status quo z 2014 r. Przy czym chwala Bogu, że do tego nie doszło, bo za kilka lat to Polska miałaby problem.

– UE za chwilę nałoży na Rosję 10. pakiet sankcji.

Wciąż jednak pozostaje pytanie o ich skuteczność.

– Moim zdaniem działają. Nie bez powodu Putin zapewnił rodaków, że nie będzie gorzej. A będzie. Rosja w ubiegłym roku miała ogromne pieniądze ze względu na szalone ceny surowców energetycznych, ale eksport na Zachód się kończy. Wojna kosztuje i Rosjanie to odczuwają.

Ale podobno są cierpliwi i mogą długo cierpieć dla dobra ojczyzny.

– Wybiegnijmy trochę w przyszłość i rozważmy scenariusze z gatunku political fiction. Hipotetyczny przewrót pałacowy w Rosji jest możliwy? Obalenie Putina przyniosłoby zasadniczą zmianę jakościową?

– Co pewien czas karmieni jesteśmy najróżniejszymi scenariuszami, że przypomnę tylko Prigożyna (rosyjski biznesmen ściśle związany z rosyjskim prezydentem, twórcą oddziałów najemników tzw. Grupy Wagnera), który miałby być alternatywą dla Putina. Teoretycznie możemy założyć, że pojawia się grupa, która na czele postawi Aleksandra Nawalnego. Myśli pan, że coś by się zmieniło? Owszem, Zachód stwierdziłby, że w Rosji zwyciężyła demokracja i cofnął sankcje, a Nawalny wycofałby wojska z Ukrainy, raczej z wyłączeniem Krymu. I mielibyśmy kolejnego Wielkorusa, tylko trochę mądrzejszego.

Nic nie jest niemożliwe. Zdecydowana większość ekspertów nie przewidziała przecież wojny na pełną skalę, przed którą ostrze-

gali Amerykanie. Myśleliśmy: może zajmie Donbas, ale mało kto zakładał, że Putin zapragnie zdobyć Kijów. Pamiętajmy jeszcze o Chinach, kraju, który ma coraz większy wpływ na to, co dzieje się w Rosji.

– Rozpad Rosji na kilka państw jest możliwy i w czym byłby interesie?

– Podział Rosji może być interesem całego demokratycznego świata. Nie jest to wcale nowa myśl, bo Juliusz Mieroszewski na łamach paryskiej „Kultury” już ponad pół wieku temu pisał, że Rosja będzie demokratyczna, gdy osiągnie rozmiary Wielkiego Księstwa Moskiewskiego. Dopóki będzie wielka, dopóty musi być autokratyczna.

Brałam udział w konferencji Forum Wolnych Narodów Rosji, gdzie Czecheni, Buriaci czy ludzie z Tatarstanu mówili, że podział Federacji Rosyjskiej jest jak najbardziej pożądany. Zachód się tego boi, gdyż Rosja to państwo z bronią jądrową, ale tak samo bał się rozpadu Związku Sowieckiego. Pamiętajmy, że prezydent Bush w 1991 r. tłumaczył Ukraińcom w Kijowie, jak fatalną rzeczą jest nacjonalizm i żeby broń Boże nie wychodzili ze Związku Sowieckiego.

– Na ile uprawniona jest teza, że wojna w Ukrainie wynika z niewyciągania wniosków z historii i kierowania się stricte ekonomicznym interesem? Wszak wielkie europejskie kraje zrobiły wiele, by Rosja „wstała z kolan” po wielkiej smucie z lat 90. XX w.

– Niech sobie Rosja wstaje z kolan. Pan Bóg z nią, ale wina Zachodu jest ogromna. Proszę pamiętać, że w 2008 r. podczas szczytu NATO Francja i Niemcy zablokowały przyznanie Gruzji i Ukrainie MAP, czyli planu działań na rzecz członkostwa. W sierpniu 2008 r. doszło do wojny z Gruzją, w wyniku której Rosja zajęła część tego kraju, Abchazję i Osetię Południową. Wówczas prezydent Sarkozy pojechał negocjować porozumienie, które zakładało wycofanie wojsk rosyjskich z zajętych terenów.

Oczywiście do tego nie doszło i powstały dwie samowwężne republiki z rosyjskimi bazami wojskowymi. Reakcja Zachodu była słaba i krótkotrwała, bardzo szybko wszystko wróciło do normy. W 2014 r. po aneksji Krymu było trochę krzyku, ale wolny świat generalnie przeszedł nad tym do porządku dziennego. To właśnie wtedy Niemcy zarzekali się, że Nord Stream nie ma nic wspólnego z polityką, że to wyłącznie ekonomiczny projekt. Tak wyhodowano potwora...

– ...który w ostatnim czasie doznał szeregu upokorzeń.

– Myślę, że Putin w ostatnim roku przeżył dwa spore zaskoczenia. Pierwsze to ukraiński opór, którego nie zakładali nawet amerykańscy wojskowi, uważając, że Ukraina padnie w ciągu 72 godzin. Drugi cios to jedność Zachodu, który nie zostawił Ukrainy. Owszem broń przychodzi powoli i w za małych ilościach, ale jednak przychodzi. Poza tym mamy wspomniany 10. pakiet sankcji, a NATO rozszerza się o tak znaczące kraje, jak Szwecja i Finlandia.

– Cywilizacja euroazjatycka, o której mającą na Kremlu, siedzi w głowach i sercach Rosjan?

– Wszyscy poważni eksperci śmiali się z Dugina (kremlowski ideolog), gdy mówił o euroazjatyckiej cywilizacji rosyjskiej. Moim zdaniem, jeżeli już, to należałoby mówić o azjo-europejskości, i to wcale nie z Moskwą w roli głównej. Rosja stała się junior partnerem Chin, które notabene wspólnie z Turcją wypierają ją z Azji Środkowej i Kaukazu Południowego. Słabość Rosji dobrze pokazuje konflikt o Górski Karabach, który wybuchł w 2020 r. Armenia uznawana za najwierniejszego sojusznika Rosji na Kaukazie Płd. przegrała wówczas ze wspieranym przez Turcję Azerbejdżanem, a teraz pełniący rolę sił pokojowych rosyjscy żołnierze nie są nawet w stanie odblokować wąwozu, przez który do ormiańskiej enklawy na terenie Górskiego Karabachu dostarczane są towary.

MICHAŁ MIESZKO PODOLAK

UKRAIŃCY DZIĘKUJĄ POLAKOM

„WOJNA TO NIE SPRINT... TO MARATON. WAŻNE, ŻEBYŚCIE W TYM MARATONIE BYLI Z NAMI DO KOŃCA, BO JEŚLI WY ODPUŚCICIE, TO MY NIE DAMY RADY” — USŁYSZAŁ OD JEDNEGO Z UKRAIŃSKICH WOLONTARIUSZY PIOTR WITOS, PREZES FUNDACJI „POMAGAJMY”. TEN MOTYW PRZEWIJA SIĘ W WYPOWIEDZIACH PRZEDSTAWICIELI SETEK WSPANIAŁYCH OSÓB, KTÓRE ZAANGAŻOWAŁY SIĘ W POMOC WALCZĄCEJ Z NAJEŻDŻĄ UKRAINIE.

Krzysztof Patra z Giżycka, prezydent klubu motocyklowego Ukrainian Bikers Warmia i Mazury w Giżycku



— Po roku trwania wojny jestem głęboko przekonany, że Ukraina zwycięży. Będąc na terenach świeżo wyzwolonych w obwodach Mikołajowskim i Chersońskim, słyszałem, że ludzie są jak nowo narodzeni, uczą się ukraińskiego języka, kultury i tradycji. Nasza obecność i pomoc, jaką przywozimy, daje im siłę w pokonaniu wroga i wiarę w to, że dobro zwycięży. Po raz kolejny wyjeżdżamy z pomocą humanitarną do wiosek, które jeszcze często nie są do końca rozminowane i w dalszym ciągu bombardowane. Ludność, która tam mieszka — często z polskimi korzeniami — potrzebuje wszystkiego, a najbardziej naszej obecności, chce czuć to wsparcie, uściśnąć się, porozmawiać o tym, co przeżyła, podzielić się swoim losem. Motywuje nas to do dalszej pracy, jesteśmy z nimi jak rodzina... Czekają na nas z kolejnym transportem. Tym razem, dzięki pomocy darczyńców, wieziemy auta dla wolontariuszy i społeczności zrujnowanych wiosek oraz żywność, środki higieny, ciepłą odzież i kołdry. Mamy również sprzęt potrzebny do odbudowy domów oraz zamówienia dla wojska. Przed nami 1700 km. Mijamy piękne miasta zachodniej Ukrainy i jedziemy na tereny totalnie zrujnowane, które są pod ciągłym ostrzałem przez Rosjan. Nie czujemy strachu, mamy misję do wykonania, która może ratować życie.

Ryszard Doda, emeryt powiat braniewski



— Od początku wojny organizuję wraz z przyjaciółmi, we współpracy z gminą Braniewo, licznymi partnerami, konwoje do walczącej Ukrainy. Dzięki wsparciu licznych mieszkańców Polski i darczyńców zza granicy na tereny objęte rosyjską agresją przewieziono do tej pory około 2,5 tiry niezbędnych do przeżycia i prowadzenia działań wojskowych materiałów. Przede wszystkim chciałbym podziękować wszystkim osobom, które wspierają nas w dostarczaniu niezbędnych rzeczy do Ukrainy. Ludzie bezinteresownie reagowali na nasze prośby. Dzięki nim przewieźliśmy do Ukrainy potrzebne rzeczy, jak skarpety, buty dla żołnierzy, ciepłe ubrania, butle gazowe, nawet drona i kilka samochodów, które teraz służą przyjaciółom w Ukrainie. Wojna trwa już rok. I ten rok, tak jak ja to widzę, był przełomowy, jeśli chodzi o relacje polsko-ukraińskie. Wiadomo, mamy między naszymi narodami wiele różnych historycznych zaszłości. Ale niech tym się zajmą naukowcy. Ja mogę powiedzieć o tym, co jest dzisiaj, co ja widzę podczas wyjazdów do Ukrainy. Ukraińcy mówią wprost: „pomaga nam cały wolny świat, ale Polacy najbardziej”.

Adam Giska, pastor Kościoła Zielonoświątkowego „Twoja Przystań” w Olsztynie



— 24 lutego 2022... to był szok i niedowierzanie, że gdzieś we współczesnej Europie może rozpętać się pełnoskalowa wojna. W pamięci pozostaje tysiące uchodźców, którzy w jednej chwili musieli pozostawić wszystko i w okolicznościach ostrzału i bombardowań, zniszczonego mienia, uciekać do Polski. Nikt się wtedy nie spodziewał, że Ukraina stawi taki bohaterski opór. Rok temu Polacy masowo pospieszyli z pomocą. Wraz ze znajomymi, ale także osobami, których wtedy nie znałem, pojechaliśmy do Lwowa, by przewieźć uchodźców w bezpieczne miejsce — do Polski. Było to zupełnie spontaniczne. Tak narodził się Olsztyński Konwój Humanitarny, który do Ukrainy z niezbędnymi rzeczami jechał już 12 razy. Dzisiaj pomoc jest już bardziej zorganizowana, do Ukraińców docierają konkretne rzeczy, których potrzebują, by przeżyć i stawiać opór. Przez ten rok nauczyliśmy się, jak pomagać. 29 marca ruszy kolejny, XIII Wielkanocny Olsztyński Konwój Humanitarny. Obrazy, które zostały w mojej głowie, to zbombardowane wioski, domy mieszkalne, całe dzielnice Charkowa i innych miast. To tylko pokazuje, że rosyjski najeźdźca z niczym się nie liczy, nie ma żadnych zasad i hamulców — to po prostu barbarzyństwo...

Ks. mjr SG Marcin Pysz, kapelan ewangelicki Straży Granicznej, proboszcz parafii ewangelicko-augsburskiej w Piszcu



— Mija rocznica wojny na Ukrainie. Świat został poruszony tak straszliwym wydarzeniem, gdzie na suwerenny kraj bestialsko napada inny — sąsiad. Przez wiele tygodni nie mogłem tego zrozumieć i chyba nadal nie mogę.

Czas wojny na Ukrainie stał się również testem ludzkości i chrześcijańskiej miłości dla nas wszystkich. Jestem niezmiernie dumny z naszego zaangażowania w pomoc i wsparcie dla siostr i braci z Ukrainy. Widzimy, że w chwili doświadczenia potrafimy historyczne napięcia odsunąć na bok i otworzyć swoje domy oraz serca na pomoc dla potrzebujących. Nadal jesteśmy zaangażowani nie tylko w modlitwy o pokój na Ukrainie, ale organizowane są transporty pomocowe (leki, środki opatrunkowe, apteczki taktyczne itp.), kursy języka polskiego dla uchodźców wojennych oraz inna konieczna pomoc. W tę jakże smutną rocznicę życzę naszym braciom i siostram na Ukrainie, aby znowu mogli się poczuć bezpiecznie w swojej wolnej i demokratycznej Ojczyźnie.

Oksana Sytczyk, nauczycielka



— Kiedy dowiedzieliśmy się o napaści Rosji na Ukrainę, od razu podjęliśmy akcję pomocową. Mieszkamy w Lidzbarku Warmińskim i tam, w naszej parafii, spontanicznie zaczęliśmy zbieranie reklamówek z żywnością. To były chwile pełne emocji. Z darami przyjeżdżali i przychodzili do nas nie tylko wierni z naszej parafii, nie tylko Ukraińcy, ale też Polacy, którzy nie są związani z naszym Kościołem. Bardzo nas to poruszyło. Od tamtej pory byłam kilkadziesiąt razy z transportami. To, co zobaczyłam, pozostanie we mnie do końca moich dni. Każdy, kto przekroczy granicę, to tam wraca, bo widzi, jak bardzo jest właśnie tam potrzebny. Polacy są witalni z serdecznością i wzruszeniem. I chodzi nie tylko o pomoc rzeczową, chociaż jest bardzo ważna, ale o to,

że o nich pamiętamy, że jesteśmy. Dajemy im tymi wizytami nadzieję i siłę do dalszej walki.

Daniel Lewakowski z Mrągowa



— W ciągu roku w Ukrainie byłem aż 30 razy. Nigdy wcześniej nie byłem w Ukrainie i nawet nie myślałem, że tak zmieni się moje życie. Że będę częściej niż raz w miesiącu jeździł tam z pomocą. Udało się bardzo dużo zrobić. Zawiozłem ok. 40 ton niezbędnych produktów, 50 generatorów prądu, mnóstwo kamizelek kuloodpornych i ostatnio samochód. Cały czas jeżdżę na front — do ludzi, którzy naprawdę ucierpieli. Tego, co wożę, nie oddaję na zbiórki, ale bezpośrednio w ich ręce.

Myśleliśmy, że wojna będzie trwała kilka dni, może kilka tygodni. A to już rok i końca nie widać... Dlatego cały czas pomoc jest ważna. Ukraińcy walczą nie tylko o swoją, ale również naszą wolność. Jak agresja rosyjska nie rozleje się na całą Ukrainę, to nie dojdzie też do nas. Cieszę się też, że Joe Biden pojechał do Kijowa. Dał tym samym pstryczka w nos Rosjanom. Mój ostatni wyjazd to Odessa, Mikołajów i Chersoń. Niestety im dłużej trwa wojna, tym trudniej o pieniądze. Na początku zbiórki same się napędzały, a teraz muszę walczyć o każdą złotówkę. Mamy trudny czas, ale wierzę, że dobrych ludzi nie zabraknie.

Ks. Ryszard Sawicki, wicedyrektor Caritas Diecezji Ełckiej



KONDOLENCJE

Panu

**Sebastianowi
Woźniakowi**

Pracownikowi Gabinetu Marszałka
Urzędu Marszałkowskiego
Województwa Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

Jego Rodzinie i Bliskim

wyraża głębokiego współczucia po śmierci

Babci

składają
koleżanki i koledzy z pracy

ZA WIELKIE SERCA

— Atmosferę wojny było czuć u nas w Caritas bardzo szybko. Spotkaliśmy się z ogromną hojnością darczyńców, ludzi, którzy zaczęli urządzać prywatne zbiórki. Zaangażowało się wto wiele organizacji, szkół, parafii. Pracuję w Caritas szósty rok i nie doświadczyłem dotąd czegoś takiego. Takiego zrywu serc. Jako Polacy zdaliśmy egzamin z miłosierdzia w praktyce. Pierwszy transport humanitarny wyjechał z Elku 4 marca i potem były kolejne. Do tej pory wyjechało od nas 66 tirów i 48 busów. W sumie 1150 ton darów.

Dwukrotnie byłem na Ukrainie. Pierwszy raz bodajże 13-15 marca. Byliśmy w obwodzie Lwowskim. Zawieźliśmy tira z pomocą, rozładowaliśmy go i nie bardzo chcieliśmy tam nawet nocować. Ale w powrotnej drodze przyszło nam na granicy stać 26 godzin. W tym czasie, kilkanaście kilometrów od nas, było bombardowanie bazy wojskowej w Jaworowie. Było słycać odgłosy, błyski. Nie do końca wówczas wiedzieliśmy, co się dzieje. Drugi raz byłem w czerwcu w Borysławiu. W nocy był alarm bombowy. Zamknąłem okno, odmówiłem Koronkę do Miłosierdzia Bożego i tyle. Bo dokąd było uciekać?

**Piotr Witos, prezes
fundacji „Pomagajmy”**



— Juz drugiego dnia, po rozpoczęciu rosyjskiej agresji na Ukrainę, zorganizowałem w pracy zbiórkę na konwój humanitarny. Było to bardzo duże przedsięwzięcie, podczas którego pomagało kilkaset osób. To był nasz pierwszy transport. Od tamtej pory regularnie organizujemy wyjazdy jako fundacja „Pomagajmy”, którą założyliśmy z żoną. Na początku w pomaganiu angażowały się przede wszystkim osoby fizyczne. Potem do akcji dołączyły szkoły organizujące

zbiórki, mniejszość ukraińska skupiona przy cerkwi greckokatolickiej w Olsztynie, samorząd studencki UWM i wiele firm. Nasze konwoje nabrały rozpędu. Dzięki ich pomocy jeździmy ze wsparciem dla zaatakowanej przez barbarzyńców Ukrainę. Bałem się, że to zadanie ze względu na skalę przedsięwzięcia może nas przerosnąć. Jednak widzę, że jeżeli tylko się chce, można naprawdę wiele. — „Wojna to nie sprint... to maraton. Ważne, żebyście w tym maratonie byli z nami do końca, bo jeśli wy odpuscicie, to my nie damy rady” — usłyszałem kiedyś od jednego z ukraińskich wolontariuszy.

**Stefan Melnyk, strażak
OSP w Tuławkach,
wolontariusz działający
przy cerkwi
greckokatolickiej
w Olsztynie**



— Gdy dowiedzieliśmy się o wycofywaniu przez Amerykanów pracowników ambasady w Kijowie, to mogło oznaczać, że wiedzą więcej. Moja rodzina na Ukrainie do końca nie wierzyła, że Rosja zaatakuje. Nie spodziewaliśmy się też, że Ukraina tak skutecznie będzie odpierać rosyjskie ataki. Mieszkańcy naszej gminy zareagowali niesamowicie, od razu miałem masę telefonów z pytaniami, jak można pomóc.

Pierwszy konwój z pomocą doprowadziliśmy tylko do granicy i przekazaliśmy stronie ukraińskiej. Następne konwoje były już do Lwowa, arcechy oddane zostały do centralnego magazynu, skąd jechały w różne strony Ukrainy.

Jazda przez kraj ogarnięty wojną to duże przeżycie. Ludzie w Ukrainie reagowali spontanicznie i sygnalizowali, że nam dziękują. To, co robimy, jest tam bardzo doceniane. My po transportach humanitarnych wracamy do swoich domów, a na

Ukrainie tak wielu ludzi już go nie ma... Każdy mój apel o pomoc spotyka się w Polsce ogromnym odzewem, za co wszystkim darczyńcom bardzo dziękuję.

Joanna Mieszczyńska,
nauczycielka historii,
wolontariuszka



— Wraz z grupą znajomych nauczycieli i uczniami, którzy do nas dołączyli, zaczęliśmy tak naprawdę pomagać drugiego dnia wojny. Zbieraliśmy leki, koce i podstawową żywność. Początkowo zaangażowaliśmy się w pomoc osobom, które stały w długich kolejkach przy przejściach granicznych. Już 5 marca znalazłam się po stronie ukraińskiej. To był naprawdę straszny obraz... Ogrom nieszczęścia, zwłaszcza w oczach dzieci. Następnie rozpoczęły się transporty z pomocą humanitarną, którą przekazywaliśmy bezpośrednio w ręce medyków wojskowych i ludności cywilnej.

Podczas wyjazdów widzimy zniszczone wioski, mosty. W mniejszych miejscowościach nie ma wody, prądu, ogrzewania. Ukraińcy, mimo to, radzą sobie w tym warunkach, ale jeśli nie ma sklepu lub apteki, zdani są na wolontariuszy.

„Dziękujemy Polacy z pomoc, dziękujemy za niezawodne tyły” – taką wiadomość otrzymałam od żołnierza, któremu dostarczyliśmy pomoc.

**Andrzej Sydor,
przewodniczący
Kętrzyńskiego Koła
Związku Ukraińców
w Polsce**



— Juz pod koniec lutego na terenie naszego powiatu pojawili się pierwsi uchodźcy z Ukrainy: kobiety z dziećmi. Kętrzyńskie Koło Związku Ukraińców w Polsce nawiązało współpracę z organami samorządu lokalnego i Kościołem protestanckim w Kętrzynie.

Miejscowi Ukraińcy wraz z polskimi przyjaciółmi udzielali pomocy materialnej, organizowali zakwaterowanie dla uchodźców, prowadzili punkty nauki języka polskiego, brali udział w akcjach charytatywnych i pomagali w pozyskaniu dokumentów.

Miastem partnerskim Kętrzyna jest Włocławek, więc wspólnie z władzami lokalnymi rozpoczęliśmy organizowanie tam transportów z pomocą humanitarną.

Obecnie organizujemy ósmy transport. Nasza pomoc jest przeznaczona dla żołnierzy ukraińskich, miejscowego szpitala oraz uchodźców ze wschodu Ukrainy, przebywających we Włodzimierz.

Wojna w Ukrainie ma dla mnie również wymiar osobisty. We Lwowie i na terenie obwodu lwowskiego mieszka moja rodzina. Jestem z nią w stałym kontakcie i wspieram materialnie. Oprócz rodziny mam wielu przyjaciół i znajomych rozsypanych po całym kraju. Część z nich służy w armii.

Wierzę w zwycięstwo Ukrainy, ale będzie ono okupione ogromną ilością przelanej krwi.

Dziękuję Polakom, władzom polskim za pomoc Ukrainie. Żaden naród w Europie nie wykazał się taką empatią i gościnnością.

**Łukasz Sobiech,
lekarz weterynarii
z Białej Piskiej**



— Aktualnie przebywam w Charkowie. Robię to, co zawsze, czyli zajmuję się dystrybucją pomocy humanitarnej w dalekie zakątki wschodniej Ukrainy. W niedzielę wróciłem z Donbasu. Rocznicą wybuchu wojny... Na ulicach Charkowa nie widać żadnych zmian. W Donbasie, jak i za Charkowem — na granicy, walki trwają tak, jak trwały. No, może jest jakieś trochę większe nasilenie ostrzałów, ale nie poza tym. Wola walki, zapal i motywacja ukraińskich żołnierzy jest tak wielka, że w połączeniu z odpowiednim sprzętem i narzędziami do walki może tylko poprowadzić do zwycięstwa. Już widać napływ broni, szczególnie tej dalekiego zasięgu, o której ostatnio tak często można było usłyszeć.

**Agnieszka Michalak,
37-letnia mama trójki
niepełnosprawnych
dzieci, elblązanka**



— Od początku wojny w Ukrainie regularnie prywatnie jeżdżę z kierowcą i pomocą humanitarną. Zbiórki organizuję w internecie. Pomaga mi też m.in. Stowarzyszenie „Rodzina Wojskowa” z Elbląga. Praktycznie jeżdżimy tydzień w tydzień. Nasza pomoc humanitarna

trafia do ośrodka w Łucku, gdzie przebywają dzieci. Dziś wyruszamy do domu dziecka w Kowel na Wołyniu. Pomogła nam Fabryka Dobra z Elbląga. Wieziemy ubrania, wózki i żywność dla dzieci. Zbieramy też pomoc dla wojska – drony, ubrania, apteczki. Zabieramy też świece okopowe, które trafiają na Bachmut. Moja działalność wpłynęła na podejście do całego życia – przeżyłam nalo-ty, czas bez dostępu do światła i wody. Zmieniłam swoje poglądy na życie i na świat...

**Krzysztof Szulborski,
burmistrz Miłakowa**



— Myślę, że to, co zrobiliśmy w gminie Miłakowo, można określić jako wielopoziomową pomoc. Woziliśmy pomoc materialną do Ukrainy i przywoziliśmy Ukraińców z terenów objętych wojną, organizowaliśmy pomoc stacjonarną dla dwóch grup dzieci ukraińskich: tych, które przyjechały do Polski z rodzicami i tych, które zostały w Warężu i Sokalu. Dla pierwszej grupy zorganizowaliśmy zajęcia integracyjne, pozyskując na ten cel środki finansowe z Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Instrumentu Sąsiedztwa. I tutaj nie sposób nie wspomnieć o ich malej uczestniczkce o imieniu Złota, od której usłyszałem: „Ja Cię znam, to ty mnie przywiozłeś”. A pluszowy miś, którego jej podarowałem na drogę, do dziś jest jej ulubioną przytulanką.

Druga grupa mogła odpocząć od złych emocji podczas dwutygodniowego campusu Polsko-Amerykańsko-Ukraińskiego współfinansowanego przez Fundację Kościuszkowską. Inicjatywy były namiastką wolności dla młodych obywateli Ukrainy, a ich wzruszenie — najlepszą nagrodą, jaką można dostać. Dla takich chwil warto żyć...

Nikt z nas nie spodziewał się wojny. Po jej wybuchu nikt nie przewidywał tego, że będziemy przeżywać rocznicę jej wybuchu. Jedno wiemy na pewno: jeśli angażujemy się w pomoc, to świadczymy ją do końca. Jak powiedział prezydent USA Joe Biden w rocznicowym wystąpieniu w Warszawie: „...Nie ma wolnej Europy bez wolnej Ukrainy, nie ma wolności bez solidarności...”.

TRZYMAMY KCIUKI ZA UKRAINĘ

JAK WOJNA W UKRAINIE ZMIENIŁA NASZE ŻYCIE? ALBO NASZE NASTAWIENIE DO ŻYCIA? CZY TO KOLEJNE DOŚWIADCZENIE, KTÓRE SPRAWIŁO, ŻE NA ŚWIAT PATRZYMY INACZEJ? JAK? ROZMAWIAMY O TYM Z WAMI NA OLSZTYŃSKIEJ STARÓWCE.



Monika i Kamil Kruszewscy z dziećmi



ADA ROMANOWSKA
a.romanowska@
gazetaolsztynska.pl

Gdy się obudziłem, jeszcze w łóżku zacząłem czytać serwisy. Wszędzie były informacje o wojnie. Ale jakiej wojnie? Przecież, gdy zasypiałem, wszystko było normalne. Pomyślałem nawet przez chwilę, że może to zły sen. Że za chwilę wszystko wróci do normy. Gdy włączyłem telewizję, też nie mogłem uwierzyć w to, co widzę. Ale obrazy nie kłamię. Widziałem dym, słyszałem strzały. I przerażenie komentatorów — wspomina Damian Krajewski, pracownik biurowy z Olsztyna. — Przed chwilą zmagaliśmy się z pandemią i myśleliśmy, że nic gorszego już nas nie spotka. Że w końcu weźmiemy wakacje od lęku. Wojna to wszystko przekreśliła. Gdy przyszedłem rano na zajęcia, bo rok temu jeszcze studiowałem, nie wiedzieliśmy, o czym ze sobą rozmawiać. To był czwartek... Tłusty czwartek. Trochę te pączki gryzły nam się z tym, co może stać się z naszym życiem. Wojnę znaleźliśmy przecież tylko z opowieści dziadków, a teraz była w zasięgu wzroku. Ukraina jest przecież blisko. Granice są umowne, a rakiety mają ogromny zasięg. Ten strach pierwszych dni był najgorszy. Później zaczęliśmy działać. W na-

szych domach pojawiali się pierwsi uchodźcy. Staliśmy się wszyscy wielką rodziną. Razem z nimi płakaliśmy, razem z nimi patrzyliśmy z nadzieją w przyszłość. I tak jak wojna mnie przeżyła, tak ta ludzka solidarność daje siłę. I tak jak wojna toczy się dalej, tak nasze życie również idzie do przodu. Z jednej strony przyzwyczailiśmy się do tego, że nieopodal nas giną ludzie i wala się domy. A z drugiej nie wiemy, jak i kiedy się to skończy. Jedno pytanie zadaję sobie jednak bezustannie: dlaczego takie rzeczy dzieją się w XXI wieku?

— To był trudny emocjonalnie rok. Też doskonale pamiętam ten dzień, a właściwie ranek, gdy Rosja zaatakowała Ukrainę. Ale spodziewałam się tego, co się stało. Przed atakiem śledziłam wiado-

mości i przeczuwałam, że dojdzie do najgorszego. Rozmawiałam też z Ukraincami, którzy mówili mi o tym, czego nie było w mediach. Ale nigdy nie przypuszczałam, że wojna potrwa rok. Właściwie nie wiadomo jeszcze, ile przed nami — mówi Ewa Szynceł, która przyjechała do Olsztyna z Warszawy. — Jestem pełna podziwu, że Ukraińcy cały czas się trzymają. I mają ogromną wolę walki. Ale oni walczą też za naszą wolność. Gdyby nie stawiali oporu, szybko byśmy się przekonali, jak okrutna może być wojna. Między innymi dlatego też my, Polacy, dajemy im ogromne wsparcie. Ale w tej pomocy nie jesteśmy samotną wyspą. Dobrze, że Joe Biden, prezydent USA, przyjechał do Polski. Swoją obecnością tutaj, ale również słowami, daje nam

poczucie bezpieczeństwa. Jesteśmy najbliżej wojny i gdyby się coś stało, nie zostaniemy sami. Joe Biden deklaruje pomoc. Apomyśleć, że gdy wygrał wybory, nie doceniałam go. Nie byłam do niego przekonana. Ale swoją postawą odnośnie do wojny pokazał, że jest konkretnym przywódcą. Nawet pojechał do Kijowa, co jeszcze bardziej pokazało, że nie rzuca słów na wiatr. Pokazał Putinowi, że się nie boi.

— Dla nas, dla młodego pokolenia, wojna jest realnym doświadczeniem. Nie sposób jej nie przeżywać. Uczylam się o wielu wojnach na lekcjach historii, ale żadne z tych wydarzeń nie wzbudziły we mnie aż tylu emocji — zauważa Aniela Bieniszewska, tegoroczna maturzystka z Olsztyna. — Wojnę, która toczy się w Ukrainie, mo-

żemy obserwować niemal na żywo. Żyjemy w świecie, gdzie każdy ma telefon i może wszystko relacjonować. Być może dlatego, po maturze, nie myślę o żadnych studiach. Chcę pożyć przez rok. Chcę poznać świat, spełnić się. Na naukę jeszcze przyjdzie czas. Teraz chcę iść do szkoły życia. Być może wyjadę do pracy do Niemiec. Być może do Włoch...

— Nie wiadomo, czy jutro cały świat się nie zarwie — dodaje Maciej Klimas, który również przygotowuje się do matury. — Dlatego trzeba cieszyć się ze wszystkiego, co mamy tu i teraz.

— Pewnie niewiele osób zdaje sobie z tego sprawę, ale wojna ratuje polskie firmy przed upadkiem. Nie mówię o inflacji, ale o pracownikach. Nasz rynek pracy potrzebuje osób

z fachem w ręku. Na pomoc przychodzą właśnie Ukraińcy, którzy znajdują zatrudnienie jako ślusarze, spawacze czy monterzy. Ukrainki pracują natomiast w hotelach, sklepach, restauracjach... Tam, gdzie kiedyś szukano ludzi do pracy, dziś zatrudnia się Ukraińców — zauważa pan Paweł, przedsiębiorca z Olsztyna. — Pamiętajmy tylko, że Ukraińcy po wybuchu wojny zostali zmuszeni do przyjazdu do Polski. To nie był ich wybór. Stąd nie ma się co dziwić, że spora część myśli, żeby jak najszybciej wrócić do swoich domów, rodzin i pracy. Ale niestety trzeba też wiedzieć, że nie każdy będzie miał gdzie wracać, bo jednak wiele miejsc w Ukrainie zostało zniszczonych. Poza tym wojna wciąż trwa. Trzymam oczywiście kciuki, żeby jak najszybciej się skończyła. Ale jednocześnie martwię się, że stracę pracowników. Zatrudniam pięć osób, które uciekły przed wojną. Wcześniej na ogłoszenie o pracę nikt nie odpowiadał. Teraz, choć w trudnych czasach, mam zespół, który może realizować zadania. Woja więc, paradoksalnie, jednym przeraża, a innym ratuje biznes.

— Sytuacja na świecie się skomplikowała i to powoduje nasz niepokój — twierdzi Kamil Kruszewski z Lidzbarka Welskiego. — Wojna ma wpływ również na gospodarkę. Inflacja, z jaką się zmagamy, bardzo się z nią wiąże. Codziennosc jest trudniejsza.

— Przyjechalibyśmy do Olsztyna między innymi dlatego, żeby wyrobić sobie paszporty. Boję się wojny i lepiej mieć dokumenty niż ich nie mieć. Ale ogólnie rzeczywiście życie niewiele się zmieniło. Zwłaszcza gdy ma się dzieci, człowiek skupia się na nich. Może i dobrze, bo nie ma czasu, żeby pomyśleć bardziej o tym, co się dzieje i co może się stać — dodaje Monika Klimaszewska, żona pana Kamila. — Teraz też coraz częściej nie odkładam niczego na później. Trzeba korzystać z życia, nie odmawiać sobie drobnych przyjemności. Bo nigdy nie wiadomo, co przyniesie jutro.



Ewa Szynceł z rodziną



Aniela Bieniszewska i Maciej Klimas

UKRAINA WALCZY, BO INNEJ DROGI NIE MA

— CO ZDANIEM ROSJAN JEST NAJWIĘKSZĄ WINĄ UKRAJNCÓW WOBEC ROSJI? TO, ŻE UKRAJŃCY SĄ WOLNYMI LUDŹMI I CHCĄ SAMI DECYDOWAĆ O SWOIM LOSIE. CHCĄ PRZYJAŹNIĆ SIĘ Z POLSKĄ, BUDOWAĆ WSPÓLNĄ PRZYSZŁOŚĆ, A NIE TKWIĆ POD ROSYJSKIM BUTEM — MÓWI MIRON SYCZ, WICEMARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO.



ANDRZEJ
MIELNICKI
a.mielnicki@
gazetaolsztynska.pl

— Rok temu chyba nikt z nas się nie spodziewał, że u naszych granic będzie toczyć się wojna.

— Ta wojna trwa już od 2014 roku. Byłem w Kijowie podczas Pomarańczowej Rewolucji, ale też w 2014 roku w czasie Rewolucji Godności, kiedy Putin napadł na Ukrainę i zagarnął Krym i część Donbasu. Dlaczego to zrobił? Otóż dlatego, że Ukraińcy chcieli żyć w demokratycznym, wolnym państwie, chcieli być stowarzyszeni z Unią Europejską, potem być w Unii, chcieli godnie żyć w Europie.

To Putinowi po prostu nie mogło się podobać i nie spodobało się. Prezydent Rosji nie chciał pozwolić, żeby Ukraina rzeczywiście wyswobodziła się z tego bolszewicko-rosyjskiego jarzma. Putin uznał w końcu, że Ukraina zrywa ostatnie pęta i dlatego zaatakował 24 lutego. Liczył, że zajmie Kijów w kilka dni.



Olsztyn, 24 luty 2022 r. Pierwsza demonstracja solidarności z Ukrainą

— I się przeliczył...
— Tak. I tutaj nikt nie odbierze roli, jaką w tych pierwszych dniach i później odegrała Polska.

NIE MA ŻADNEJ PRZESADY W STWIERDZENIU, ŻE TO RZECZPOSPOLITA POKAZAŁA, JAK NALEŻY SIĘ ZACHOWAĆ I CO ROBIĆ W OBLICZU ROSYJSKIEJ AGRESJI. TO POLACY OTWORZYLI SWOJE SERCA I DOMY DLA UKRAJŃSKICH KOBIET I DZIECI. POLACY WSKAZALI DROGĘ. W UKRAINIE JEST TO POWSZECHNA WIEDZA.

Nie tylko wśród elit, ale, co ważniejsze, zwykłych ludzi. Dzisiaj w Ukrainie Polak to przyjaciel.

— Wróćmy na moment do historycznej wizyty prezydenta Stanów Zjednoczonych. Co dla pana było w niej najważniejsze?

— Jednoznaczne poparcie walki Ukrainy o wolność i zdecydowane wskazanie, jak ważną rolę we wspieraniu Ukrainy odegrała i odgrywa Polska. I podkreślenie, że to nie jest wojna Rosji z Ukrainą, ale dyktatury z wolnym światem. Dlatego i prezydent Andrzej Duda, i prezydent Joe Biden tak dużo w Warszawie mówili o wolności i solidarności.

— Polska otworzyła szeroko granice przed uchodźcami z Ukrainy, a Polacy swoje domy, serca. Takiej

reakcji chyba nikt się nie spodziewał?

— Cały świat był zdumiony tym, jak zachowali się Polacy. W pierwszych trzech miesiącach wojny prawie 80 proc. obywateli Rzeczypospolitej w różny sposób pomagało uchodźcom. Inni takiej reakcji, zachowania mogą nam tylko pozazdrościć.

— Dlaczego pana zdaniem Francja i Niemcy nie stanęły od razu przy Ukrainie tak jak Polska?

— Przyczyn tego jest wiele. Oba te kraje, szczególnie Niemcy, wierzyły, że Rosję da się ucywilizować, handlując z nią. Musiało upłynąć trochę czasu, żeby zrozumiano tam, że czas rozmów pokojowych minął i trzeba wspomóc ofiarę, a nie stukać do drzwi agresora. Ważne były też względy historyczne.

POLACY NIGDY NIE MIELI ZŁUDZEŃ CO DO ROSJI, DOZNALI OD ROSJI BIAŁEJ I CZERWONEJ WIELU KRZYWD. PODOBNIĘ ZRESZTĄ BYŁO Z LITWĄ, ŁOTWĄ I ESTONIĄ. KRAJE ZACHODNIEJ CZĘŚCI UNII NIE MAJĄ TAK ZŁYCH DOŚWIADCZEŃ Z ROSJĄ, JAK MY.

Teraz przekonanie o tym, że Ukraina dla Rosji to tylko przystawka jest już wśród tamtejszych elit dość powszechne. Jeżeli Putin tę wojnę wygra, oberze sobie następną ofiarę, bo taka jest rosyjska natura.



Miron Sycz, wicemarszałek województwa warmińsko-mazurskiego

— Jak długo Ukraina wytrzyma?

— Determinacja Ukraińców jest olbrzymia, ale też kraj ponosi olbrzymie straty, także gospodarcze. Spadek ukraińskiego PKB szacuje się na co najmniej 30 proc. Kombinat Azowstał w Mariupolu stał się jednym z symboli ukraińskiego oporu. Wcześniej jednak to był trzeci co do wielkości producent stali na Ukrainie. Łączna wartość wytwarzanych tam produktów przekraczała 2 mld dolarów rocznie.

UKRAINA POTRZEBUJE TERAZ BARDZO SZYBKO BRONI OFENSYWNEJ, ALE TEŻ I POMOCY GOSPODARCZEJ. WIERZĘ, ŻE NIEDŁUGO RUSZY UKRAIŃSKA KONTROFENSYWA.

A jak zakończy się ta wojna? Tego nie wiem, ale

wierzę w zwycięstwo Ukrainy, zwycięstwo wolnego świata.

— Wojna to wybór Rosji, Putin w każdej chwili może ją przerwać. Dlaczego Putin tego nie zrobi?

— Bo nie może. To nie jest 2014 rok, kiedy tak naprawdę Ukraina była samotna. Teraz ma sojuszników i naród, który chce walczyć. Putin już nie walczy o panowanie nad Ukrainą, o takie czy inne granice. Walczy o przeżycie.

— Ukraina nie może przerwać walk, bo byłby to kres wolnej Ukrainy?

— Absolutnie tak. Wszyscy Ukraińcy mają tego świadomość, ale nie tylko Ukraińcy, bo przecież ta świadomość jest w Polsce powszechna.

— Na Kongresie Przyszłości, który Gazeta Olsztyńska zorganizowała jesienią ubiegłego roku w panelu poświęconym Ukrainie padło stwierdzenie, że „dobrzy Rosjanie nie istnieją”...

— Ta wojna pokazuje, jacy są tak naprawdę Rosjanie, bo tu trudno winić samego Putina. Oni wszyscy tacy są. I to jest wielki problem, bo Putin kiedyś przestanie być prezydentem Rosji, ale sama Rosja przecież będzie istnieć dalej.

— W piątek w Olsztynie odbędzie się koncert poświęcony pierwszej rocznicy ataku Rosji na Ukrainę.

— Tak. Podkreślę to jeszcze raz, że pomoc Polaków, mieszkańców Warmii i Mazur dla uchodźców budzi mój najwyższy podziw.

JAKO SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA CHCEMY PODZIĘKOWAĆ WSZYSTKIM, KTÓRZY WŁĄCZYLI SIĘ W TĘ POMOC, POMAGALI I POMAGAJĄ NADAL, SOLIDARYZUJĄ SIĘ Z WALCZĄCĄ UKRAINĄ, I ZAPROSIĆ NA KONCERT W AULI IM. ANNY WASILEWSKIEJ.

1. W piątek o godzinie 18 w auli im. Anny Wasilewskiej odbędzie się koncert dedykowany wszystkim, którzy pomagają walczącej Ukrainie. Jego organizatorem jest marszałek województwa warmińsko-mazurskiego Gustaw Marek Brzeziński. Zaproszeni są wszyscy, którzy w tym szczególnym dniu chcą okazać swoją solidarność z walczącymi także o naszą wolność Ukraińcami. Zapraszamy zatem w piątek 24 lutego na godz. 18 do auli im. Anny Wasilewskiej (na tyłach siedziby teatru lalek). Wystąpi olsztyński chór Bel Canto i uczniowie z zespołu szkół z ukraińskim językiem nauczania w Górowie Iławieckim. Wstęp wolny

2. Wcześniej (o godzinie 11) będzie miało miejsce inne wydarzenie. Przed olsztyńskim ratuszem nastąpi oficjalne odświeżenie wyjątkowej instalacji artystycznej, która została przygotowana ze szczątków autentycznych rakiet pochodzących z linii frontu w Ukrainie. — Z przywiezionych szczątków olsztyński artysta Antoni Grzybek wykonał szczególną instalację artystyczną — bolesne memento dramatu naszych przyjaciół z Ukrainy, a zarazem świadectwo naszej empatii i na nowo rodzącej się przyjaźni — czytamy na stronie MOK.

3. Natomiast w niedzielę o godzinie 11 w cerkwi greckokatolickiej zostanie wyświetlona relacja Romana Bodnara z ostatniego wyjazdu olsztyńskich wolontariuszy do Ukrainy, którzy w marcu już po raz 15. wyruszą z pomocą do Ukrainy. W trakcie spotkania wystąpi akustycznie olsztyński Enej.

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

NIEZWYKŁY BAL, NIEZWYKŁA MUZYKA

KTO NIGDY NIE SŁYSZAŁ BIG-BANDU PAŃSTWOWEJ SZKOŁY MUZYCZNEJ I I I STOPNIA IM. F. CHOPINA W OLSZTYNIE NA ŻYWO, TEN NIE WIE, JAK SILNE EMOCJE POTRAFI WYWOŁAĆ. A POSŁUCHAĆ GO MOŻNA BYŁO PODCZAS BALU SPORTU I BIZNESU W HOTELU MARINA CLUB, NA KTÓRYM POZNALIŚMY LAUREATÓW 62. PLEBISCYTU NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJEWÓDZTWA.

W tym roku czytelnicy „Gazety Olsztyńskiej” głosowali w już 62. Plebiscycie na 10 Najpopularniejszych Sportowców Województwa, podczas którego oceniani zostali sportowcy z regionu za swoje osiągnięcia w minionym roku.

Jak zawsze plebiscyt zakończył Bal Sportu i Biznesu. Rozpoczął go koncert Big-Bandu Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. F. Chopina w Olsztynie pod batutą dyrygenta Henryka Zinkiewicza.

Kto nigdy nie słyszał Big-Bandu na żywo, ten nie wie, jak wielka siła tkwi w tego rodzaju orkiestrze i jak silne emocje potrafi wywołać.

Muzycy zrobili to, wykonując utwór „We Are The Champions” podczas uświetnienia zwycięzców. Byli wspaniali, tak jak wokalistka w utworze „Skyfall”.

Uczestnicy balu mieli rzadką okazję do tańca przy niezwyklej muzyce. Muzyka Glenna Millera, Johna Kandra czy Chucka Rio sprawiła, że parkiet był pełny przez wiele godzin.



W świecie, w którym to DJ-e przejęli większość zabaw, bal z muzyką na żywo jest czymś naprawdę wyjątkowym. A muzyka podczas

balu była wyjątkowa. Bo i wyjątkowi byli muzycy...

W ich dążeniu do perfekcji i jak najlepszych wyników, tak jak w sporcie po-



trzebne są umiejętności, ogrom pracy, zaangażowanie i... talent.

Członkami Big-Bandu PSM są uczniowie klas instrumentów dętych drewnianych, blaszanych i perkusji. Zespół ma w repertuarze standardy muzyki jazzowej: od złotej epoki swingu do czasów współczesnych. Usłyszeć można utwory taneczne iskoczące, jak i te spokojniejsze.

Prowadzący zespół Henryk Zinkiewicz jest puzonistą i pedagogiem, absolwentem Akademii Muzycznej im. Stanisława Moniuszki

w Gdańsku. Od 1982 roku jest nauczycielem klasy puzonu Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. im. Fryderyka Chopina w Olsztynie oraz muzykiem orkiestry symfonicznej Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej im. Feliksa Nowowiejskiego w Olsztynie. Jako członek European Symphony Orchestra w 2001 roku zagrał 25 koncertów w największych miastach Europy z legendarną grupą rocka symfonicznego – YES.

ANNA GLAZEK

a.glazek@gazetaolsztyńska.pl

REKLAMA

URODZINY KOPERNIKA, KTÓRY ZAGLĄDAŁ TUTAJ NIERAZ

Gmina Gietrzwałd 19 lutego w Centrum Kulturalno-Bibliotecznym w Gietrzwałdzie obchodzone były 550. urodziny Mikołaja Kopernika. Podczas spotkania z mieszkańcami miała miejsce premiera książki Wojciecha Kujawskiego pt. „Warmia. Kopernik. Szlak wędrowny”. W rolę Kopernika wcielił się Jakub Żukowski.

Tym razem odwiedzając Centrum Kulturalno-Biblioteczne w Gietrzwałdzie, można było cofnąć się w czasie, i to o ponad pięć wieków. Powodem spotkania była postać Mikołaja Kopernika, który urodził się 19 lutego 1473 roku. Na urodzinach słynnego astronoma odbyła się premiera książki Wojciecha Kujawskiego pt. „Warmia. Kopernik. Szlak wędrowny”, w której autor oprowadza czytelnika po miejscach na Warmii związanych z Kopernikiem.

– Bliższe poznanie jego biografii pozwala lepiej zrozumieć istotę Warmii jako odrębnego kraju, przez wieki dążącego do zachowania swojej autonomii, balansującego między Ko-

roną Polską i niemieckim państwem zakonnym, a jednocześnie dającego przestrzeń do koegzystencji Polaków i Niemców – tłumaczy autor książki-albumu pełnego starych, historycznych zdjęć i pocztówek. – Jeżeli przyjąć jako słuszną tezę o polskości Kopernika, to droga do niej prowadziła właśnie przez Warmię i wypełnianie powinności kanonika kapituły katedralnej.

Podczas spotkania w postać Kopernika wcielił się Jakub Żukowski, mieszkaniec gminy Gietrzwałd. Premierze książki towarzyszyła wystawa prac plastycznych dotyczących słynnego astronoma, które przygotowali uczniowie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Gietrzwałdzie.

Mikołaj Kopernik odwiedzał tereny gminy Gietrzwałd co najmniej kilkakrotnie. Przybywał tutaj z olsztyńskiego zamku, gdzie sprawował funkcję administratora dóbr kapituły warmińskiej w latach 1516-1521. Jego zadaniem było przekazywanie opuszczonych gospodarstw chłopom, często przybyłym na Warmię z Mazowsza. Swą administracyjną działalność dokumentował w rękopisie dotyczącym lokacji łańow opuszczonych. Z niego, pod datą 14 maja 1517 roku, możemy wyczytać, że w Sząbruku niejaki: „Marcin objął dwa łąny, które porzucił zbiegły Kosman. Przyznałem



Na zdjęciu od lewej: Jakub Żukowski jako Kopernik, Jan Kaspróvicz, wójt gminy Gietrzwałd, oraz autor książki Wojciech Kujawski

mu dwa konie, dwie krowy, jedną jałówkę, trzy wieprze i wóz bez wolnizny. Poręczyli zaś, na dwa lata, że nie zbiegnie, Andrzej z Dorotowa i Jorge, tamtejszy sołtys. Pożyczyłem mu trzy korce owsa do św. Michała”. Do Gietrzwałdu z kolei przybył 6 kwietnia 1519 roku. W swoim rękopisie zanotował: „Urban Gunter objął cztery łąny, z których zbiegł Jakub Rape. Otrzymał cztery konie, cztery wieprze, dwie krowy, dziesięć

korców owsa, dwa korce jęczmienia, półtora korca siemienia lnianego, jeden kocioł, wóz oraz pług”. Odwiedził również Nagłady, gdzie Marcin Voyteg otrzymał cztery łąny, które z kolei odstąpił mu Jerzy Voyteg. Czynności lokacyjne Mikołaja Kopernika często wymagały jego obecności w siedzibie wsi. Podróżował zazwyczaj ze swoim pacholikiem (chłopcem do posług) Hieronimem oraz sługą Wojciechem Cebulskim.



TYLKO JEDEN SCHODEK MOŻE BYĆ AŻ JEDNYM SCHODKIEM

„OSOBY Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI MAJĄ PRAWO DO TEGO SAMEGO, CO PEŁNOSPRAWNE, W TYM TAKŻE DO PODRÓŻOWANIA BEZ OGRANICZEŃ”. UDOWADNIAJĄ TO PODRÓŻNICY Z OLSZTYNA, KTÓRZY ZWIEDZILI NAJDALSZE ZAKĄTKI GLOBU – JEDNO Z NICH NA WÓZKU INWALIDZKIM. JAK PODKREŚLAJĄ GOHA I KAMIL – NAJTRUDNIEJ JEST PO RAZ PIERWSZY PRZEKROCZYĆ PRÓG DOMU.

Małżeństwo z Olsztyna, Goha i Kamil Kowalewicz, odwiedzili ponad 40 krajów, nie tylko w Europie. Podróżowali także po Azji i Ameryce Północnej, a ostatnio odwiedzili Małe Antyle i Półwysep Arabski. I być może nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie to, że pan Kamil porusza się na wózku inwalidzkim. Jak jednak podkreślają globtroterzy z Warmii i Mazur, niepełnosprawność nie jest przeszkodą, by „zdobywać świat”, podróżując.

— Podróżowanie jest naszą pasją i sposobem na życie. Nie wyobrażamy sobie już innej rzeczywistości niż ta, w którą wplecione są podróże czy to krajowe, czy zagraniczne. Wózek inwalidzki absolutnie nie przeszkadza nam w realizowaniu tej pasji, choć sprawia, że podróżowanie staje się czasem sprawdzianem kreatywności i siły wewnętrznej nas obojga — podkreśla Goha.

Niepełnosprawność nie przeszkadza

I dodaje: — Każda niepełnosprawność jest inna i powoduje bardzo różne niedogodności, a czasem bywa barierą, którą trudno przeskoczyć. Jednakże, w naszym odczuciu, największe ograniczenia są w naszych głowach i często to nie niepełnosprawność, a strach ogranicza człowieka i nie pozwala mu realizować marzeń. Nam niepełnosprawność nie przeszkadza w zdobywaniu świata poprzez podróże, choć musieliśmy totalnie zmienić podejście do podróżowania. Nie ma się co oszukiwać, że osoba z niepełnosprawnościami i pełnosprawna podróżują zupełnie tak samo. Jesteśmy jednak najlepszym dowodem na to, że chcieć to móc i jeżdżąc na wózku inwalidzkim, można stanąć nawet na Wielkim Murze Chińskim, zdobyć wulkan na Teneryfie czy powędrować po polskich Tatrach.

Nasi podróżnicy nie ukrywają, że wyprawa z wózkiem inwalidzkim nakłada pewne ograniczenia.

— NA MOUNT EVEREST RACZEJ SIĘ NIE WDRAPIEMY — ŚMIEJE SIĘ NASZA ROZMÓWCZYNI. — CHOCIAŻ NASZE DOTYCHCZASOWE DOŚWIADCZENIA MÓWIĄ, ŻEBY NIGDY NIE MÓWIĆ, ŻE CZEGOŚ SIĘ NIE DA ZROBIĆ.

Tak zupełnie poważnie, jednak podróżowanie z wózkiem inwalidzkim wymaga zupełnie innej logistyki i innego podejścia do podróży. Musimy nie tylko zapewnić sobie transport czy nocleg dostosowany do potrzeb, sprawdzić dostępność atrakcji, ale także ich okolicę. Zdarza się bowiem tak, że sama atrakcja jest dostępna, ale prowadzą do niej schody czy załuski bruk, albo stoi na tak stromej górze, że dotrzeć do niej jest niezwykle trudno — wyjaśnia olsztynianka.



Goha i Kamil Kowalewiczowie odwiedzili ponad 40 krajów

— Jednym z naszych ulubionych porównań jest to, że TYLKO jeden schodek może być AŻ jednym schodkiem. Z naszego doświadczenia wynika jednak, że w większości przypadków można znaleźć inną drogę, inne wejście, inny sposób, by osiągnąć wymarzony cel. A jeżeli nie dajemy rady sami, to zawsze znajdą się na naszej drodze ludzie, którzy pomogą. Wielokrotnie zdarzyło nam się, że mieszkańcy danego miejsca czy turyści proponowali nam pomoc w pokonaniu jakiejś nierówności, i to nawet wtedy, kiedy świetnie radziliśmy sobie sami. Kluczem zawsze jest otwartość na drugiego człowieka, bo dobro zawsze wraca, czasami w najmniej spodziewanych momentach — zaznacza podróżniczka.

I dodaje, że dla osób z niepełnosprawnością najtrudniej jest po raz pierwszy przekroczyć próg domu i zmierzyć się z własnym lękiem o to, czy dadzą radę. — Jak mówi znane powiedzenie, „kto nie próbuje, ten nie pije szampana” — uśmiecha się podróżniczka. — Dlatego warto odważyć się i na początek wybrać coś łatwego, miejsce, o którym wiadomo, że jest dobrze dostosowane. A takich miejsc jest naprawdę bardzo dużo, także w Polsce. Samo marzenie o podróżach nie daje szczęścia, ale dąże-



nie do ich spełnienia sprawia, że rodzi się w człowieku niespotykana siła, która może przenosić góry. Jasne, że czasami coś nie wyjdzie tak, jakbyśmy tego chcieli, ale nawet z niepowodzenia można zaczerpnąć siłę do dalszej walki o swoje marzenia. Podróż to genialna forma rehabilitacji nie tylko tej fizycznej, ale także tej psychicznej, bo kiedy się udaje, to stajemy się silniejsi w każdym aspekcie — zaznacza.

Podróże uzależniają

Małżeństwo z Olsztyna zwiedziło wiele krajów, zobaczyło wiele cudów świata. Jakie były najciekawsze? Nie ukrywają, że to trudne pytanie... — Zawsze mamy problem z tym pytaniem, bo każde z odwiedzonych przez nas miejsc było ciekawe, bo każde jest inne. Uwielbiamy odkrywać róż-

ne bardziej i mniej znane zakamarki świata i w każdym z tych miejsc odkrywamy coś, co nas wciąga. Ważny jest kontekst, w jakim podróżujemy. My nie zaliczamy kolejnych miejsc z listy, a wręcz przeciwnie, przygotowujemy się do podróży w wielu aspektach, takich jak historia, kultura, folklor czy geografia danego miejsca. Dlatego też równie ciekawa jest dla nas wyprawa do Meksyku, na Półwysep Jukatan czy odkrywanie włoskiej Toskanii, co podróżowanie szlakiem Bojków w Bieszczadach czy odwiedzenie niewielkiego Supraśla na Podlasiu — mówi Goha.

Jeśli chodzi o podróże, można spotkać się ze skutkami obocznymi... — Trzeba tylko bardzo uważać, bo podróże uzależniają i jak się już spróbuje, to nie sposób tego rzucić — śmieje się Goha. — Osobom, które boją się pierwszej podróży, może nieco nieskromnie, polecamy siebie i treści, które tworzymy nie tylko na blogu, ale także w social mediach, a także kontakt z nami celem rozwiązania wątpliwości. Nasz blog RobiMy Podróże powstał po drugiej naszej podróży, do Chin. Pojechaliśmy w ciemno, bo informacji o dostępności nie znaleźliśmy żadnych. Dotarło do nas, że w internecie brakuje informacji o tym, jak dostosowany jest świat dla osób

z niepełnosprawnościami, poruszających się na wózkach, i postanowiliśmy tę lukę uzupełnić, przecierać szlaki, by innym było łatwiej — wyjaśnia.

— Z czasem poszerzaliśmy treści i dzisiaj RobiMy Podróże to setki artykułów z naszych podróży — opowieści, poradników, przewodników i gotowych planów podróży dla każdego, nie tylko osób z niepełnosprawnościami, choć ten aspekt w każdym napisanym przez nas tekście ma szczególne miejsce. Osoby z niepełnosprawnościami dowiedzą się między innymi, jak zarezerwować hotel, by spełniał ich oczekiwania, jak wygląda przejście osoby niepełnosprawnej przez lotnisko czy też o czym pamiętać przed podróżą koleją — podkreśla.

Rozmawiając o podróżach po całym świecie, nie sposób było nie spytać o dostępność naszych, polskich atrakcji turystycznych w porównaniu do tych za granicą. Często porusza się bowiem sprawę dostosowania różnego rodzaju infrastruktury, czy to muzeów, czy to choćby chodników, do potrzeb osób niepełnosprawnych. Jak więc to wygląda?

— Bardzo różnie, w zależności od miejsca, w którym byliśmy. Są miejsca takie, jak Barcelona, Singapur, Dubaj, których dostosowanie jest po prostu genialne, ale i takie jak Tajlandia, gdzie osoby z niepełnosprawnościami są obywatelami gorszej kategorii i o zaspokajaniu ich potrzeb można tylko pomarzyć. Polska staje się coraz bardziej dostępna, choć chcielibyśmy, by postępowało to znacznie szybciej, bo bardzo wiele jest jeszcze do zrobienia i często niestety ta deklarowana dostępność jest dostępnością tylko z nazwy. Ważne jest jednak to, że te zmiany następują, bo osoby z niepełnosprawnościami mają prawo do tego samego, co pełnosprawne, w tym także do podróżowania bez ograniczeń — wyjaśnia Goha.

ŁUKASZ RAZOWSKI

l.razowski@gazetaolsztynska.pl

PRZED NIĄ SIĘ NIE UCIEKA

— STARAM SIĘ BYĆ ZAWSZE EMPATYCZNA, CHOCIAŻ ZACHOWUJĄC PEWNE GRANICE. W KAŻDEJ SYTUACJI TRZEBA BYĆ CZŁOWIEKIEM, UŚMIECHAĆ SIĘ I POMAGAĆ NAWET W NAJPROSTSZYCH RZECZACH — MÓWI ST. SIERŻ. DARIA MITRĘGA, KTÓRA Z KOLEGĄ PRACY WYSTĄPIŁA W DRUGIM SEZONIE SERIALU „POLICJANCI Z SĄSIEDZTWA”.

St. sierż. Daria Mitręga od pięciu lat jest policjantką w oddziale prewencji olsztyńskiej policji. Od początku służby reprezentuje policję w zawodach biegowych, w których zajmuje najwyższe miejsca na podium. Jest również zawodniczką drużyny piłkarskiej KWP w Olsztynie. Pod koniec 2021 roku brała udział w zabezpieczeniu naszej wschodniej granicy. I nawet podczas tej trudnej służby znajdowała czas i energię na realizowanie swojej sportowej pasji.

O tym, że uprawianie sportu może być przydatne w pracy zawodowej, przekonała się niejednokrotnie. Choćby podczas skutecznych pościgów za uciekającymi pieszo sprawcami przestępstw czy wykroczeń.

— Mówi się nawet, że przed panią się nie ucieka...

— Niektórzy próbowali, ale nikomu się jeszcze nie udało. Ale na pewno może trafić się ktoś, kto ucieknie. My w mundurach mamy na sobie więcej kilogramów, wszystko jest dość luźne, więc trzeba uważać, żeby nic nie wypadło, nic się nie zgubiło. Więc ubrany lekko uciekinier ma szansę ucieczki, ale póki co odpukać, taka sytuacja się nie wydarzyła.

— To trudny zawód. O czym powinna pamiętać osoba decydująca się na pracę w policji?

— Trzeba być takim policjantem, jakiego chciałoby się spotkać samemu na ulicy. Staram się być zawsze empatyczna, chociaż zachowując pewne granice. W każdej sytuacji trzeba być człowiekiem, uśmiechać się i pomagać nawet w najprostszych rzeczach. Trzeba działać w zgodzie ze swoim sumieniem i oczywiście literą prawa.

— Zdecydowała się pani na udział w programie telewizyjnym. Kto wpadł na taki pomysł?

— Pomyślałam, żeby spróbować, był mój. Na jednym z portali internetowych znalazłam informację, że producenci poszukują policjantów chętnych do udziału w drugim sezonie serialu dokumentalnego „Policjanci z sąsiedztwa”. A ja jako mała dziewczynka marzyłam o tym, by zostać aktorką. Pomyślałam, że to doskonała okazja, żeby zrealizować marzenia. Nie wiedziałam jeszcze wtedy, jak wygląda i na czym dokładnie polega udział w takiej produkcji. Plusem była akceptacja Komendanta Głównego Policji. Poprosiłam Radosława Ignatowskiego, mojego kolegę z pracy, żebyśmy razem wzięli udział w programie, ponieważ konieczne było, żeby wystąpił patrol. Radek się zgodził. Musieliśmy przejść casting i kiedy wszystko poszło pozytywnie, rozpoczęły się nagrania.

— Jak wygląda praca na planie takiej produkcji?

— Na początku trudno było podjąć swobodną rozmowę między sobą w obecności kamer. Ciężko było przyzwyczaić się do obecności innych osób, mając świadomość, że każdy nasz ruch jest nagrywany. Jednak jeśli jest się sobą i na co dzień zachowuje się naturalnie, to przed kamerami wcale nie trzeba grać. Zwłaszcza jeśli jest to serial dokumentalny, więc o naszej pracy i o nas. Samo życie...

Oczywiście, trzeba się zachowywać w sposób adekwatny do sytuacji za każdym razem. Jeżeli sobie żartuję, a zdarza mi się to również w trakcie interwencji, to robię to zawsze

tak, żeby nikogo nie urazić. Kontakt z policją nie zawsze musi się kojarzyć z mandatem. Jak już mówiłam wcześniej, trzeba być takim policjantem, jakiego by się chciało spotkać na ulicy.

— Co według pani wiedzy jest celem tego typu programu?

— Chodziło o to, żeby pokazać, jak polscy policjanci pracują. Funkcjonariusze nie są tylko policjantami, ale też członkami rodziny, przyjaciółmi, osobami z pasją czy zainteresowaniami. Chodziło o to, aby pokazać całokształt.

— Podczas kręcenia programu mieliście pewnie do czynienia z wieloma trudnymi sytuacjami. To przecież prawdziwe życie...

— Do smutnych zdarzeń na pewno zaliczę zgon, na który pojechaliśmy. Niestety nie jesteśmy cudotwórcami, nie potrafimy wskrzeszać ludzi, a w takiej sytuacji nie możemy już nic zrobić. Jedyne co możemy, to zaopiekować się osobami, których bezpośrednio dotyczy to zdarzenie. Nie jest to proste, bo w takich sytuacjach człowiek wczuwa się w ich psychikę i zaczyna myśleć o sobie i swoich bliskich. Inną przykrą sytuacją była interwencja, podczas której dorośli ludzie kłócili się między sobą, a dzieci stające obok wszystko widziały, a zachowywały się tak, jakby było to zupełnie normalne.

Były też zabawne sytuacje. Zaliczyć do nich można zdarzenie, kiedy dwie młode dziewczyny postanowiły wypić napoje wysokokawowe przy siedzibie straży miejskiej. Wszystko rozumiem, każdy z nas był młody, ale pod strażą miejską, pod oknami?

Zabawne bywają też rozmowy z „koneserami tanich win”. Mają swój światopogląd, często zupełnie inny i pozytywny. Cieszą się z małych, prostych rzeczy. Jeden chciał zostać moim narzeczonym i okraść jubilera, by podarować mi najpiękniejszy pierścionek, jaki tam będzie i zaznaczył, że nie będzie to byle co. Oczywiście wiem, że żartował.

— Wróćmy na koniec do pani pozazawodowych pasji...



Daria Mitręga i Radosław Ignatowski

— Od 17 lat trenuję z sukcesami bieganie. W zeszłym roku zostałam biegaczką Warmii i Mazur w Plebiscycie „Gazety Olsztyńskiej”. To jest mój sposób na spędzanie

wolnego czasu. Gdy robi się ciepło, jeżdżę na rolkach, rowerze, a zimą na łyżwach. Spędzam czas aktywnie. W przyszłym miesiącu mam zamiar wreszcie zabrać się do

nauki pływania, gdyż chciałabym wziąć udział w triathlonie. Dodatkowo amatorsko fotografuję naturę.

ANNA GLAZEK

a.glazek@gazetaolsztynska.pl

REKLAMA

Masz moc!

HANIA
2 lata

Przekaz 1,5% podatku
Fundacji „Przyszłość dla Dzieci”

KRS 0000148747
www.przyszloscdladzieci.org

ROWEREM SZLAKIEM ARMII ANDERSA

TRWA WIELKA
HARCERSKA
WYPRAWA
ROWEROWA
SZLAKIEM ARMII
ANDERSA – Z AZJI
DO EUROPY.
W JEDNYM
Z ETAPÓW WEŹMIE
UDZIAŁ HARCERKA
Z OLSZTYNA
DOROTA LIMONTAS.
DO WYPRAWY
PRZYGOTOWUJE SIĘ
OD DWÓCH LAT.

Jeszcze pod koniec ubiegłego roku wyruszyła na szlak harcerska rowerowa sztafeta „Jednoślądami Andersa”. Jest to projekt podróżniczy polegający na przejechaniu szlaku armii generała Andersa, która formowała się na terenach obecnej Rosji od 1941 roku. Podróż ma na celu głębsze poznanie historii armii generała.

Główna trasa liczy ponad 15 tysięcy kilometrów i została podzielona na 14 etapów rowerowych, które będą pokonywane w sześcioposobowych zespołach. Niebawem do rowerowych podróżników dołączy harcerka z Olsztyna, Dorota Limontas.

— Harcerstwo to wyzwania, to przygody, a tych na swoim koncie mam kilka — między innymi uczestnictwo w Światowym Zlocie „Jamboree” w Japonii. Lubię jazdę na rowerze, jeżdżę nim do

pracy i w wolnych chwilach. W ramach współpracy z ekipą Bike Jamboree brałam udział w sztafecie rowerowej dookoła świata. Jechałam odcinek z Barcelony do Genewy — ponad 900 kilometrów. To był wcześniejszy projekt naszego zespołu. Naturalnym było wzięcie udziału w kolejnym, megaciekawym wyzwaniu, jakim jest przejechanie szlaku armii Andersa właśnie na rowerach — mówi hm. Dorota Limontas z Hufca ZHP Warmiński.

Etap, który przejedzie reprezentantka naszego regionu, rozpocznie się na początku marca w Teheranie.

— Stamtąd udajemy się do miejscowości Kermaszach w Iranie, gdzie odbierzemy rowery z całym sprzętem i naszą sztafetową pałeczkę, czyli mapę trasy oraz pluszowego misia Wojtka. Z Iranu udamy się do Iraku, gdzie w Bagdadzie spotkamy się z ambasadorem RP. Potem, według planu, przejeżdżamy cały Irak aż do Ammanu w Jordanii. Tam czekają na nas kolejni rowerzyści, którzy będą kontynuować jazdę z Jordanii przez Izrael do Egiptu. Nasz etap to łącznie trzy tygodnie jazdy i ponad 1400 km do pokonania — opowiada nasza rozmówczyni.

Pani Dorota podkreśla, że przygotowania do tak wymagającej wyprawy trwają już dwa lata. Trzeba było pozyskać partnerów i sponsorów.

— Ponadto mamy patronat Ministerstwa Spraw Zagranicznych, jesteśmy w stałym kontakcie z ambasadami wszystkich krajów, przez które przejeź-



Fot. archiwum prywatne

Dorota Limontas szykuje się do kolejnego wyzwania

dza sztafeta, przyjmujemy szczepienia ochronne, wykupujemy polisy, jesteśmy pod stałą opieką medyka, wieziemy ze sobą telefon satelitarny i do tego zapoznajemy się z kulturą danego kraju, poznajemy panujące tam zwyczaje i nie

tylko. Jedzie nas sześcioro i każdy z nas ma doświadczenia rowerowe i podróżnicze, którymi się dzielimy i uzupełniamy — wyjaśnia.

Harcerska sztafeta, w obliczu wojny w Ukrainie i tysięcy uchodźców wojennych z tego kraju, którzy

znaleźli schronienie przed wojną i rosyjską agresją w Polsce, nabiera dodatkowego znaczenia.

— Wyprawa pokazuje dzieje żołnierzy Andersa — ludzi zwolnionych z sowieckich łagrów — również uchodźców, którzy

przemierzali tysiące kilometrów, żeby szukać wolności. Stąd też pomysł na ten projekt. Chcemy w ten sposób pokazywać historię, wyciągać z niej lekcje. A najlepsze lekcje to te żywe... Odwiedzanie miejsc pamięci: pomników, cmentarzy polskich i rozmowy z tamtejszą Polonią — podkreśla hm. Dorota Limontas.

I przypomina, że partnerami wyprawy są: Muzeum Harcerstwa, Muzeum Pamięci Sybiru, Instytutu Pamięci Narodowej.

ŁUKASZ RAZOWSKI

lrazowski@gazetaolsztynska.pl

Trzonem projektu „Jednoślądami Andersa” było przejechanie trasy przemarszu wojsk Andersa od Tatiszczewa w Rosji aż do Edynburga w Wielkiej Brytanii. Sytuacja polityczna zmusiła organizatorów do skorygowania szlaku sztafety. Trasa wiedzie więc przez Kazachstan do Uzbekistanu, stamtąd przez Turkmenistan do Turkmenbazy nad Morzem Kaspijskim, skąd rowerzyści przeprawiają się do Iraku. Z Iraku przez Jordanię i Izrael sztafeta dotrze do Egiptu, skąd przez Morze Śródziemne dopłynie do południowych Włoch, gdzie uczestnicy projektu wezmą udział w obchodach rocznicy bitwy pod Monte Casino. Następnie rowerzyści dotrą do Mediolanu, stamtąd uczestnicy wyprawy się rozdzielą. Część pojedzie do Edynburga, gdzie dotarli wojska Andersa wraz z niedźwiedziem Wojtkiem, część do Polski — na Wyspę Sobieszewską (to tu w 2027 roku odbędzie się Światowe Jamboree skautowe). Sztafeta skończy się równolegle w dwóch miejscach na świecie.



26 lutego

TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	TVP Kultura	TV Puls	TVN 7	TV 4
04:45 Klan - telenowela 05:15 Przysięga - serial obyczajowy 06:05 Wspaniałe stulecie - serial kostiumowy 07:00 Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze 07:30 Studio Raban - magazyn 08:00 Wiadomości 08:10 Kwadrans polityczny 08:25 Informacje kulturalne 08:30 Pogoda poranna 08:40 Ranczo - serial 09:40 Komisarz Alex - serial kryminalny 10:35 Ojciec Mateusz - serial kryminalny 11:30 Leśniczówka - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda - magazyn 12:40 Niezłomni 12:50 BBC w Jedynce 13:45 Niezłomni	05:00 Na sygnale - serial fabularny 05:30 M jak miłość - serial 06:20 Kłasztorne smaki według Remigiusza Rączki - magazyn kulinarny 07:30 Pytanie na śniadanie 10:30 Panorama 10:40 Pytanie na śniadanie 11:05 Mini audycja - Przepis dnia 11:15 Okrasa tamie przepisy - Pieczarki na trzy sposoby 11:50 Dla niesłyszących - Barwy szczęścia - serial obyczajowy 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Akacja 38 - serial 14:05 Va Banque - teleturniej 14:35 Na sygnale - serial fabularny 15:10 Wydział kryminalny Kitzbühel - serial Koło fortuny - teleturniej	05:50 Uwaga! - magazyn 06:05 Ukryta prawda - program obyczajowy 07:00 Doradca smaku 07:05 Kuchenne rewolucje - program kulinarno-rozrywkowy 08:00 Dzień Dobry TVN - magazyn 11:30 Kuchenne rewolucje - program kulinarno-rozrywkowy 13:10 Ukryta prawda - program obyczajowy 15:15 Kuchenne rewolucje - program kulinarno-rozrywkowy 16:20 Kto to wie? 16:55 Sekrety życia 17:55 Ukryta prawda 19:00 Fakty 19:30 True Love - przed startem 19:50 Uwaga! - magazyn 20:10 Doradca smaku	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:40 Malanowski i Partnerzy 09:40 Sekrety rodziny 10:40 Dlaczego ja? 11:40 Gliniarze 12:50 Wydarzenia 13:20 Interwencja 13:40 Trudne sprawy 14:40 Dlaczego ja? 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja - magazyn prod. Polska 16:30 Na ratunek 112 17:00 Gliniarze 18:00 Pierwsza miłość - serial obyczajowy 19:25 Gość Wydarzeń 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:05 Matka 21:05 Wotum nieufności	07:00 Muzyczne poranki 07:30 Informacje kulturalne - informator kulturalny 07:55 Co dalej? - O tym mówi świat - program publicystyczny 08:40 Wydarzenie aktualne 09:10 Rudzielec - dramat 11:00 Nad Niemnem - serial 12:05 Reżyserzy - cykl dokumentalny 13:05 Orfeusz i Eurydyka - film animowany, reż. Edward Sturlis 13:30 Informacje kulturalne - informator kulturalny 13:55 Bo oszalałem dla niej - komediodramat, reż. Sylwester Chęciński, wyk. Zdzisław Wardęjn, Gabriela Kownacka, Ignacy Gogolewski, Witold Pyrkosz, Witold Skaruch 15:50 Caravaggio - dusza i krew - dokumentalny 17:40 Trzeci punkt widzenia	06:00 Kobra - oddział specjalny - serial sensacyjny 08:00 Lombard. Życie pod zastaw - serial obyczajowy 10:00 Prawdziwe motywy - serial paradokumentalny 11:00 Zaklinaczka duchów 13:00 Lombard. Życie pod zastaw - serial obyczajowy 14:00 Rodzinny interes - serial obyczajowy 15:00 Lombard. Życie pod zastaw - serial obyczajowy 16:00 Prawdziwe motywy - serial paradokumentalny 18:00 Lombard. Życie pod zastaw - serial obyczajowy prod. Polska	05:00 Szkoła - program obyczajowy 06:55 Papierzy na szczęście - serial 07:55 Ukryta prawda - program obyczajowy 11:00 Idealna niania 11:45 Rozwód. Walka o wszystko - program obyczajowy 12:45 Szpital - program obyczajowy 13:50 Sąd rodzinny - program sądowy 14:50 Ukryta prawda - program obyczajowy 15:50 Tajemnice miłości 16:50 Zagadki losu - program obyczajowy 17:55 Ten moment - program obyczajowy 18:30 Papierzy na szczęście - serial 19:00 Ukryta prawda - program obyczajowy 20:00 True Love	06:00 Strażnik Teksasu 08:00 Nasz Nowy Dom 09:00 Pierwsza miłość 09:50 Kochane pieniądze 10:50 Hardkorowy lombard 12:55 Strażnik Teksasu 13:55 STOP Drogówka 16:00 Policjantki i Policjanci 17:00 Łowcy Skarbów. Kto da więcej 19:00 Policjantki i Policjanci 20:00 Sprawiedliwi - Wydział Kryminalny 21:00 Love Island. Wyspa miłości 22:30 American Pie 00:30 The Box. Pułapka - USA, 2009, reż. Kelly Richard, wyk. Diaz Cameron, Langella Frank, Marsden James 01:00 Pewnego dnia Norma i Arthur, młode małżeństwo, dostają tajemniczą przesyłkę w postaci szklanego pudełka. 02:50 SuperLudzie 03:50 Trans World Sport 2023 04:55 SuperLudzie 05:30 Telezakupy TV Okazje
SERIAL KOSTIUMOWY 	TELETURNIEJ 	SERIAL OBYCZAJOWY 	FILM OBYCZAJOWY 	DRAMAT 	FILM SENSACYJNY 	FILM SENSACYJNY 	TV Trwam 
14:00 Wspaniałe stulecie - serial kostiumowy 15:00 Wiadomości 15:20 Alarm! - magazyn 15:35 Gra słów. Krzyżówka 16:05 Przysięga - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? 17:55 Klan - telenowela 18:20 Leśniczówka - serial 19:00 Jeden z dziesięciu 19:30 Wiadomości 20:00 Festiwal Kultury Narodowej „Pamięć i Tożsamość” 20:15 Alarm! - magazyn 20:30 Korona królów 21:05 Teatr Telewizji - Lato w Nohant - spektakl 22:30 Świat bez fikcji 23:40 Balans Bieli 00:15 Konwój - film sensacyjny	16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Zakazany owoc 18:00 Panorama 18:20 Va Banque - teleturniej 18:45 Akacja 38 - serial 19:30 Barwy szczęścia - serial 20:00 Przepis dnia 20:10 Barwy szczęścia - serial 20:45 Kulisy serialu „M jak miłość” 20:50 You can dance - Nowa generacja! - kulisy 20:55 M jak miłość - serial 21:55 Na sygnale - serial 22:35 Izabela, królowa Hiszpanii - serial kostiumowy 23:35 Biały, biały dzień - film fabularny 01:40 O mnie się nie martw 02:40 Prawnik z Lincolna	20:15 Na Wspólnej - serial obyczajowy 20:55 Milionerzy 21:35 Chyłka - oskarżenie - serial 22:40 Zodiak - film sensacyjny, USA, 2007, reż. David Fincher, wyk. Jake Gyllenhaal, Mark Ruffalo, Anthony Edwards, Robert Downey Jr., Brian Cox, John Carroll Lynch, Chloë Sevigny, Dermot Mulroney 01:55 Co za tydzień - magazyn 02:25 Bates Motel - serial 03:25 Szpital - program obyczajowy 04:25 Uwaga! - magazyn 04:45 Zamieszkać na plaży 05:15 Recepta na stary dom 05:40 Jak to jest zrobione - serial popularnonaukowy	22:10 Czerwona jaskółka Dominika Egorova zmuszona zostaje do przyjęcia roli „jaskółki”, specjalnie szkolonej uwodzicielki na usługach rosyjskich służb specjalnych. Uczy się używać swego ciała jako broni i robi wszystko, by nie utracić własnego „ja” w trakcie szkolenia, które zaprzecza godności człowieka. Udaje jej się stawić czoło niesprawiedliwemu systemowi i staje się bezcennym nabytkiem dla suweren przelozonych. 01:15 Superfly 04:00 Zjedz Kambodżę 04:40 Disco Grammy 05:25 Telezakupy TV Okazje	18:20 Kolory Raju - dramat, prod. Iran, 1999, reż. Majid Majidi, wyk. Salameh Feyzi, Elham Sharifi, Mohsen Ramezani, Hossein Mahjoub, Behzad Rafi, Farahnaz Safari 20:00 Kino Mocnych Wrażeń - Kryptonim HHHH - film fabularny, prod. Belgia, Wielka Brytania, Francja, USA, 2017, reż. Cedric Jimenez, wyk. Jason Clarke, Rosamund Pike 22:10 Informacje kulturalne 22:35 Panorama kina polskiego - General Nil - dramat historyczny, reż. Ryszard Bugajski, wyk. Olgierd Łukaszewicz, Alicja Jachiewicz 00:50 Scena muzyczna	20:00 Poniedziałkowy Hit: W sieci kłamstw 22:00 Wściekły pies 00:00 Dzielnica strachu - serial kryminalny 01:00 Lombard. Życie pod zastaw - serial obyczajowy 02:00 Zobacz to! Blok powtórkowy: Taki jest świat - program informacyjny 02:50 Biesiada na cztery pory roku - serial dokumentalny 03:15 Zarchiwum policji - serial dokumentalny 03:55 Menu na miarę - program kulinarny 05:00 Rodzinny interes - serial obyczajowy	21:00 Kuloodporni - film sensacyjny, USA, 1996, reż. Ernest R. Dickerson, wyk. Damon Wayans, Adam Sandler, James Caan, Jeep Swenson, James Farentino, Bill Nunn 22:50 Pamiętnik - film melodramat, USA, 2004, reż. Nick Cassavetes, wyk. Ryan Gosling, Rachel McAdams, James Garner, Gena Rowlands, James Marsden, Sam Shepard, Joan Allen, Kevin Connolly 01:20 Jestem legendą - film S-F, USA, 2007, reż. Francis Lawrence, wyk. Will Smith, Alice Braga, Charlie Tahan, Salli Richardson 03:30 Krwawa układanka - serial, USA	10:15 Rozmowy niedokończone 11:20 Stan Bezpieczeństwa Państwa 11:30 Stefan Kardynał Wyszyński 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Przypadki pana Michała 12:50 Ikona Miłości 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:20 100 cudownych miejsc na świecie 14:30 Kaciszko 15:40 Muzyczne chwile 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuaria polskie 16:30 Porady Medyczne Bonifratrów 16:55 Spotkania z lasem 17:05 Świadkowie 17:30 Na łowy 17:55 Poczet Wielkich Polaków 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:25 Święty na każdy dzień 19:30 Opowieści Theo 19:45 Modlitwa z telewizyjnym udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski

dodatek TELEWIZYJNY DO TWOJEJ GAZETY

wtorek

28 lutego

TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	TVP Kultura	TV Puls	TVN 7	TV 4
04:40 Klan - telenowela 05:10 Przysięga - serial obyczajowy 06:00 Wspaniałe stulecie - serial kostiumowy 07:00 Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Matki Bożej 07:30 Kościół z bliska 08:00 Wiadomości 08:10 Kwadrans polityczny 08:25 Informacje kulturalne 08:30 Pogoda poranna 08:40 Ranczo - serial 09:40 Komisarz Alex - serial kryminalny 10:40 Ojciec Mateusz - serial kryminalny 11:30 Leśniczówka - serial obyczajowy 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda - magazyn 12:40 Niezłomni 12:50 Natura w Jedynce 13:45 Niezłomni	05:35 M jak miłość - serial 06:25 Pokarm życia - reportaż 06:55 Rodzinka.pl - serial komediowy 07:30 Pytanie na śniadanie 10:30 Panorama 10:40 Pytanie na śniadanie 11:10 Przyrodnik na tropie - cykl dokumentalny 11:45 Dla niesłyszących - Barwy szczęścia - serial obyczajowy 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Akacja 38 - serial 14:05 Va Banque - teleturniej 14:35 Na sygnale - serial fabularny 15:05 Wydział kryminalny Kitzbühel - serial 15:50 Przepis dnia 16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Zakazany owoc 18:00 Panorama 18:20 Va Banque - teleturniej 18:45 Akacja 38 - serial	05:50 Uwaga! - magazyn 06:05 Ukryta prawda - program obyczajowy 07:00 Doradca smaku 07:05 Kuchenne rewolucje - program kulinarno-rozrywkowy 08:00 Dzień Dobry TVN - magazyn 11:30 Kto to wie? 12:05 Ukryta prawda 13:10 Sekrety życia 14:10 Ukryta prawda - program obyczajowy 15:15 Kuchenne rewolucje - program kulinarno-rozrywkowy 16:20 Kto to wie? 16:55 Sekrety życia 17:55 Ukryta prawda 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! - magazyn	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:40 Malanowski i Partnerzy 09:40 Sekrety rodziny 10:40 Dlaczego ja? 11:40 Gliniarze 12:50 Wydarzenia 13:20 Interwencja - magazyn prod. Polska 13:40 Trudne sprawy 14:40 Dlaczego ja? 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja - magazyn prod. Polska 16:30 Na ratunek 112 17:00 Gliniarze 18:00 Pierwsza miłość 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość Wydarzeń 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:05 Ninja Warrior Polska	06:55 Co się dzieje 07:30 Informacje kulturalne - informator kulturalny 08:00 Księga Przechwycenia 08:35 Którędy po sztukę - magazyn 08:50 Jonasz i morze - film animowany 09:15 Kolory Raju - dramat, prod. Iran, 1999, reż. Majid Majidi, wyk. Salameh Feyzi, Elham Sharifi, Mohsen Ramezani, Hossein Mahjoub, Behzad Rafi, Farahnaz Safari 11:00 Nad Niemnem - serial 12:10 Film fabularny - film dokumentalny, prod. Francja 13:20 Pamiętnik znaleziony w garbie - dramat, prod. Polska, Kanada, 1992, reż. Jan Kidawa-Błoński, wyk. Olaf Lubaszenko 15:20 Maiden - film 17:10 Co dalej? - program publicystyczny	06:00 Kobra - oddział specjalny - serial sensacyjny 08:00 Lombard. Życie pod zastaw - serial obyczajowy 10:00 Prawdziwe motywy - serial paradokumentalny 11:00 Zaklinaczka duchów Dzięki swojemu darowi Melinda Gordon potrafi komunikować się z zaginionymi duszami zmarłych ludzi i pomaga im przejść na drugą stronę. 13:00 Lombard. Życie pod zastaw - serial obyczajowy 14:00 Rodzinny interes - serial obyczajowy 15:00 Lombard. Życie pod zastaw - serial obyczajowy 16:00 Prawdziwe motywy	05:00 Szkoła - program obyczajowy 06:55 Szpital - program obyczajowy 07:55 Ukryta prawda - program obyczajowy 11:00 Idealna niania 11:45 Zagadki losu - program obyczajowy 12:45 Szpital - program obyczajowy 13:50 Sąd rodzinny - program sądowy 14:50 Ukryta prawda - program obyczajowy 15:50 Tajemnice miłości 16:50 Zagadki losu - program obyczajowy 17:55 Ten moment - program obyczajowy 18:30 Papierzy na szczęście - serial, Polska 19:00 Ukryta prawda - program obyczajowy 20:00 True Love	06:00 Strażnik Teksasu 08:00 Nasz Nowy Dom 09:00 Pierwsza miłość 09:50 Kochane pieniądze 10:50 Hardkorowy lombard 12:55 Strażnik Teksasu, odc.191 13:55 STOP Drogówka 16:00 Policjantki i Policjanci 17:00 Łowcy Skarbów. Kto da więcej 19:00 Policjantki i Policjanci 20:00 Sprawiedliwi - Wydział Kryminalny 21:00 Love Island. Wyspa miłości 22:00 Snowpiercer: Arka przyszłości - Korea Południowa, Czechy, 2013 Ekraniizacja kultowego komiksu z plejadą takich gwiazd w obsadzie, jak: Chris Evans, Jamie Bell, John Hurt, Tilda Swinton i Ed Harris 00:45 Pogrzebani - USA, 2008, reż. Petty J.T., wyk. Brown Clancy, Busse David 02:50 Trans World Sport 2023 03:55 SuperLudzie
SERIAL KOSTIUMOWY 	SERIAL OBYCZAJOWY 	PROGRAM KULINARNY 	FILM PRZYGDOWY 	KOMEDIA 	SERIAL OBYCZAJOWY 	KOMEDIA 	TV Trwam 
14:00 Wspaniałe stulecie - serial kostiumowy 15:00 Wiadomości 15:20 Alarm! - magazyn 15:35 Gra słów. Krzyżówka 16:05 Przysięga - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? 17:55 Klan - telenowela 18:20 Leśniczówka - serial 18:55 Jeden z dziesięciu 19:30 Wiadomości 20:00 Festiwal Kultury Narodowej „Pamięć i Tożsamość” 20:15 Alarm! - magazyn 20:30 Korona królów. Jagiel-lonowie - telenowela 21:05 Lokatorka - fabularny 23:15 Portret Wojenne 23:55 Ocaleni - reality show 01:00 Magazyn śledczy Anity Gargas - magazyn	19:30 Barwy szczęścia - serial obyczajowy 20:00 Przepis dnia 20:10 Barwy szczęścia - serial obyczajowy 20:45 Kulisy serialu „M jak miłość” 20:55 M jak miłość - serial 21:55 Na sygnale - serial fabularny 22:35 Izabela, królowa Hiszpanii - serial kostiumowy 23:35 Wilkołak - film fabularny, prod. Niemcy, Polska, Niderlandy, 2018, reż. Adrian Panek, wyk. Nicolas Przygoda, Sonia Mielielica, Jakub Syska 01:15 Biały, biały dzień - film fabularny 03:05 Tylko wiatr - film 04:10 Rodzinka.pl - serial	20:10 Doradca smaku - program kulinarny 20:15 Na Wspólnej - serial 20:55 Milionerzy 21:35 Showtime - film komedia, USA, 2002, reż. Tom Dey, wyk. Robert De Niro, Eddie Murphy, Rene Russo, William Shatner, Chris Ufand, Nestor Serrano 23:30 Kuba Wywódkowski 00:35 Chyłka - oskarżenie - serial 01:40 Uproszczona - serial 02:40 MasterChef 04:10 Uwaga! - magazyn 04:30 Zamieszkać na plaży 05:00 Recepta na stary dom 05:25 Jak to jest zrobione - serial popularnonaukowy	22:10 Transformers: Zemsta upadłych Minęły dwa lata od czasu kiedy młody Sam Witwicky dokonał ocalenia Ziemi przed decydującym starciem pomiędzy dwoma wujkami ze sobą grupami robotów. Pomimo swojej walecznej postawy Sam jest nadal przeciętnym nastolatkiem z typowymi dla swojego wieku problemami - decyzją o wybraniu drogi edukacji i pojsciem do collegu, co wiąże się z pierwszą w życiu dłuższą rozłąką z dziewczyną Mikaelą i rodzicami. 01:20 Egzorcysta Emily Rose 04:05 Zjedz Kambodżę	17:40 Garniec miodu - komedia, prod. USA, 1967, reż. Joseph L. Mankiewicz, wyk. Rex Harrison, Cliff Robertson, Maggie Smith 20:00 Lekkie obcyzaje - Troje na gigantce - film fabularny, prod. USA, 2014, reż. Gren Wells, wyk. Robert Sheehan, Dev Patel, Zo Kravitz, Robert Patrick 21:50 Informacje kulturalne 22:15 Poznań - spektakl 23:45 Młoda Polska - Fascinatrix - film krótkometrażowy, reż. Justyna Mytnik 00:20 Kino Mocnych Wrażeń - Kryptonim HHHH - film fabularny, prod. Belgia 02:30 Co dalej? 03:05 Informacje kulturalne	18:00 Lombard. Życie pod zastaw - serial obyczajowy prod. Polska 20:00 Łzy słońca 22:30 Brygada ponad prawem 00:10 Dzielnica strachu - serial kryminalny 01:15 Lombard. Życie pod zastaw - serial obyczajowy 02:10 Zobacz to! Blok powtórkowy: Biesiada na cztery pory roku - serial dokumentalny 03:00 Zarchiwum policji - serial dokumentalny 03:20 Menu na miarę - program kulinarny 05:00 Rodzinny interes - serial obyczajowy	21:00 Pieniądze to nie wszystko - film komedia, Polska, 2001, reż. Juliusz Machulski, wyk. Marek Kondrat, Stanisława Celińska, Sylwester Maciejewski, Cezary Kosiński 23:20 Ocean's Thirteen - film sensacyjny, USA, 2007, reż. Steven Soderbergh, wyk. George Clooney, Brad Pitt, Matt Damon, Andy Garcia, Al Pacino, Elliott Gould, Don Cheadle, Casey Affleck, Scott Caan, Bernie Mac, Carl Reiner, Eddie Izzard 01:55 Wehikuł czasu - film S-F, USA, 2002, reż. Simon Wells, wyk. Guy Pearce, Mark Addy, Phyllida Law 03:55 Druga strona medalu - talk show	11:40 Ma się rozumieć 11:50 Słowo życia 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Rewolucja serca. Historia Dorothy Day 13:20 Muzyczne chwile 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:20 100 cudownych miejsc na świecie 14:30 Żołnierz bez twarzy 15:00 Dialog 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Jestem mamą 16:25 Przyroda w Obiektywie 16:40 Serial z życia Jezusa 17:10 Prosto o gospodarce 17:30 Zostań Żołnierzem RP 17:45 Muzyczne chwile 17:55 Poczet Wielkich Polaków 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Ze szkolnej ławki 19:25 Święty na każdy dzień 19:30 Każdy maluch to potrafi 19:45 Modlitwa z telewizyjnym udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel

dodatek TELEWIZYJNY DO TWOJEJ GAZETY

MODLITWA, POST, JAŁMUŻNA

WIELKI POST
TO DLA OSÓB
WIERZĄCYCH
OKAZJA DO TEGO,
BY REALIZOWAĆ
WSKAZÓWKI
POZOSTAWIONE
PRZEZ JEZUSA
DOTYCZĄCE
MODLITWY,
POSTU
I JAŁMUŻNY.
JEZUS MÓWI DO
NAS WPROST:
TRZEBA DAWAĆ
JAŁMUŻNĘ,
MODLIĆ SIĘ
I POŚCIĆ.

W Wielki Post weszliśmy w Środę Popielcową czytaniem z Ewangelii świętego Mateusza: „Jezus powiedział do swoich uczniów: «Strzeżcie się, żebyście uczynków pobożnych nie wykonywali przed ludźmi po to, aby was widzieli; inaczej bowiem nie będziecie mieli nagrody u Ojca waszego, który jest w niebie. Kiedy więc dajesz jałmużnę, nie trąb przed sobą, jak obłudnicy czynią w synagogach i na ulicach, aby ich ludzie chwaili. (...) Kiedy zaś ty dajesz jałmużnę, niech nie wie lewa twoja ręka, co czyni prawa, aby twoja jałmużna pozostała w ukryciu. (...) Gdy się modlicie, nie bądźcie jak obłudnicy. Oni to lubią w synagogach i na rogach ulic wystawać i modlić się, żeby się ludziom pokazać. (...) Ty zaś, gdy chcesz się modlić, wejdź do swej izdebki, zamknij drzwi i módl się do Ojca twego, który jest w ukryciu. (...) Kiedy pościcie, nie bądźcie posępni jak obłudnicy. Przybierają oni wygląd ponury, aby pokazać ludziom, że poszczą. Ty zaś, gdy pościsz, namaść sobie głowę i obmyj twarz, aby nie ludziom pokazać, że pościsz, ale Ojcu twemu, który jest w ukryciu»”.

Jałmużna

Jałmużna jest uczynkiem miłosierdzia tych, którzy ją dają przed Bogiem, zgod-

nie z Jego słowami: „Chętnie mu (ubogiemu) udziel, niech serce twe nie boleje, że dajesz”. Pwt 15,10. Praktykując miłosierdzie, a w tym między innymi jałmużnę, otrzymujemy znacznie więcej, niż dajemy, pod warunkiem że dajemy z serca, w sposób wolny, kierując się empatią, życzliwością, współczuciem. Jałmużna może być materialna, ale jeśli nas nie stać na takie wsparcie, może mieć inny charakter. Podarowany czas, rozmowa, uważne wysłuchanie kogoś, pochylenie się nad cudzą biedą, krzywdą, okazanie serdeczności, pomocy też będzie dobrą formą jałmużny. Jeśli jednak stać nas na wsparcie finansowe, to nie bójmy się ofiarowywać pieniędzy tym, którzy nas proszą, potrzebującym, także spotykanym pod kościołem, sklepem, na ulicy. Często słyszy się, że „nie dam”, bo ktoś przeznaczył otrzymane środki na alkohol, papierosy, że żebrzący to członek grup przestępczych, zorganizowanych szajek, które na różne sposoby wyludniają pieniądze. Osobiście nie mam takich obaw, ponieważ kieruję się zasadą, której nauczył mnie św. Benedykt: „Lepiej być dziesięć razy oszukany, niż stać się nieuczulym na cudzą krzywdę”. Oczywiście oszukano mnie niejednokrotnie, ale to nie spowodowało, abym zaniechała tej formy pomocy. Dodać warto, że można wspierać jałmużną nie tylko osoby, które nas proszą, ale także te, które widzimy, że jej potrzebują. Czasami wsklepie przy kasie zdarza się, że komuś zabraknie pieniędzy do zapłacenia za swoje zakupy, wówczas można dołożyć mu do nich, zwłaszcza gdy widzimy, że osoba jest ewidentnie uboga. Jeśli jednak już bardzo się boimy, że pieniądze zostaną zaprzepaszczone, to zrobimy takiej osobie choćby skromne zakupy. Różnych innych sposobów praktykowania czynów miłosierdzia jest mnóstwo. Ważne, abyśmy pamiętali, żeby w Wielkim Poście pierwszą zasadniczą postawą, jakiej mamy się nauczyć, była miłość będąca najważniejszym aspektem chrześcijaństwa. Jałmużna jest bowiem jej wynikiem, ponieważ „choćby rozdła-



Celem postu nie jest schudnięcie czy zadanie sobie jakiegoś niepotrzebnego bólu, lecz opanowanie własnej woli i nauczanie się przestrzegania dyscypliny nawet wówczas, gdy chęci, namietności, czyli kaprysy woli, nawyki i słabości ciała popychają nas do odmiennych zachowań

całe mienie swoje (...), a miłości bym nie miał, nic mi to nie pomoże” (1 Kor 13,3-5).

Modlitwa

Często w codziennym zabicie mało czasu poświęcamy na modlitwę. Myślę, że to jest boleszka tych wszystkich, którzy się modlą, a ogromne zaniechanie tych, którzy wcale się nie modlą, choć może chcieliby, ale podkreślają, że nie umieją albo nie mają czasu. Wielki Post jest doskonałą okazją, aby wyciszyć wszystkie zbędne aktywności, jak: media społecznościowe, wychodzenie na spotkania towarzyskie, oglądanie telewizji czy platform z filmami, marnowanie czasu na zbędne aktywności, a tym samym uzyskanie czasu przeznaczyć na modlitwę. Jak pisał benedyktyn o. John Chapman, z którego wiedzy korzystam: „Módl się, jak potrafisz i nie próbuj się modlić tak, jak nie potrafisz” oraz „Im się mniej modlisz, tym gorzej to idzie”. W innym miejscu benedyktyn powie: „im więcej czasu możesz w sposób rozsądny poświęcić na to, aby być sam na sam z Bogiem, tym łatwiej przyjdzie ci cieszyć się z tego (nie myśl tu o odczuwaniu przyjemności, lecz o przekonaniu, że warto to robić – że to nie jest po prostu strata czasu). Sprawdzianem nie jest to, czy w tym czasie coś odczuwasz, lecz czy potem (zupełnie nielogicznie) czujesz się lepszy i bardziej

zdecydowany służyć Bogu. Jedyne, co powinienesz zdobyć przez cichą modlitwę (to znaczy przez proste pozostawanie z Bogiem i powtarzanie jakichś aktów błędzenia wyobraźni), to poczucie przez resztę dnia, że pragniesz tylko woli Bożej i niczego innego”.

Jezus zachęca, aby modlić się we własnej zamkniętej izdebce, ale pamiętajmy, że ta „izdebka” może być po prostu nasze wnętrze. Powinniśmy modlić się nieustannie, ale przecież wykonujemy w ciągu dnia mnóstwo aktywności. Dlatego módlmy się tam, gdzie jesteśmy. W aucie, prowadząc, można odmawiać różaniec, podobnie na spacerze, jadąc autobusem, pociągiem, w czasie przerwy w pracy. Możliwość jest mnóstwo. Trzeba tylko pamiętać, aby ten czas wykorzystać nie na bezmyślne gapienie się wokół, a na modlitwę. Trzeba tylko pamiętać, aby ten czas wykorzystać nie na bezmyślne gapienie się wokół, a na modlitwę. Trzeba tylko pamiętać, aby ten czas wykorzystać nie na bezmyślne gapienie się wokół, a na modlitwę.

pieczeństwami, strachem, pokusami. Nauczmy się też pamiętać o swoim Aniele Stróżu, który jest z nami od momentu naszych narodzin. Zawsze, w każdej potrzebie, możemy zwracać się do Niego, a także zapraszać go do wspólnej modlitwy z prośbą, aby czuwał nad naszymi rozproszeniami i roztargnieniami. Również wstawienictwo świętych może być dla nas pomocą w modlitwie, o ile będziemy o nich pamiętali i interesowali się nimi. Modlitwa jest tym punktem, w którym najbardziej osobiste kierowanie naszym życiem włącza się w suwerenny plan Boży.

Post

Post jest ważnym elementem życia chrześcijańskiego. Celem postu nie jest schudnięcie czy zadanie sobie jakiegoś niepotrzebnego bólu, lecz opanowanie własnej woli i nauczanie się przestrzegania dyscypliny nawet wówczas, gdy chęci, namietności, czyli kaprysy woli, nawyki i słabości ciała popychają nas do odmiennych zachowań. Zwykle przez post rozumie się wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych, która obowiązuje w piątki całego roku, jeżeli nie wypada wtedy jakaś uroczystość. Ale przecież nie wszyscy jedzą mięso z różnych powodów. Jedno z moich dzieci nie jada mięsa ani nawet ryb, w ogóle czegokolwiek, co żyło, ale za to na czas postu odstawia inne pokarmy,

które lubi, zachowuje zupełnie wstrzemięźliwość od alkoholu, co na studiach nie jest łatwe, i podejmuje inne praktyki, np. ogranicza życie towarzyskie. Tak więc post można rozumieć szeroko. Powinno być to ograniczenie ilościowe i jakościowe od pokarmów nie tylko mięsnych, ale tych, które się bardzo lubi lub często używa – na przykład post od alkoholu. Dodatkowo można wprowadzić postne praktyki winnych sferach życia, z którymi mamy kłopot. Pewien znajomy profesor, który uwielbia przebywać na Facebooku, gdyż ma tam gro- no swoich wiernych wielbicieli i wyznawców, zamyka na czas Postu swoje konto. Inna koleżanka w czasie postu minimalizuje makijaż. W moim domu rodzinnym w piątki Wielkiego Postu nie słuchało się muzyki rozrywkowej i nie włączało telewizora. Myślę, że każdy wie, z czym ma kłopot i może wykorzystać te czterdzieści dni na skonfrontowanie się z tym, na przewycięzenie tego, a może zniwelowanie. Będzie to kosztować, ale czyż właśnie nie w Poście jesteśmy zaproszeni do wyrzeczenia się tego, co za bardzo lubimy lub co przynosi nam jakąś szkodę, na przykład zabiera nam czas na modlitwę?

Na koniec warto zapamiętać, że po pierwsze Jezus chce naszej postawy pokuty i postu, ponieważ sam nas zachęca do niej. A po drugie praktyka postu powinna wiązać się... z radością i pokojem serca. Jak mawiał święty Jan Bosko: „szatan boi się ludzi radosnych”. Post należy łączyć nie ze smutkiem, lecz z czasem wewnętrznej radości. Przez niego bowiem zbliżam się do Boga.

Żeby nie zmarnować czasu Wielkiego Postu, potrzebna jest także walka z najczęstszą pokusą, jaka dotyka każdego, kto chce zbliżyć się do Boga. Jest to pokusa zniechęcenia, wycofania się po pierwszej, zazwyczaj bolesnej porażce z realizacji postanowień. Nawet w sytuacji, kiedy danego dnia nie uda mi się zrealizować postanowienia, nie powinno się pozwolić na to, by nie spróbować od nowa. Wtedy na pewno Wielki Post nie będzie zmarnowany.

ZDZISŁAWA KOBYLŃSKA

KAZIUKI WILNIUKI SIĘ NIE STARZEJĄ

TAK, TO JUŻ 39 RAZ W NASZYM REGIONIE SPOTKAMY SIĘ NA KAZIUKACH WILNIUKACH, KTÓRE STWORZYLI Z TĘSKNOTY ZA SWOIMI STRONAMI RODZINNymi KRESOWIACY, KTÓRZY OSIEDLI W LIDZBARKU WARMIŃSKIM. KAZIUKI SIĘ NIE STARZEJĄ. PRZED NAMI KOLEJNA ICH EDYCJA.



EWA LUBIŃSKA
e.lubinska@
gazetaolsztynska.pl

To właściwie fenomen. Kaziuki Wilniuki powstały w Lidzbarku Warmińskim 39 lat temu. Chwilę później ideę podjęły inne miejscowości na Warmii i Mazurach, gdzie zamieszkali repatrianci z Kresów Wschodnich. Spotkania odbywają się więc już nie tylko w Lidzbarku Warmińskim, ale też w Olsztynie, Kętrzynie czy Bartoszycach i Szczytnie.

Kaziuki Wilniuki, które miały podtrzymywać pamięć o rodzinnych stronach repatriantów, pełnią jeszcze inne role: integrują, roz-

wijają ludowe rzemiosło, wzbogacają umiejętności lokalnych twórców, gruntują tradycje. Co ciekawe, przyciągnęły także młode pokolenie, które poznaje gwary, tańce, stroje ludowe i obrządk.

— Wydawać by się mogło, że Kaziukami są zainteresowani ludzie starszego pokolenia i że z czasem to zainteresowanie będzie malało — mówi Paweł Sadowski, dyrektor Lidzbarskiego Domu Kultury, organizator imprezy. — Jednak lata mijają, a Kaziuki Wilniuki są nadal bardzo popularne. Warto dodać, że o bilety mieszkańcy pytają już w październiku.

Paweł Sadowski dodaje, że nawet pandemia specjalnie nie zagroziła tej imprezie. W 2020 roku Kaziuki odbyły się na dwa dni przed wydaniem krajowego zakazu organizowania imprez, a w następnym roku zorganizowano je online. Program wtedy składał się ze wspomnień, a jest co wspominać, bo przecież odbywają co roku się od kilkudziesięciu lat. Dla wielu osób są zapowiedzią wiosny.

— O, Kaziuki się zbliżają! To już Wielkanoc za pasem — mówią mieszkańcy Lidzbaraka Warmińskiego i już planują wizytę na jarmarku, gdzie można kupić między innymi dekoracje świąteczne i co bardzo dla nich ważne — wielkanocne wileńskie palmy.

Sięgnijmy do genezy tego święta. Pierwowzorem późniejszych rocznicowych festynów stały się kanoniczne uroczystości organizowane ku czci świętego Kazimie-



Pierwsze "Kaziuki Wilniuki" - Koncert Cymbalistów Kazimierz Zienkiewicz - Lidzbark Warmiński
Bronisław Dowgiałło - Górowo Iławckie

Tak wyglądały początki Kaziuków w Lidzbarku Warmińskim

rza w roku 1636 w Wilnie. Na ziemię warmińsko-mazurską, na której osiedliło się najwięcej ludności z Wileńszczyzny, przeniosła się ta tradycja w 1985 roku. To właśnie wtedy po raz pierwszy w Lidzbarku Warmińskim odbyło się spotkanie z kulturą wileńską i tak trwają od kilkudziesięciu lat.

39. Kaziuki Wilniuki w Lidzbarku Warmińskim odbędą się już 12 marca 2023 r. w Lidzbarskim Domu Kultury w Lidzbarku Warmińskim. W tym roku przyświeca im hasło „Mikołajowi Kopernikowi – Wileńszczyzna”. Na scenie zobaczymy: Zespół Tańca Ludowego Perła Warmii (Lidzbark Warmiński), Polski Zespół Tańca Ludowego Perła (Niemenczyn) oraz Zespół Art of Music (Centrum Kultury w Sołecznikach).

W Olsztynie koncert odbędzie się dzień wcześniej – 11 marca o godz. 18:00 w Centrum Konferencyjno-Szkoleniowym UWM,

przy ul. Dybowskiego. Poprowadzą go tradycyjnie ulubieni konferansjerzy: Anna Adamowicz (Ciotka Franukowa) i Dominik Kuziniewicz (Wincuk Bałbatuszyczek z Pustaszyszek).

— Cieszymy się, że Kaziuki Wilniuki zawsze gromadzą tak liczną publiczność — mówi Jolanta Adamczyk, wieloletni koordynator tego wydarzenia. — Zainteresowanie tą imprezą nie maleje, przeciwnie, Kaziuki przyciągają nie tylko dawnych mieszkańców Kresów Wschodnich, ich dzieci i wnuki, ale też mieszkańców innych regionów Polski. W ciągu tych 39 już lat wiele się wydarzyło. Trzeba pamiętać, że Kaziuki to nie tylko impreza, ale też pomoc. Między innymi wspieraliśmy polskie szkoły na Litwie, dołożyliśmy się do zakupu autokaru dla domu dziecka w Podbrodziu na Litwie, wspieramy polskie zespoły artystyczne i polskich artystów, w tym twórców ludowych, a nawet współfinansowaliśmy



Co roku koncerty Kaziukowe prowadzą Anna Adamowicz i Dominik Kuziniewicz



Kaziuki-Wilniuki odbędą się po raz 39.

zakup sztandaru dla polskiego dziennika Kuriera Wileńskiego, który jest od początku patronem Kaziuków.

Duże wsparcie lidzbarskie Kaziuki otrzymały od byłej zastępcy redaktora naczelnego wspomnianego pisma Krystyny Adamowicz, która podczas 25-lecia tego wydarzenia powiedziała: — Tu jest specyficzna atmosfera, takie ciepło od was płynie i serdeczność, aż

chce się przyjeżdżać, żeby to przeżyć.

W tym roku pani Krystyna otrzymała tytuł litewskiego Polaka Roku 2022.

Jak wspomnieliśmy, zadziwiające jest to, że Kaziuki Wilniuki się nie starzeją. Impreza, która miała podtrzymywać pamięć o rodzinnych stronach repatriantów, stała się jedną z największych w regionie. Serce się raduje. Nie tylko Serce Kaziuka.

OLSZTYN: MNIEJ MIESZKAŃCÓW, WIĘCEJ SAMOCHODÓW

Mimo malejącej liczby mieszkańców liczba aut w Olsztynie wciąż rośnie. W grudniu 2022 roku było zarejestrowanych aż 105 tys. samochodów osobowych. W 2020 roku było zarejestrowanych 100 tys., a rok wcześniej – 103 tys. Obecnie na tysiąc mieszkańców Olsztyna przypada 600 samochodów. Plasuje się on poniżej średniej krajowej, która wynosi 680 aut na tysiąc mieszkańców.

— Wzrost liczby zarejestrowanych samochodów, przy takim spadku liczby mieszkańców, to faktycznie interesujące zjawisko. Niesie ono ze sobą określone konsekwencje. W mojej ocenie prowadzona dotychczas przez prezydenta Olsztyna i koalicję zarządzającą polityka zniechęcania do wjeżdżania „osobówkami” do centrum, przy równoczesnym zachęcaniu do korzystania z transportu publicznego, jeśli

nie poniosła porażki, to na pewno jest nieefektywna. Żeby się o tym przekonać, wystarczy raz przemierzyć olsztyńskie Śródmieście w godzinach szczytu — ocenia przewodniczący Klubu Radnych PiS w Radzie Miasta Olsztyna Radosław Nojman.

— Od kilku lat mamy opracowywany raport o stanie miasta, z którego wynika, że liczba mieszkańców spada. Przyczyny są różne. Natomiast

jeśli spojrzymy na liczbę ludności w ościennych gminach — rośnie ona z każdym rokiem. A to oznacza, że mieszkańcy Olsztyna wyprowadzają się tuż pod granice administracyjne miasta. Teoretycznie powinno to prowadzić do spadającej liczby samochodów w mieście. Mieszkańców ubywa, a aut przybywa. Paradoxs, prawda? — mówi radny Paweł Klonowski z KO. Więcej samochodów, więcej korków. Czy miasto jest w sta-

nie dostosować infrastrukturę drogową do obecnych potrzeb lub uatrakcyjnić ofertę komunikacji miejskiej? Paweł Klonowski stwierdził, że inwestycja tramwajowa może być receptą na korkujące się miasto. — W Olsztynie powstaje projekt tramwajowy, który ma ulepszyć ofertę transportu publicznego. Jest to działanie, które może przekonać mieszkańców Olsztyna do częstsze-

go korzystania z komunikacji — tłumaczy. Natomiast Radosław Nojman widzi inny sposób na „odkorkowanie” miasta: — W obecnej sytuacji trzeba wyprowadzać transport ciężki i tych jedynie przejeżdżających przez nasze miasto na obwodnicę. Niezbędne jest też wybudowanie trzeciej przeprawy przez tory kolejowe, a także połączenie alei Warszawskiej z Osiedlem Generałów — dodaje. **LEW**

UKRAINA JUŻ NIE JEST CZTERNASTA OD KOŃCA

DLA NIEMIECKICH I FRANCUSKICH ELIT UKRAIŃCY BYLI WICHRZYCIELAMI, BO PSULI BEZPROBLEMOWE ROBIENIE BIZNESU Z KREMLEM. WIĘC NAJLEPIEJ BYŁOBY, GDYBY SIEDZIELI CICHU. TAK RADZIŁ POLAKOM W 2003 ROKU JACQUES CHIRAC. I TEGO OD UKRAINY KILKA LAT PÓŹNIEJ OCZEKIWANO W BONN I PARYŻU. NA SZCZĘŚCIE ANI WARSZAWA, ANI KIJÓW NIE POSŁUCHAŁY.

Ten wstęp to trochę swobodne przedstawienie myśli Mykoły Riabczuka, którą zaczerpnąłem z niedawno opublikowanej po polsku jego kolejnej książki „Czternasta od końca. Opowieści o współczesnej Ukrainie”, którą wydał niedawno Znak.

W oryginale to brzmi tak, że po powstaniu niepodległej Ukrainy w zachodnich mediach „Ukraińcy (...) pojawiali się głównie jako wichrzyiele postsowieckiego spokoju odpowiedzialni za nikomu niepotrzebne problemy w normalnej zrozumiałej dla obcokrajowców moskwocentrycznej przestrzeni”.

Określano ich jako „naród znikąd”. I wraz z tym pojawił się znamieny podział na „nacjonalistyczny zachód” i „prorosyjski wschód”. — Tak jakby „prorosyjskość” niejako z automatu uwalniała od grzechu „nacjonalizmu” — komentuje to nadzwyczaj celnie Riabczuk. I przypomina czasy naszej „Solidarności” i Stanisława Barańczaka, który z gorzką ironią pisał o postawie Zachodu z czasów Sierpnia i stanu wojennego: — Wszyscy na Zachodzie

zadają pytanie, czy Solidarność nie zaszła za daleko; nikt nie pyta o to, czy nie zaszedł za daleko generał Jaruzelski.

Riabczuk nie jest ślepo zapatrzoną w Zachód (czyli Francję i Niemcy?). — Patrząc dość ambiwalentnie na stosunki wschodnio- i zachodnioeuropejskie. Jestem człowiekiem prozachodnim, a jednocześnie bardzo krytycznym wobec Zachodu. Jedno nie wyklucza drugiego. Przyjmujemy te wartości, które proponuje Zachód, chcemy budować nasze kraje w oparciu o zasady demokracji liberalnej, ale musimy krytykować Zachód, chociażby dlatego, że on sam nie dotrzymuje wspomnianych reguł. Nie mamy innego Zachodu i musimy akceptować ten, który jest, musimy z nim współpracować. Nie mamy zresztą innych sojuszników. To trudna miłość, która musi być krytyczna — powiedział Riabczuk dla onet.pl

Z kronikarskiego obowiązku przypomnę tylko, że wspomniany na początku tekstu Jacques Chirac, który radził Polakom siedzieć cicho, odznaczył Putina Krzyżem Wielkim Legii Honorowej, a The Times uznał go w grudniu 2013 roku za „Człowieka roku”. Tego tytułu i krzyża chyba Putinowi nie odebrano do tej pory.

Dla Rosjan Ukraińcy byli Rosjanami

Kim jest Mykoła Riabczuk? To dość niepokorny ukraiński intelektualista, który jest ukraińskim patriotą, ale nie ma problemów z łamaniem ukraińskich stereotypów. Prowadzi gościnne wykłady na Ukraińskim Uniwersytecie Katolickim we Lwowie oraz w Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego. Po polsku ukazało się już kilka jego książek.

— Riabczuk prezentuje na Ukrainie odważne i nowatorskie poglądy (...) Ośmiela się przełamywać narodowe mity, ożywia tok narracji dzięki inteligentnemu poczuciu humoru, co potęguje chęć czytania. Ironia i wolność, charakterystyczne jego piśmiectwo, przywodzą na myśl naj-



Mykoła Riabczuk, „Czternasta od końca. Opowieści o współczesnej Ukrainie”, Znak 2022

sławniejszych pisarzy polskich. Riabczuk wychodzi poza tradycyjne kategorie i stereotypy piśmiectwa — napisał w przedmowie do jednej z jego książek Alain Besançon.

Od razu powiem, że jeżeli ktoś szuka kolejnej książki o stosunkach polsko-ukraińskich, to „Opowieści o współczesnej Ukrainie” nią nie są. Ba, relacje te są w niej opisane dość marginalnie. Jest to bowiem książka o Ukrainie i Ukraińcach, trochę historyczna, ale przede wszystkim współczesna. I wiele miejsca zajmuje w niej Rosja i jej stosunek do Ukrainy.

Przede wszystkim dla Rosji nie jest problemem Ukraina w NATO czy w Unii. — Samo istnienie niezależnej, demokratycznej i europejskiej Ukrainy jest dla Putina nie do przyjęcia. Dla Rosjan Ukraina jest integralną częścią, rdzeniem ich (...) imperialnej tożsamości — pisze Riabczuk. I dodaje: — Ukraińcy nie mają wyboru i muszą walczyć, bo nie chodzi o terytorium i granice, nie chodzi o „neutralność”, lecz o przetrwanie — wyjaśnia. I wyjaśnia: — Jako wolni obywatele wolnego państwa

Ukraińcy walczą o wolność i godność — kwestie, które dla Putina i jego poddanych wydają się zupełnie niezrozumiałe.

Dla Rosjan Ukraińcy byli Rosjanami. — Ukraińcy (...) to Rosjanie (...), którzy dążą do zjednoczenia się ze swoimi moskiewskimi braćmi, ale nacjonalisci (neonaziści, znani także jako „banderowcy”) utrzymują ich jako zakładników, uniemożliwiając wysniony powrót do „rosyjskiego świata” — podkreśla Riabczuk.

Teraz wojna to zweryfikowała. Skoro zatem ten „prorosyjski ukraiński wschód” zdradził, należy mu się kara adekwatna dla zdrajcy, czyli unicestwienie. I to dlatego Rosjanie niszczą teraz wschodnią i południową Ukrainę. Chcą już tylko ziemi bez ludzi.

Ukraińcy nie są wrogami dla Rosjan

Dlaczego? Bo są czymś znacznie gorszym, są dla nich zdrajcami. Celnie ujął to Piotr Skwieciński w też ostatnio wydanej książce „Koniec ruskiego miru?”, który przypomniał w niej zdanie napisane przez Fionnę Hill i Angelę Stent

w artykule zamieszczonym w „Foreign Affairs”: „Dla Putina Ukraińcy są nazistami, bo nie chcą przyznać, że są Rosjanami”. Skwieciński przypomina, że Rosjanie nigdy nie uważali się za „zwykły” naród, bo „mieli pełnić misję ogólnoswiatową, w niedokreślony sposób uniwersalnie mesjańską”, której ważnym elementem jest walka z nazistami czy faszystami. — A gdyby nie istniała żadna Ukraina, to trzeba byłoby wymyślić faszystów gdziekolwiek indziej — pisze Skwieciński. Dlatego odejście Ukraińców ze świata „ruskiego miru” doprowadziło do utraty „przez naród rosyjski poczucia sensu istnienia”.

Warto w tym miejscu dodać jeszcze jeden ważny element.

UKRAIŃCY WYRWALI SIĘ „Z RUSKIEGO MIRU” MENTALNIE, BO STALI SIĘ WOLNYM SPOŁECZEŃSTWEM. TYMCZASEM ROSJANIE POZOSTALI NIEWOLNIKAMI. A NIEWOLNIK NAJBARDZIEJ NIENAWIDZI TYCH, KTÓRZY BYLI W TAKIM SAMYM POŁOŻENIU, ALE WYWALCZYLI SOBIE WOLNOŚĆ. I ZACZYNA IM SIĘ LEPIEJ POWODZIĆ EKONOMICZNIE. TAK JAK UKRAIŃCOM.

Rosjanie to zbiorowy Putin

Riabczuk w swojej książce przypomina też, że od kilku lat w Ukrainie zachodzą szybkie zmiany w świadomości. Teraz, pisze, mamy na Ukrainie jakby 3 grupy: mówiących po ukraińsku Ukraińców, Ukraińców mówiących po rosyjsku i Rosjan. Poparcie dla niepodległości Ukrainy w tej 2 grupie wzrosło z 54 proc. w 2013 roku do 78 proc. w roku 2020, a wśród etnicznych Rosjan z 35 do 73 proc.

To między innymi dlatego rosyjskojęzyczni mieszkańcy ukraińskiego wschodu czy Charkowa nie witali z kwiatami rosyjskich żołnierzy. Bo choć mówili po rosyjsku, to nie czuli się Rosjanami. Chcie-

li mówić po rosyjsku, ale w wolnej Ukrainie, a nie być poddanymi rosyjskiego prezydenta. Na Ukrainie trwają bowiem dwa procesy. Pierwszy to tworzenie nowoczesnego narodu i drugi — nie mniej ważny, a może i ważniejszy — to tworzenie się społeczeństwa obywatelskiego. Tradycja ukraińska to tradycja obywatelska. Tradycja rosyjska jest tradycją kultury poddańczej, cywilizacji niewolniczej. Jak to ujął inny znamienity ukraiński intelektualista Roman Hrycak: „Kluczową wartością łączącą Polaków i Ukraińców jest potrzeba wolności (...). Za tym idzie wybór demokracji (...). Niestety największą tragedią Rosji pozostaje to, że zdecydowana większość jej społeczeństwa na dłuższą metę nie chce wolności (...), za prawdziwym Władymirem Putinem stoi „zbiorowy Putin” narodu rosyjskiego”.

Książkę Mykoły Riabczuka zarekomenduję słowami autora arcyciekawych książek o Ukrainie i polsko-ukraińskich splotach. — Lubię pana Riabczuka. Mało kto punktuje ukraińskie problemy tak celnie, jak on, mało kto tak nowatorsko, jak on pisze o tamtejszej specyfice i mało kto tak przyjemnie dla odbiorcy posługuje się językiem. Mykoła Riabczuk jest nieco obsesyjnym, ale przez to fascynującym intelektualistą. Mogę go czytać bez końca — napisał Ziemowit Szczerek.

A jeżeli ktoś chce wiedzieć, o co chodzi z tą „Czternastą” w tytule, to odpowiedź znajdzie w książce.

Warto przeczytać

Marek Budzisz, Samotność strategiczna Polski
Iza Chruslińska, Jarosław Hrycak, Zrozumieć Ukrainę
Michał Klimecki, Zbigniew Karpius, Czas samotności. Ukraina w latach 1914-2022
Tadeusz Andrzej Olszański, Ukraińskie stulecie 1914-2014
Serhii Plokhyy, Wrota Europy. Zrozumieć Ukrainę
Piotr Skwieciński, Koniec ruskiego miru?
Ziemowit Szczerek, Tatuaz z tryzubem
Oksana Zabuzko, Najdłuższa podróż
Piotr Zychowicz, Ukraińcy

KAZIMIERZ WOSIEK NA TROPACH WIZERUNKU MIKOŁAJA KOPERNIKA

Znaczki z Kopernikiem wydały poczty ponad 80 krajów. O wielu z nich nawet nie wiemy, że istnieją. Skoro jednak pamiętano tam o naszym Mikołaju Koperniku, to koniecznie należy przynajmniej o kilku z nich wspomnieć. Dzisiaj czwarta część naszego cyklu.

Znasz-li ten kraj”, to nazwa zbioru felietonów autorstwa Tadeusza Boya-Żeleńskiego, dotyczących Krakowa schyłku XIX i początków XX wieku. Pozwoliłem sobie zapożyczyć ten tytuł, idealnie z nazwy pasujący do moich kopernikańskich wędrówek.

1. Terytorium Afarów i Issów



Poczta Afarów i Issów w 1973 roku wydała pięknie opracowany graficznie znaczek z portretem Kopernika wg ryciny z 1645 r. W tamtym czasie było to francuskie terytorium zamorskie istniejące w latach 1967-1977. Nazwa pochodzi od dwóch głównych grup etnicznych zamieszkujących te tereny. Położone jest w północno-wschodniej Afryce, w Rogu Afryki. Od 1977 roku to niepodległe Dżibuti, państwo

graniczące między innymi z Somali i Etiopią.

2. Saint-Pierre et Miquelon



Poczta Saint-Pierre et Miquelon umieściła na znaczku portret Kopernika z podobiznami astronomów i fizyków: J. Keplera, I. Newtona i A. Einsteina na tle układu heliocentrycznego. Gdy się dobrze przypatrzmy, to z prawej strony głowy Kopernika, pod napisem RF, można zobaczyć widok Wzgórza Katedralnego we Fromborku!

Wyspy Saint-Pierre et Miquelon leżą na Oceanie Atlantyckim, niedaleko granic Kanady i USA zostały zasiedlone przez rybaków z zachodniej Francji, głównie Bretończyków i Basków w połowie XVI wieku. Do dziś głównym zajęciem 6 tysięcy mieszkańców jest rybołówstwo i hodowla zwierząt futerkowych.

Dwa razy Saint-Pierre et Miquelon znalazło się na

czołówkach gazet i serwisów informacyjnych na całym świecie. Pierwszy raz w 1933 r., gdy na wyspach ogłoszono całkowity krach gospodarczy. Spowodowany on został zniesieniem obowiązującej od 1919 r. prohibicji w USA. Ze względu na położenie wyspy przez lata były centrum przemytu milionów galonów whisky z Kanady do USA, co przynosiło wymierne korzyści mieszkańcom wyspy. Drugi przypadek miał miejsce w styczniu 2022 r., gdy w trakcie protestów w reakcji na rządowe przepisy dotyczące COVID-19, jeden poseł został czynnie zaatakowany. Demonstranci obrzucili go tym, co mieli pod rękami, czyli wodorostami.

3. Wyspy Świętego Tomasza i Książęca

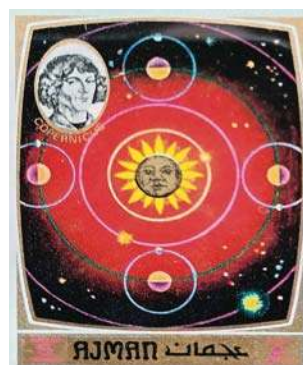


Wyspy Świętego Tomasza i Książęca leżą w Zatoce Gwinejskiej, dosłownie w samym pępku świata, niedaleko od punktu, w którym równik przecina się z południkiem zerowym. Wyspy są największym na świecie producentem kakao.

W latach 1975-1991 Wyspami zarządzili towarzysze z Marksistowskiego Ruchu Wyzwolenia, którzy znacjonalizowali plantacje kakao. Efekt był łatwy do przewidzenia: załamanie gospodarcze i ogólna nędza.

Na drugim znaczku wydanym w 2009 r. z okazji Międzynarodowego Roku Nauki, powyżej portretu M. Kopernika jest Wangari Maathai, kenijska działaczka ekologiczna, pierwsza afrykańska kobieta, która otrzymała Pokojową Nagrodę Nobla.

4. Ajman



Jest to jeden z siedmiu emiratów wchodzących w skład Zjednoczonych Emiratów Arabskich (dwa

najbardziej znane to: Abu Zabi i Dubaj). Powierzchnia Ajmanu to zaledwie 259 kilometrów kwadratowych. Powierzchnia powiatu olsztyńskiego (drugiego co do wielkości powiatu w Polsce) jest 11-krotnie większa. W emiracie mieszka 250 tys. osób, w powiecie olsztyńskim – niecałe 130 tys.

5-7. Dahomej, Komory i Nową Kaledonię



Już tylko skrótowo podam, że Kopernika uwieczniły też m.in. poczty takich państw, jak afrykański Dahomej, czyli od 1975 r. Benin, Komory (wyspiarskie państwo na Oceanie Indyjskim) oraz Nowa Kaledonia. Z tej ostatniej, położonej na Oceanie Spokojnym



wyspy, najbliższy stały ląd to Australii (1400 km). Istny koniec świata jak dla nas. Okazuje się jednak, że o naszym Koperniku i tam pamiętano.

Ileż to fajnych rzeczy można się dowiedzieć, idąc tropami wizerunku Kopernika. Gdy z moją 5-letnią wnuczką, na olbrzymiej mapie świata (2,5 x 1,5 m) szukaliśmy egzotycznych państw, w pewnym momencie powiedziałem do Niej: „Wiesz, co? Ty jesteś całym moim światem”. Pola spojrzała na mnie i odpowiedziała: „I co? Tylko tyle masz mi do powiedzenia?”. Ileż to fajnych wrażeń można doznać, idąc tropami wizerunku Kopernika...

KAZIMIERZ WOSIEK

24 LUTEGO

Kabaret Jurki - Wolność

Olsztyn

Kabaret Jurki zaprasza na najnowszy program od kwietnia 2020 r. Program zatytułowany „Wolność”. **Aula Auditorium Maximum, godz. 20. Wstęp płatny**

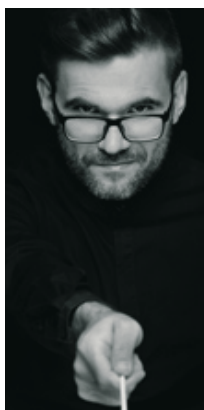


24 LUTEGO

Moniuszko, Szymanowski – Koncert symfoniczny

Olsztyn

Przemysław Fiugajski – dyrygent, Anna Maria Staśkiewicz – skrzypce, Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej | Program: Stanisław Moniuszko – Tańce góralskie z opery Halka, Karol Szymanowski – II koncert skrzypcowy, Joseph Haydn – Symfonia D-dur nr 104. **Godz. 19:00 sala koncertowa Filharmonii.**



24 LUTEGO

Slam poetycki

Olsztyn

POZA Space, ul. Rodziewiczówny 8, godz. 18. Wstęp wolny (zapisy)

24 LUTEGO

Edyta Bystron: Zakończenia

Olsztyn

Wernisaż wystawy minimalistycznych prac na temat codziennej przemocy domowej + spotkanie z psycholożką Anną Szmidla. **Galeria Dobro, ul. Stare Miasto 24/25, godz. 18. Wstęp wolny**

24 LUTEGO

Odstąpienie instalacji artystycznej

Olsztyn

Odstąpienie instalacji artystycznej - przygotowanej ze szczątków autentycznych rakiet pochodzących z okolic linii frontu w Ukrainie. Rakiety zostały wystrzelone zwy-

rzutni BM-21 Grad. Zostały przywiezione przez prywatny konwój humanitarny z Olsztyna z miejscowości Prudianka w okolicach Charkowa - niemal całkowicie zniszczonej podczas ofensywy. Rakiety zostały zebrane tuż obok linii frontu. Kilka kilometrów dalej - stały już czołgi.

Godz. 11.00, Plac Jana Pawła II.

HELIOS REPERTUAR

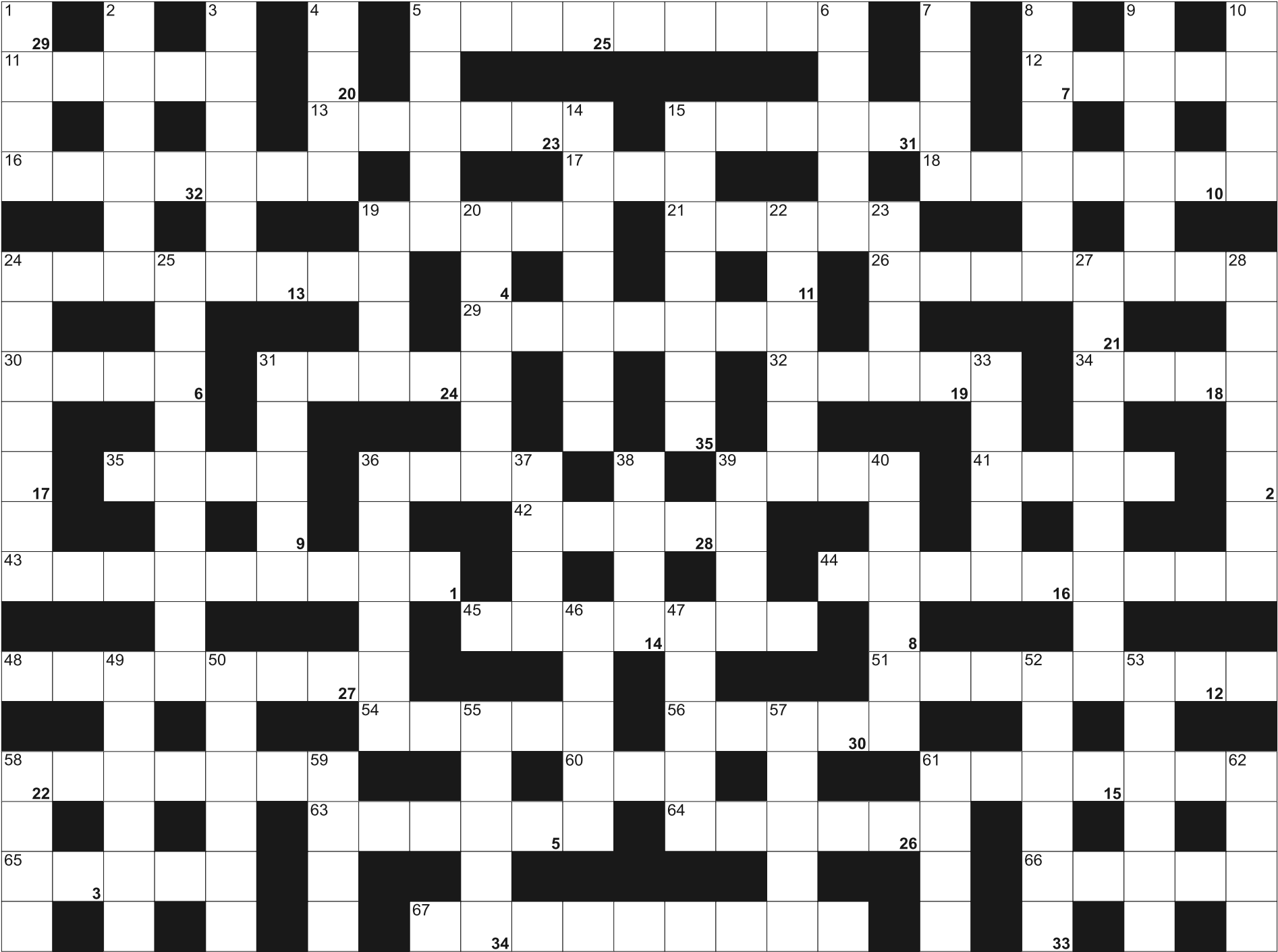
Centrum Handlowe Aura, Olsztyn, al. Piłsudskiego 16



MINI MARATON ANIME: 21:30; OPIEKUN: 16:50; TATA: 12:10, 17:30, 19:00; PLAN NA MIŁOŚĆ / napisy: 13:00, 17:45, 20:15; Najbardziej samotny chłopak na świecie / napisy: 20:30; ANT-MAN i OSA: Kwantomania / dubbing: 14:15, 18:00; ANT-MAN i OSA:

Kwantomania / napisy: 15:10, 19:30, 20:40; ANT-MAN i OSA: Kwantomania / dubbing / 3D: 12:20; WIELORYB / napisy: 14:20, 20:00; KRÓLOWA WOJOWNIK / napisy: 15:40; ASTERIKS I OBELIKS: Imperium smoka / familijny / od 7 lat / dubbing: 12:45, 13:15, 15:50, 18:20; AVATAR: Istota wody / napisy: 15:20; AVATAR: Istota wody / dubbing / 3D: 19:15; HEAVEN IN HELL: 14:50, 20:45; KOT W BUTACH. Ostatnie życzenie / familijny / od 6 lat / dubbing: 12:00, 15:30, 17:00; MASZ CI LOS!: 13:30, 18:30

Krzyżówka klasyczna z hasłem



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 35, utworzą rozwiązanie

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35			

POZIOMO: 5) klub Roberta Lewandowskiego; 11) amerykańska waluta; 12) tapczan i stół; 13) grecka bogini pokoju; 15) złote dla sportowców; 16) Epifaniusz Drowniak inaczej; 17) wtorki i niedziele; 18) jadą w wyścigu; 19) śledzi ruch samolotów; 21) w nim piwo; 24) teflonowa do smażenia; 26) i macierzyński, i przetrwania; 29) w nim zapalki; 30) Lois, dziewczyna Supermana; 31) imię męskie; 32) ze stolicą w Rydze; 34) krótki film reklamowy; 35) ma dziób i skrzydła; 36) agrest chiński krócej; 39) dokumenty sądowe; 41) mapa miasta; 42) narcyz lub tulipan; 43) egzamin na uczelni; 44) inaczej dalia, kwiat; 45) majątek, zasoby firmy; 48) wydzielona przestrzeń lotnicza; 51) rezystancja inaczej; 54) osz-

czer złotawy, ryba; 56) kubański taniec; 58) niejeden na lotnisku; 60) płynie w Dunkeld; 61) kraj trzech koron; 63) na psiej szyi; 64) schronienie z tropikiem i śledziami; 65) nieprzyjemny zapach; 66) przeciwieństwo piekła; 67) widzi tylko ujemne strony życia. **PIONOWO:** 1) rzemieślnik od pieców; 2) wyborczy na ślupe; 3) rysunek twarzy z boku; 4) z sercem w talii kart; 5) piaskowa na pustyni; 6) grecka bogini zdrady; 7) sąsiad Bułgara i Turka; 8) magiczny przedmiot ochronny; 9) król elfów ze "Snu nocy letniej" Szekspira; 10) Sampras, były tenisista; 14) miękopiór, kaczką; 15) święty z prezentami; 19) Schumacher, były kierowca Formuły 1; 20) rzeka wpadająca do większej; 22) bratek w ogródku; 23)

gończy za przestępcą; 24) niejeden w Sejmie; 25) anody i kato-
dy; 27) bohater powieści "Paragraf 22"; 28) główna to aorta; 31) klub piłkarski z Częstochowy; 33) A dla fizyka; 36) wiolinowe dla muzyków; 37) rybie jaja; 38) stolica Timoru Wschodniego; 39) willa z muzeum Karola Szymanowskiego; 40) inaczej oskoman, roślina; 46) jajeczna lub do zębów; 47) miasto z siedzibą Fiata; 49) wyrabiał przedmioty ze skóry; 50) fetornik sundajski inaczej; 52) odwzajemnienie się, odwet; 53) Goriot z powieści Balzaca; 55) ... morza to homary i ostrygi; 57) słoń z epoki lodowcowej; 58) długie skoki potocznie; 59) strój sędziego; 61) Tarkowski z "W pu-
styni i w puszczy"; 62) pierwiastek N.

SUDOKU

		4	1	9	8			
9					6			
5		6	3					8
					9			
7		9	8	2		4	5	
	5	2	4	7				
	6			8	4	1	7	
		1						
8	7	5						

728

5					4		6	
		8	6		2		9	
6			8	1	4	7	2	
8								
3	2	5			6	8		1
	9		5				7	
	5							
	8	1		6	5	9	3	
		6	4			5	1	8

729

	1				2	8		
			3			2		4
5								7
1							4	8
6						9	1	
3			6	8	1			
		1	2	3	6		8	
					4			9
2		5			9	3		1

730

ZWIERZĘTA

kupię

SKUP bydła rzeźne, eksportowe cielaki, 451-521-555

sprzedam

OWCZARKI niemieckie 5-miesięczne, z papierami, 506-10-90-11.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

KONSTAL PRODUCENT

**GARAŻE blaszane
BRAMY garażowe
KOJCE dla psów**

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Transport cały kraj
Montaż **GRATIS**
Dogodne **RATY**

89-650-30-43 85-733-60-26
29-642-34-61 55-621-23-38
512-853-323
www.konstal-garaze.pl

kupię

DOM, 515-680-820

DZIAŁKĘ, Ziemię, 603-584-180

zamienię

WWW.ZAMIANY.OLSZTYN.PL
mieszkań, 603-584-180

AUTO-MOTO

sprzedam

SPRZEDAM MAZDA 6, 2017 rok, benzyna, 2,5l, 193 KM, grafitowy metalic, kupiona w salonie, pierwszy właściciel, serwisowana, stan- bdb tel: 609-480-097

SPRZEDAM Renault Clio 1,5 DCI z grudnia 2010, 604-943-023

PRACA

dam pracę

BYCZKI mięsne LM do rozrodu, 608-452-972

ELEKTRYKÓW i pomocników elektryków, 505-783-503

MECHANIKA do naprawy sprzętu rolnego, 608-452-972

PANIA do prowadzenia domu, okolice Warszawy, 608-452-972

POMOCNIK Cieśli -Dekarza, 601-680-820

PRACOWNIKA lub małżeństwo do gospodarstwa rolnego z zamieszkaniem, okolice Elku, 608-452-972

STRÓŻA do gospodarstwa w okolicach Elku z możliwością zamieszkania, 608-452-972

SZPACHLARZA malarza, 602-172-613

ZATRUDNIĘ w Gospodarstwie Rolnym, 601-772-124

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie, 501253859

ZOOTECHNIKA, okolice Elku. 608-452-972

USŁUGI

budowa | remont

GLAZURA, terakota, malowanie, hydrauliczne, panele, 50-20-60-413

MALOWANIE, szpachlowanie, 886-935-349

POLBRUK, 602-401-309

REMONTY mieszkań, 783-543-814

REMONTY. 601 627 491

SZALÓWKA, podłoga, boazeria, sztacheta, taras; Tartak Żarnowo k/Augustowa, 693-491-205.

HANDEL

DREWNO kominkowe, opałowe, transport, 576-935-573, 794-630-121.

RÓŻNE

sprzedam

SPRZEDAM tarcicę, bal 50 i drewno opałowe, tel.669-483-895.

ZDROWIE I URODA

WCZASY dla Seniora-Krynica Morska, kwiecień od 1149zł/os., maj 8 dni od 1149 zł/os., czerwiec 8 dni od 1399 zł/os. Stegna, maj 8 dni od 1049 zł/os., czerwiec 8 dni od 1199 zł/os www.wczasy-senior.pl, 534-244-044.

WIELKANOC NAD MORZEM W KRYNICY MORSKIEJ 10 dni w cenie 1799 zł/os. www.owjantar.pl, tel: 552476030, 534 244 044.

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

KURY Młode Nioski, Od Hodowcy, Szczepione, Dowóz, TANIO, 502-031-298

KURY Młode Nioski, Od Hodowcy, Szczepione, Dowóz, TANIO, 502-031-298

produkty rolne

KUPIĘ: zboże paszowe, konsumpcyjne. FHU ANIMAR. Tel. 606-505-511

GAZETA OLSZTYŃSKA
(89) 539-74-46, reklama@wm.pl



Panu

Maciejowi Kotarskiemu

wyrazy współczucia z powodu śmierci

Teścia

składają pracownicy Wojewódzkiego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w Olsztynie

Pani

Ewie Wasilewskiej

oraz **Rodzinie i Bliskim**

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Syna

składają Zarząd i Pracownicy Thale Sp. z o.o. Sp. k.

Żegnamy Artystę malarza,
wspaniałego Człowieka o wielkim sercu,
animatora kultury, społecznika,
naszego przyjaciela

Tadeusza Piotrowskiego

Warmińsko-Mazurskie Stowarzyszenie
Areszt Sztuki

Koledze

Krzysztofowi Osełkowskiemu

wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu odejścia

Mamy

składają Członkowie Kompanii Honorowej Izby Administracji Skarbowej w Olsztynie

Panu

Krzysztofowi Osełkowskiemu

wyrazy szczerzego żalu i współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają Koleżanki i Koledzy z Izby Administracji Skarbowej w Olsztynie

Panu

Wiesławowi Barańskiemu

Prezesowi Spółdzielni Mieszkaniowej „Pojezierze” w Olsztynie

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Brata Włodzimierza

składają
Zarząd i Pracownicy

Armiński
ZAKŁAD POGRZEBOWY

dawniej **market**

OLSZTYN 895 355 300
ul. Lengowskiego 18-20 602 327 277

BISKUPIEC 897 152 093
ul. Armii Krajowej 4 608 680 642

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

Pomożemy Ci godnie pożegnać

SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom. 530 308 308

GODNIE - SOLIDNIE - Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

ARKA
USŁUGI POGRZEBOWE

ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)
89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ” I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM”

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**, plac Józefa Bema 5
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG**, ul. Rybacka 35
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

LUTOWA METAMORFOZA KOSZYKAREK

KOSZYKÓWKA\\\\ KKS Agapit w lutym gra jak natchniony. O ile w styczniu przegrywał mecz za meczem, o tyle w tym miesiącu olsztyński zespół idzie od zwycięstwa do zwycięstwa. Ostatnią „ofiara” podopiecznych Tomasza Sztąberskiego są Łomianki.

• **KKS Agapit Olsztyn - SMS PZKosz Łomianki 74:65 (21:10, 16:22, 13:16, 24:17)**

KKS: Pałasz, Wawrzyniak 15, Daliga 5, Giżyńska 23, Mońko 7, Przeradzka 4, Gzinka 4, Maciejczyk, Sztąberska 16, Birkos, Szarpak

W niedzielę olsztynianki wygrały w Gdańsku, jednak losy zwycięstwa ważyły się do samego końca. Tym razem w Jezioranach już tak nerwowo nie było i chociaż nad morzem koszykarki KKS zostawiły sporo zdrowia na boisku, to w meczu z Łomiankami trener Tomasz Sztąberski nie zdecydował się na zmianę pierwszej piątki, w efekcie od początku meczu na ławce rezerwowych zasiadła m.in. Marta Sztąberska, która potem oczywiście pojawia się na boisku i zdobyła największą liczbę punktów. Olsztyński szkoleniowiec miał nadzieję, że z zespołem z dolnych rejonów tabeli szybko uda

się wypracować sporą przewagę, dzięki czemu będzie mógł dać szansę gry młodym i niedoświadczonym koszykarkom. Tak łatwo jednak nie było...

PIERWSZE PUNKTY ZDOBYŁA KARINA GIŻYŃSKA, A PO PIĘCIU MINUTACH GOSPODYNIE PROWADZIŁY 11:0! PIERWSZE PUNKTY DZIEWCZYNY Z ŁOMIANEK ZDOBYŁY DOPIERO W SZÓSTEJ MINUCIE.

Kolejna kwarta już nie była tak dobra, bo rywalki obudziły się, w efekcie na przerwę zeszły z jedynie pięciopunktową stratą. W drugiej połowie rywalki poszły za ciosem i niespełna pięć minut przed końcem tej części meczu wygrywały 43:41! Przed czwartą kwartą ostatecznie minimalnie lepsze był olsztynianki (50:48), więc zapowiadały się niespodziewane emocje. I tak też było, bo wynik wciąż był na styku (54:50,



Koszulka Alicji Wawrzyniak nie kłamie - w tym sezonie koszykarki KKS wygrały już 12 meczów

54:56, 59:59, 61:60, 63:62). Dopiero 180 sekund przed końcem po trójce Wawrzyniak KKS zdołał odskoczyć (68:62) i tej straty rywalki już nie zdołały odrobić. Tym samym olsztynianki odniosły 12. zwycięstwo w tym sezonie i cztery kolejki przed końcem sezonu zasadniczego zajmują

czwartą pozycję w tabeli I ligi. Jeśli ją utrzymają, wtedy w play-offach zmierzą się z zespołem z piątego miejsca. Gra się do dwóch zwycięstw: pierwszy mecz w Jezioranach, drugi na wyjeździe - a jeśli będzie 1-1, wtedy decydujący pojedynek zostanie rozegrany w Jezioranach.

- Same nie wiemy, dlaczego tak nerwowo było w tym spotkaniu - przyznała Alicja Wawrzyniak, która zdobyła 15 punktów. - Pewnie chcieliśmy zbyt szybko wypracować bezpieczną przewagę. Początek roku był dla nas ciężki, ale luty już należy do nas, więc mam

nadzieję, że w kolejnych spotkaniach nie zejdziemy z właściwej drogi.

• **22 kolejka:** ŁKS KK Łódź - KKS Agapit Olsztyn (sobota, g. 14), AZS Uniwersytet Gdański - Grot F&F Automatyka Pabianice, GTK Gdynia - Basket 25 Bydgoszcz, SMS PZKosz Łomianki - AZS Szkoła Gortata Politechnika Gdańsk, AZS Uniwersytet Warszawski - Huragan Wołomin, MPKK Sokółów SA Sokółów Podl. - Bogdanka AZS UMCS II Lublin.

EM, DRYH

I LIGA

1. Sokółów	36	1433:1107
2. Pabianice	34	1368:1135
3. Politechnika	32	1424:1286
4. KKS Agapit**	32	1519:1444
5. GTK Gdynia*	29	1292:1100
6. AZS UW	29	1213:1171
7. Mon-Pol	29	1207 - 1199
8. AZS UG	28	1206:1263

9. Huragan	25	1264:1395
10. Łomianki	24	1100:1263
11. ŁKS Łódź*	24	996:1166
12. Basket**	24	1135:1432
13. Bogdanka*	23	974:1170
mecz mniej ** mecz więcej		

OLSZTYŃSKIE STOMILANKI CELUJĄ W EKSTRALIGĘ

PIŁKA NOŻNA\\\\ W sobotę w Olsztynie meczem ze Skrą (g. 16.45) Stomilanki rozpoczną rundę rewanżową I ligi. Olsztynianki stoją przed szansą awansu do Ekstraligi.

Stomilanki w tym sezonie nie zaznały jeszcze goryczy porażki - z dziesięciu jesiennych meczów wygrały osiem, a dwa zakończyły się remisem (w tym niespodziewanie z ostatnim zespołem tabeli).

W tym momencie podopieczne Dariusza Maleszewskiego prowadzą w tabeli i mają aż siedem przewagi nad trzecią w tabeli Skrą, co jest bardzo istotne, bowiem do Ekstraligi awansują dwie najlepsze ekipy sezonu. Czyli sobotnie zwycięstwo będzie dla olsztynianek milowym krokiem na drodze do najwyższej klasy rozgrywkowej.

Stomilanki przygotowania do rundy rewanżowej rozpoczęły w styczniu na obiektach w stolicy regionu, poza tym zaliczyły także kilkudniowe zgru-

powanie w Wilkasach. Trener Maleszewski nie ukrywa, że jest zadowolony z przebiegu przygotowań: - Wszystko przebiegło zgodnie z planem. Rozegraliśmy szereg wartościowych sparingów, które pokazały nasze możliwości na tle silnych zespołów.

Na zakończenie przygotowań Stomilanki zagrały sparing z Górnikiem Łęczna (wicelider Ekstraligi), przegrywając 0:7. Wcześniej m.in. wygrały 6:0 z Lechią Gdańsk (III liga) i wygrały 1:0 z Łoczkami Wyszaków (II liga).

Kadra zespołu praktycznie się nie zmieniła - do zespołu ze Stomilu Olsztyn dołączyła Małgorzata Milewska, utalentowana juniorka, przed którą pierwsze spotkania w seniorskiej kobiecej piłce. - Zawęziliśmy kadrę, a do tego niektóre zawodnicz-



W okresie przygotowawczym Stomilanki wygrały 6:0 z Lechią Gdańsk

ki otrzymały wolną rękę w poszukiwaniu nowych klubów - tłumaczy Maleszewski. Mowa o Klaudii Ludkiewicz, Natalii Rabeiga, Aleksandrze Szczerbaczewicz oraz Aleksandrze Długozimie.

Podczas przerwy w rozgrywkach klub poinformował o pozyskaniu He-

leny Moliny Alonso, ale ostatecznie Hiszpanki nie zobaczymy w barwach klubu z Olsztyna. - Były kłopoty z jej dokumentami, ale przede wszystkim uznaliśmy, że nie byłaby wzmocnieniem drużyny, dlatego zrezygnowaliśmy z niej, tym bardziej że przecież ograniczyliśmy kadrę - wyjaśnia olsztyński szkoleniowiec.

Czy ta decyzja była poddyktowana względami ekonomicznymi? - Nie - zdecydowanie zaprzecza Maleszewski. - Wszystko podporządkowujemy pod awans, dlatego chcę się skupić w stu procentach na tych zawodniczkach, które będą miały możliwość grania i dadzą jakoś zespołowi.

Wiosną tylko trzy spotkania Stomilanki rozegrają w roli gospodarza. Jest to spowodowane moderni-

zacją obiektu na Dajtkach, która ma ruszyć wiosną. Dwa najbliższe mecze odbędą się jeszcze na Dajtkach, a ostatni mecz Stomilank w I lidze zapewne zostanie rozegrany na Stadionie Miejskim przy al. Piłsudskiego 69a. Czy fakt, że zespół będzie grał w większości na wyjeździe, stanowi problem?

- Wiadomo, że gospodarzom to nawet ściany pomagają, ale w poprzedniej rundzie udowodniliśmy, że niezależnie od tego, gdzie gramy, to jesteśmy silnym zespołem - ocenia Dariusz Maleszewski. - Wiadomo, że będzie ciężko, bo każdy będzie chciał wygrać z liderem, już w połowie poprzedniej rundy rywale mobilizowali się na nas podwójnie. W każdym meczu będzie trzeba udowodniać, że pozycja lidera jest nieprzypadkowa.

W sobotę pierwszym rywalem w rundzie rewanżowej będzie Skra - jesienią w Częstochowie olsztynianki wygrały 5:1. Wstęp darmowy.

• **Inne mecze 12. kolejki:** Polonia Środa Wielkopolska - Bielawianka Bielawa, Żąbkovia Żąbki - Marcus Gdynia, SWD Wodzisław Śląski - Trójka Staszów/Jelna, Resovia - Rekord Bielsko-Biała. **Pauza:** UKS SMS II Łódź.

EM, DRYH

PO 11 KOLEJKACH

1. Stomilanki	26	43:11
2. Rekord	24	24:11

3. Skra	19	21:17
4. SWD	19	24:16
5. Resovia	18	26:13
6. Polonia	13	19:24
7. Trójka	9	30:27
8. UKS SMS II	9	19:38
9. Bielawianka	9	11:34
10. Żąbkovia	8	20:29
11. Marcus	5	13:30

DZIESIĄTE ZWYCIĘSTWO STOMILU?

PIŁKA NOŻNA \\\\ Niedzielnym meczem z Polonią Warszawa Stomil rozpocznie rundę rewanżową II ligi. Uwaga! Dzieci z szóstką z wychowania fizycznego i wzorowym zachowaniem dostaną darmowe karnety na wiosenne mecze w Olsztynie!

Po bardzo udanej jesieni w Olsztynie odżyły nadzieje na powrót do I ligi. Co prawda szefowie klubu tonują nastroje, twierdząc, że w obecnej sytuacji finansowej Stomilu nie stać na grę na zapleczu Ekstraklasy, ale przecież nikt piłkarzom nie zabroni wygrywać. A przecież jeśli w niedzielę „Duma Warmii” na swoim stadionie ogra Polonię, to z niewielką pomocą swoich „przyjaciół” z Elbląga może awansować na pozycję wicelidera (Olimpia nie może przegrać w Kaliszu).

Mecz Stomil - Polonia Warszawa zapowiada się jako największy hit 20. kolejki, nic więc dziwnego, że TVP Sport przeprowadzi bezpośrednią transmisję (początek o g. 14.25, chociaż mecz rozpocznie się 20 minut później). Kto wygra? Trzecia czy czwarta drużyna tabeli? Gospodarze, którzy w poprzednim sezonie grali w I lidze, czy goście, którzy rok temu z Mamrami, Wikielcem i Zniczem rywalizowali w III lidze?

W tym sezonie przerwa między rundami była wyjątkowo długa, bo trwała blisko trzy miesiące. Wszystko przez mistrzostwa świata rozgrywane w Katarze na przełomie listopada i grudnia.

Stomil ostatni ligowy mecz zagrał w połowie listopada, wygrywając 4:0 z rezerwami Zagłębia w Lubinie. Była to piąta wygrana olsztynian z rzędu!

Okres przygotowawczy był podzielony na dwa etapy. Jeszcze w starcie roku przez dwa tygodnie w grudniu piłkarze Stomilu szlifowali formę głównie w siłowni i na boisku w Biskupcu. Stomil zagrał także dwa sparingi, w których Szymon Grabowski sprawdzał przydatność do gry głównie młodych zawodników. Najważniejsze treningi przygotowujące do wiosennej formy rozpoczęły się w styczniu.

Stomil do zamożnych klubów nigdy nie należał, a w II lidze budżet nie pozwalał na organizację chociażby kilkudniowego obozu. Sztab szkoleniowy

musiał wszystkie treningi zaplanować w warunkach olsztyńskich. Tak więc Stomil pracował na Dajtkach, które niedługo przejdą modernizację, a taka Kotwica Kołobrzeg (lider II ligi) wyleciała do Turcji. Polonia Warszawa nie pozwoliła sobie na takie szaleństwo, ale pojechała do Siedlec, gdzie są bardzo dobre - jak na polskie realia - warunki do przygotowań.

W czwartkowym wywiadzie na łamach „Gazety Olsztyńskiej” trener Szymon Grabowski jednak nie narzekał - po prostu przygotowania przystosował do warunków, jakie panują w stolicy regionu. Drużyna krążyła między Dajtkami, Jarotami (tam trenowali w siłowni Fitness Club Sylwetka, która niedawno została sponsorem klubu), Kortowem (odnowa biologiczna w basenie UWM), a osiedlem Pojezierze (siedziba klubu). A że Olsztyn jest teraz miastem rozkopanym, więc piłkarze sporo dodatkowego czasu spędzili w autokarze.

W OKRESIE PRZYGOTOWAWCZYM (LICZĄC Z GRUDNIEM) STOMIL ROZEGRAŁ 10 SPOTKAŃ SPARINGOWYCH. WYGRAŁ 4:0 Z MŁAWIANKĄ MŁAWA (III LIGA), 2:1 Z JAGIELLONIA II BIAŁYSTOK (III LIGA), 2:0 Z JUNIORAMI STOMILU (LIGA MAKROREGIONALNA), 2:0 Z ZAWISZĄ BYDGOSZCZ (III LIGA), 4:0 Z JEZIORAKIEM IŁAWA (IV LIGA); ZREMISOWAŁ 3:3 Z JAGUAREM GDAŃSK (IV LIGA), 2:2 Z ARKĄ GDYNIA (I LIGA), 0:0 ZE ŚWITEM SKOLWIN (III LIGA); POZA TYM PRZEGRAŁ 0:2 Z LEGIĄ II WARSZAWA (III LIGA) I 0:2 ZE ZNICZEM PRUSZKÓW (II LIGA).

Do skutku nie doszła gra kontrolna z Wisłą Płock, bo w dniu zaplanowanego meczu nie dało się rozegrać meczu z powodu intensywnych opadów śniegu. Tego



W rundzie jesiennej piłkarze Stomilu Olsztyn dziewięć razy cieszyli się z ligowych zwycięstw

sparingu trener Grabowski akurat żałował, bo rywal miał wystawić silną jedynastkę. Stomil planował ostatnie dwa sparingi zagrać na naturalnej nawierzchni, ale na chęciach, niestety, się skończyło. Żadne boisko onaturalnej nawierzchni nie nadawało się do rozegrania spotkania we w miarę normalnych warunkach.

Zima Stomil nie szalał na rynku transferowym, więc odejść z zespołu było więcej niż pozyskanych nowych graczy. Największym osłabieniem jest odejście do GKS Tychy Jakuba Teclawa, czyli najsukuteczniejszego zawodnika. W rundzie jesiennej strzelił osiem goli i perfekcyjnie wykonywał rzuty karne. Piłkarzowi kończyła się w czerwcu umowa i to był ostatni moment na transfer gotówkowy. Propozycja klubu ze Śląska była ekspresowa, bo Stomil i Teclaw mieli jedynie godzinę na podjęcie decyzji. Wszyscy zainteresowani przystali na warunki, jakie przedstawił prezes Tyszan Leszek Bartnicki. Pozostali piłkarze, którzy odeszli ze Stomilu, to zawodnicy, którzy jesienią grali bardzo rzadko. Itak do Mławianki Mława został wypożyczony Mateusz Sobótko, do Concordii Elbląg Mateusz Jońca, a do Gedanii Gdańsk trafił Marek Niewiadomski. Umowę ze Stomilem rozwiązał natomiast Mateusz Jarzynka, który znalazł zatrudnienie w KSZO Ostrowiec Świętokrzyski. Poza

tym Górnik Zabrze skrócił wypożyczenie bramkarza Jakuba Grzesiaka.

Stomil zakontraktował trzech graczy, z czego dwóch już wcześniej grało w Stomilu. Teclawa ma zastąpić Hubert Sadowski (ostatnio Skra Częstochowa), który w 2020 roku grał przez jedną rundę w „biało-niebieskich” barwach. Sadowski w sparingach wychodził w podstawowej jedenastce na środku obrony. Rywalizację w środku pola zwiększył natomiast Marcin Stromecki, który po rozwiązaniu umowy z GKS Katowice stał się wolnym zawodnikiem. Tego piłkarza kibice także pamiętają z występów w I-ligowym Stomilu. Ostatnim piłkarzem, jaki trafił do Olsztyna, został 19-letni Kacper Kondracki z Wisły II Płock. Pomocnik ten ma za sobą występy na poziomie centralnym - przez półtora roku w Wiśle Puławy wystąpił w 31 meczach II ligi (3 gole) oraz w 18 spotkaniach w III lidze (1 gol). W sezonie 2019/20 zanołwał także dwa występy w I lidze w GKS Bełchatów.

- Podpisanie umowy ze Stomilem to dla mnie ogromne wyróżnienie, bo jest to klub ze sporymi tradycjami - mówi nowy gracz Stomilu. - Cieszę się, że tu jestem, na każdym treningu, meczu, będę dawał z siebie wszystko i mam nadzieję, że szybko przedstawię się społeczności „Dumy Warmii”. Uważam,

że w drużynie jest ogromny potencjał, każdy jest tutaj bardzo ambitny. Przed nami tylko ciężka praca i walka o trzy punkty w każdym spotkaniu - kończy Kondracki.

O co będzie grał Stomil w tym sezonie? Czwarte miejsce w ligowej tabeli i strata tylko dwóch punktów do wicelidera z Kalisza otwiera przed olsztyńskim klubem szansę na powrót po roku absencji do I ligi. Ztakiego założenia wychodzi Szymon Grabowski, który deklaruje grę w każdym spotkaniu o komplet punktów. Olsztyński szkoleniowiec optymistycznie podchodzi do tego, co się będzie działo wiosną i nie wyobraża sobie, że jego klub miałby na koniec sezonu znajdować się niżej niż jest obecnie. Do I ligi bezpośrednio awansują dwa zespoły, a ekipy z miejsc 4-6. zagrają w barażach o pozostałą przepustkę do I ligi.

Na niedzielny mecz powinna się pojawić spora liczba stęsknionych za futbolem fanów. Warto dodać, że partnerem tego spotkania jest gmina Ostróda, z której przyjedzie sporo kibiców, aby wspierać dopingiem olsztyńskiego drużyny.

- Jestem przekonany, że przyniesiemy szczęście Stomilowi, nie tylko w tym pierwszym meczu. On jest dla nas bardzo ważny, staliśmy się partnerem tego meczu. Głęboko wierzę, jako kibic, który ma Sto-

mil w sercu, że wynik będzie korzystny - mówi Bogusław Fijas, wójt gminy Ostróda.

Uwaga! Dzieci z szóstką z w-f i wzorowym zachowaniem, jeśli przedstawią wydruk z dziennika elektronicznego, który to potwierdzi, otrzymają bezpłatny karnet. Dzieci do 12. roku życia muszą być z opiekunem. Bezpłatny karnet przysługuje uczniom do 18. roku życia.

• Inne mecze 20. kolejki, piątek: Pogoń Siedlce - Garbarnia Kraków (13), Motor Lublin - Górnik Polkowice (18); **sobota:** Wista Puławy - Siarka Tarnobrzeg (13), Znicz Pruszków - Kotwica Kołobrzeg (13), GKS Jastrzębie - Hutnik Kraków (14), KKS 1925 Kalisz - Olimpia Elbląg (14:30); **niedziela:** Śląsk II Wrocław - Zagłębie II Lubin (12), Lech II Poznań - Radunia Stężyca (13).

EM, DRYH

STOMIL OLSZTYN

• Bramkarze: Jakub Mądryk, Konrad Syldatak
• Obrońcy: Michał Karlikowski, Igor Kośmicki, Hubert Krawczun, Lukasz Kubañ, Igor Jędrzejczyk, Mateusz Maćkowiak, Hubert Sadowski, Filip Szabaciuk, Bartosz Waleńcik, Karol Żwir
• Pomocnicy: Łukasz Borkowski, Mateusz Drabiszczak, Dawid Kalisz, Kacper Kondracki, Shun Shibata, Maciej Spychała, Marcin Stromecki, Sebastian Szypulski, Werick Caetano, Filip Wójcik
• Napastnicy: Bartosz Florek, Piotr Kurbiel

PO 19 KOLEJKACH

1. Kotwica	38	29:16
2. Kalisz	35	40:26
3. Polonia	34	31:20
4. Stomil	33	31:22
5. Wista	32	36:23
6. Olimpia	32	30:21
7. Znicz	29	24:23
8. Górnik	24	26:26
9. Jastrzębie	24	20:28
10. Lech II	23	25:29
11. Motor	22	22:26
12. Pogoń	22	21:25
13. Radunia	22	30:36
14. Zagłębie II	22	24:41
15. Siarka	20	24:31
16. Garbarnia	19	33:38
17. Hutnik	19	30:38
18. Śląsk II	18	22:29

„INDYKI” KONTRA „GDAŃSKIE LWY”

SIATKÓWKA \\ Znakomity Brazylijczyk podpisał kontrakt z Indykpołem AZS, Mateusz Poręba podpisał ponoć nawet dwa kontrakty, a olsztyński zespół - mamy nadzieję - popisie się dzisiaj w Gdańsku w zaległym meczu PlusLigi z miejscowym Treflem.

W sobotę jeden z działaczy olsztyńskiego klubu, wyraźnie podekscytowany, zdradził, że Indykpol AZS właśnie podpisał kontrakt z brazylijskim atakującym, „jednym z pięciu najlepszych na świecie”. Co prawda żadne nazwisko nie padło, ale szybko okazało się, że w przyszłym sezonie w Olsztynie zagra 28-letni Alan Souza, który wcześniej był zawodnikiem klubów Sada Cruzeiro, SESI Sao Paulo, Kuzbass Kemerowo i Apan/Eleva.

Trzeba przyznać, że lista jego sukcesów robi wrażenie, bowiem Souza dwukrotnie wywalczył mistrzostwo Brazylii, dwukrotnie wygrał Klubowe Mistrzostwa Świata (2015, 2016), z reprezentacją Brazylii w 2019 roku wygrał Puchar Świata (został MVP tej imprezy), a dwa lata później triumfował w Lidze Narodów.

Jak widać, działacz Indykpolu AZS nie przesadził, twierdząc, że tak dobry siatkarz w Olsztynie jeszcze nigdy nie grał, a już na pewno nie w XXI wieku. Niestety, jest jeden, ale za to poważny znak zapytania, który czyni ten transfer bardzo ryzykownym - otóż Souza miał ostatnio spore problemy zdrowotne. W 2021 roku po rozegraniu zaledwie kilku meczów rozstał się z Kuzbasem, bo doznał urazu stopy, a rok później w meczu Ligi Narodów z Iranem doznał kontuzji ścięgna Achillesa podczas... wykonywania zagrywk. Oczywiście uraz wykluczył go z gry w mistrzostwach świata, podczas których Brazylija ostatecznie zdobyła brązowy medal. Dla uspokojenia warto jednak dodać, że ostatnio znakomicie spisyuje się w lidze brazylijskiej.

- Alan Souza miał swoje problemy zdrowotne, jednak jeśli będzie zdrowy, to może zrobić różnicę - powiedział w „Prawdzie Siatki” Jakub Bednaruk, były siatkarz i trener, a obecnie ekspert Polsatu Sport. - Olsztyn planuje zrobić tak, że Souza będzie jedynym atakującym. Jego zamiennikiem będzie Moritz Karlitzek. Nie zatrudnią drugiego atakującego, tylko będą kombinować z pięcioma przyjmującymi - wyjaśnił Bednaruk.

W przeszłości Indykpol AZS kilka razy podejmował ryzykowne ruchy kadrowe, że przypomniemy chociażby Bułgara Metodiego Ananiewa, który - tak jak Souza - miał być mocnym punktem zespołu, po czym przez dwa sezony w sumie rozegrał raptem kilka meczów, bo za każdym razem doznawał kontuzji, która wykluczała go z rozgrywek. Ostatecznie rozstał się z olsztyńskim klubem w - delikatnie mówiąc - nie najlepszej atmosferze. Warto też przypomnieć przypadek Mateusza Miki, mistrza świata z 2014 roku, który w 2019 roku przyszedł do Olsztyna, gdzie miał się odbudować po kontuzji, ale wyszło słabo i po sezonie klub rozstał się z nim bez żalu.

Z drugiej jednak strony czasem ryzykowne decyzje się opłacają - na przykład Kuba Hawryluk trafił do Olsztyna jako niedoświadczony 19-latek, aszefowie klubu zakładali, że zespół będzie miał „deficyt wprzjęcia”. Tymczasem Hawryluk błyskawicznie wskoczył do składu jako podstawowy - oraz bardzo dobry - libero i o żadnym deficycie mowy nie ma.

Z tym że - z całym szacunkiem dla Hawryluka - pozycja atakującego jest dla zespołu znacznie ważniejsza niż libero. Z tego zresz-

tą założenia wyszli działacze Indykpolu AZS, budując zespół na obecny sezon.

REASUMUJĄC, TRANSFER BRAZYLIJSKIEGO ATAKUJĄCEGO MOŻE BYĆ ZARÓWNO STRZAŁEM W DZIESIĄTKĘ, JAK I PRZYSŁOWIOWĄ KULĄ W PŁOT. CÓŻ, PO OWOCACH ICH POZNACIE, PAMIĘTAJMY JEDNAK, ŻE KTO NIE RYZYKUJE, TEN SZAMPANA NIE PIJE.

Wśród niespodziewanie zrobiło się głośno o jednym z obecnych olsztyńskich siatkarzy, akonkretnie o Mateuszu Porębie, który - jak wiadomo - po sezonie odepłdzie z Indykpolu AZS. Kilka miesięcy temu pojawiła się nieoficjalna informacja, że olsztyński środkowy przejdzie do ZAKSY, po czym niedawno dowiedzieliśmy się, że wicemistrz świata otrzymał bardzo interesującą ofertę z Belchatowa, w efekcie w nowym sezonie będzie grał w Skrze. Problem jednak w tym, że Poręba podobno podpisał kontrakty i z ZAKSĄ, i ze Skrą. Trudno w to uwierzyć, bo przecież wiąza się z tym poważne konsekwencje dla zawodnika, dlatego postanowiliśmy zebrać informacje u źródła. - W tej chwili jestem zawodnikiem Indykpolu AZS i tylko na tym się skupiam - wyjaśnił nam (nic nie wyjaśniając) Mateusz Poręba, który dzisiaj w Gdańsku powinien pojawić się na boisku (w poprzednim meczu z Projektem nie zagrał).

Jeśli jednak rzeczywiście Poręba podpisał dwie umowy, to sroga kara go nie minie, bo szefowie PlusLigi będą chcieli wyrzucić efekt mrozący na innych siatkarzach, by wybić im podobne praktyki z głowy.



Fot. Artur Kijewski

Olsztynianie przegrali dwa ostatnie mecze, więc w Gdańsku warto byłoby zdobyć jakieś punkty

Podczas weekendu PlusLiga ma wolne, bowiem zostanie rozegrany finałowy turniej Pucharu Polski: w sobotnich półfinałach zmierzą się Warta - ZAKSA (14.45) i Resovia - Jastrzębie (18).

Jednak olsztynianie też pojawią się na boisku, bo dzisiaj rozegrają zaległy (z 23. kolejki) wyjazdowy mecz z Treflem (początek o godz. 17.30, transmisja w Polsacie Sport i Radiu UWM FM).

Niestety, ostatnia wyjazdowa porażka 1:3 z Projektem skomplikowała sytuację Indykpolu AZS, bo jeśli dzisiaj przegra 0:3, wtedy spadnie na 8. miejsce, mając tuż za plecami Ślepsk.

- W Warszawie zabrakło nam zabrakło zimnej

głowy, poza tym mieliśmy przestoje - przyczyny ostatniej porażki wyjaśnił Szymon Jakubiszak, środkowy Indykpolu AZS. - W tym tygodniu staraliśmy się dopracować te elementy, które nie funkcjonowały jak należy w meczu z Projektem.

Olsztyński zespół od trzech tygodni trenuje z Grzegorzem Pajakiem. Jak zatem wygląda zgranie zespołu z nowym rozgrywającym? - Jest troszkę ciężiej, bo z Joshua fajnie to wyglądało. Z Grzesiem musimy wszystko zacząć od nowa. Myślę jednak, że to jest kwestia paru dni, aby dobrze się zgrać - przyznał Jakubiszak.

Obecnie obie drużyny w tabeli dzieli tylko jeden punkt, jednak Trefl ma

jeszcze zaległe spotkanie z Cuprum (8 marca), w którym będzie zdecydowanym faworytem. Z tego powodu wynik dzisiejszego starcia jest niezwykle ważny dla końcowego układu tabeli - wraz z porażką strata olsztynian do Trefla może ostatecznie wzrosnąć nawet do siedmiu punktów, w efekcie pozostanie im jedynie walka o siódme miejsce na zakończenie sezonu zasadniczego.

Dzisiaj ciekawie zapowiada się rywalizacja w polu serwisowym - Karol Butryn z dorobkiem 54 asów prowadzi w rankingu, a Mikołaj Sawicki, który zdobył 40 punktów, jest na 4. pozycji. Oprócz przyjmującego Trefla, szczególną uwagę należy zwrócić na atakującego Bartłomieja Boładzia i rozgrywającego Lukasa Kampę. Poza tym pod koniec stycznia „Gdańskie Lwy” pozyskały nowego siatkarza - Jingyin Zhang jest pierwszym Chińczykiem w PlusLidze. Zhang zadebiutował w barwach Trefla w miniony weekend w przegranym 1:3 meczu z Aluronem CMC Wartą Zawiercie.

ARTUR DRYHNYN

a.dryhynyn@gazetaolsztynska.pl

PO 25 KOLEJKACH

1. Resovia*	59	64:22
2. Warta	56	63:30
3. Jastrzębski*	55	62:25
4. ZAKSA*	49	58:34
5. Projekt	49	56:33
6. Trefl**	41	47:36
7. Indykpol AZS*	40	50:42
8. Stal	40	48:42

9. Ślepsk*	38	47:44
10. LUK	34	46:54
11. Skra	31	46:58
12. Katowice	26	35:57
13. Cuprum*	24	34:57
14. Barkom	24	35:60
15. Czarni	14	24:68
16. BBTS	8	19:72

* mecz zaległy

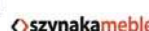
** 2 mecze zaległe

REKLAMA

GAZETA
OLSZTYŃSKA.

Oficjalny partner prasowy drużyny
Indykpol AZS Olsztyn zaprasza na mecz

Drużynę
Indykpol AZS Olsztyn
wspierają:



www.indykpolazs.pl/bilety



BAL 2023

SPORTU i BIZNESU

Drodzy Sportowcy z Warmii i Mazur!

Gratulujemy Wam sukcesów sportowych
i wyróżnień w 62. Plebiscycie na 10 Najpopularniejszych
Sportowców Województwa Warmińsko-Mazurskiego!
Życzymy Wam kolejnych zwycięstw na arenach całego świata!

Dziękujemy Czytelnikom,

którzy zawsze tak chętnie biorą udział w naszym plebiscycie!
To dla Was organizujemy go co roku od 62 lat!

Dziękujemy naszym Partnerom i Sponsorom

— to dzięki Waszemu wsparciu wszystko jest możliwe!

Dziękujemy też wszystkim Gościom,

którzy brali udział w Balu Sportu i Biznesu — już dziś zapraszamy
Was na kolejne bale i wszystkie imprezy organizowane
pod szyldem „Gazety Olsztyńskiej”!

62

PLEBISCYT

NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH
SPORTOWCÓW
WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

GAZETA
OLSZTYŃSKA. DZIENNIK
ELBLĄSKI.

LUTY 2023



NASZ

DOM



ZARZĄD WSPÓLNOTY KONTRA ZARZĄDCA — CO WYBRAĆ?

Czytaj na str. 2-3

MAPA OLSZTYŃSKICH INWESTYCJI MIESZKANIOWYCH

str. 4-5

FRONTEM DO... DOMOWNIKÓW I GOŚCI!

str. 6-7

ZARZĄD WSPÓLNOTY KONTRA ZARZĄDCA — CO WYBRAĆ?

KTO MIESZKA WE WSPÓLNOCIE MIESZKANIOWEJ, TEN WIE, ŻE TA, BY MIESZKAŃCY BYLI ZADOWOLENI I NIE MUSIELI MARTWIĆ SIĘ O BRAK ŚWIATŁA W PIWNICY LUB ZEPSUTE DRZWI DO GARAŻU, POWINNA POSIADAĆ ZARZĄD ALBO ZARZĄDCĘ. CZY JEDNAK KAŻDA WSPÓLNOTA MUSI MIEĆ ZARZĄDCĘ? A CZYM RÓŻNI SIĘ ZARZĄDCA OD ZARZĄDU?



nieruchomością oznacza konieczność znajomości przepisów prawa, posiadania wiedzy o zarządzaniu, najróżniejszych umiejętności, a przede wszystkim czasu i środków, choćby własnego samochodu. Ustawa mówi jasno: zarząd kieruje sprawami wspólnoty mieszkaniowej i reprezentuje ją na zewnątrz oraz w stosunkach między wspólnotą a poszczególnymi właścicielami lokali. Zarząd odpowiada za wszystkie bieżące czynności związane z utrzymaniem części wspólnych nieruchomości. Są to m.in. remonty, sprzątanie czy odśnieżanie i dbanie o bezpieczeństwo użytkownika budynku.

Zarządca nieruchomości

W sytuacji, kiedy wspólnota nie jest w stanie pozwolić sobie na zarząd właścicielski, musi wybrać zarządcę. Zarządca nieruchomości to osoba wyko-

nująca zadania powierzone jej przez właściciela nieruchomości — czyli kompleksowa obsługa, podejmowanie decyzji związanych z jej zarządzaniem oraz analizowanie i monitorowanie czynników mających wpływ na prowadzenie racjonalnej gospodarki nieruchomością. To zarządca podejmuje decyzje i wykonuje czynności, których celem jest utrzymywanie nieruchomości w stanie nie pogorszonym, zgodnie z jej przeznaczeniem. Do zadań zarządcy nieruchomości należy również zapewnienie najbardziej efektywnego wykorzystania danej nieruchomości. Doradza on właścicielom w zakresie działań mających na celu utrzymanie dobrego stanu nieruchomości, a także jej rozwoju. Dzięki temu możliwe jest utrzymanie, a nawet zwiększenie zysku, który przynosi dana nieruchomość, oraz podniesienie jej wartości rynkowej.

Każda wspólnota mieszkaniowa, by była efektywnie zarządzana i utrzymywana, powinna mieć zarząd. Jeśli dodatkowo wspólnota składa się z więcej niż siedmiu lokali, Ustawa o własności lokali (tekst jednolity: Dz.U. z 2000 r. Nr 80, poz. 903) nakazuje wyznaczenie swojego zarządu. Czym jest zarząd? Najkrócej — organem, w skład którego wchodzi najczęściej przedstawiciele właścicieli lokali w danej wspólnocie. Mówi się

wtedy o zarządzie właścicielskim. Ta sama ustawa pozwala też zlecić zarząd zewnętrznemu zarządcy, najczęściej całej firmie. Wtedy mówimy o zarządzie powierzonym.

Jakże jednak często wśród mieszkańców i właścicieli lokali znajdujących się we wspólnotach mieszkaniowych określeń „zarząd” i „zarządca wspólnoty” używa się zamiennie. Tymczasem już z definicji zawartych we wspomnianej Ustawie widać, że różnią się one od siebie

— nie tylko nazwą. Tym bardziej warto zatem znać te różnice i wiedzieć, które z rozwiązań jest lepsze dla mieszkańców, wspólnoty i samej nieruchomości.

Zarząd

W sytuacji, gdy wspólnota nie decyduje się na zlecenie wszelkich obowiązków związanych z zarządzaniem nieruchomością wspólną, czyli na zarząd powierzony — wybiera zarząd samodzielnie i sama odpowiada za należyte utrzymanie budynku. A to nie jest zadanie łatwe: zarządzanie

REKLAMA

Zarządzanie Nieruchomościami
BOWM

Izabela Jancewicz-Bielawska
Wojciech Bielawski

Olsztyn, ul. Jagiellońska 2/1
tel. 89 651-22-11
e-mail: biuro@bowm-olsztyn.pl
www.bowm-olsztyn.pl



Fot. ronsik - stock.adobe.com

Pamiętajmy też, że zatrudnienie zarządcy nie oznacza braku kontroli nad nieruchomością! Przekonanie, że oddając zarządzanie wspólnotą osobie trzeciej, jej członkowie tracą kontrolę nad tym, co dzieje się z budynkiem, to mit. Ustawa o własności lokali gwarantuje możliwość kontroli oraz pełnego wglądu w dokumentację wspólnoty oraz czynności zarządcy. Mieszkańcy mają zatem prawo do dowolnego i bieżącego sprawdzania wszelkich dokumentów dotyczących funkcjonowania wspólnoty ze szczególnym uwzględnieniem wyciągów bankowych, faktur czy umów wiążących wspólnotę na przykład z dostawcami mediów. Należy podkreślić, że w żadnym wypadku zarządca bądź zarząd wspólnoty nie mogą odmówić właścicielowi lokalu kontroli dokumentacji, a jedynie sprecyzować sposób przetwarzania takich danych.

Magdalena Maria Bukowiecka

Do 1 stycznia 2014 r. zarządcą nieruchomości mogła zostać jedynie osoba posiadająca odpowiednie wykształcenie, praktykę zawodową oraz licencję. Obecnie licencja zarządcy nie jest wymagana i funkcję tę może pełnić osoba wyznaczona przez właściciela lub wspólnotę, niezależnie od wykształcenia, po podpisaniu umowy o sprawowanie zarządu nad daną nieruchomością. Zarządcą może zostać jedynie osoba niekarana, która posiada pełną zdolność do czynności prawnych oraz ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej za możliwe wyrządzenie szkód.

Obowiązki i prawa zarządcy

Racjonalne prowadzenie gospodarki nieruchomością pozwala zoptymalizować koszty jej utrzymania oraz zwiększyć zyski. Żeby zrealizować te cele, zarządca posiada szereg uprawnień oraz obowiązków, które jasno wskazuje Ustawa o gospodarce nieruchomościami.

Uprawnienia zarządcy nieruchomości obejmują wykonywanie wszelkich czynności mających na celu reprezentowanie jej właściciela. Zarządca ma prawo m.in. do rozpoczęcia

działań windykacyjnych, jeżeli występują zaległości w opłatach za użytkowanie lokalu w danej nieruchomości, zwoływania zebrań wspólnoty czy zawierania umów z dostawcami usług wykonywanych na rzecz nieruchomości.

Do podstawowych obowiązków zarządcy należy stosowanie się do przepisów prawa oraz działanie zgodne z etyką zawodową. Zarządca prowadzi spis meldunkowy i dba o dobry stan techniczny budynku. Zobowiązany jest również do prowadzenia dokumentacji finansowej i technicznej nieruchomości, przygotowywania i wprowadzania w życie uchwał, które wcześniej zatwierdziła wspólnota.

Zarząd czy zarządca — co wybrać?

Choć wciąż wiele wspólnot mieszkaniowych broni się przed zatrudnianiem zarządców nieruchomości, wyspecjalizowanych w świadczeniu takich usług — wiele argumentów przemawia jednak ZA powierzeniem zarządzania nieruchomością fachowcom.

Jeden z najważniejszych argumentów to szerokie doświadczenie zarządców i firm — oni po prostu znają swoje obowiązki oraz

wymogi, które na zarządców nakłada polskie prawo. Pamiętajmy też o odpowiedzialności. Choć na pozór zarząd właścicielski wspólnoty jest rozwiązaniem wygodnym — odpowiedzialność członka zarządu jest dokładnie taka sama jak zarządcy. W praktyce członek zarządu musi więc znać wszelkie uregulowania i procedury przewidziane ustawami. Idealny zarząd powinien także składać się z osób posiadających interdyscyplinarną wiedzę na temat zarządzania nieruchomością oraz mogących sobie pozwolić na poświęcenie dużej ilości wolnego czasu wspólnocie.

Dodatkowo członkowie zarządu nie zajmują się tylko zebraniem i planowaniem. Odpowiadają za należyte przeprowadzanie wszelkich prac związanych z utrzymaniem nieruchomości we właściwym stanie. To oni reprezentują też wspólnotę w kontaktach z instytucjami i osobami trzecimi. I tu już robi się poważnie: osoba odpowiedzialna za takie kontakty w imieniu wspólnoty powinna posiadać wyspecjalizowaną wiedzę prawniczą, aby zawierać korzystne dla wspólnoty mieszkaniowej umowy i dbać o jej interesy.

REKLAMA

DANY

Nice

WIŚNIEWSKI

CAME

Rok założenia 1990



Olsztyn, ul. Kołobrzeska 50,
tel. (89) 534 41 00
www.danysc.pl

1 IPPON BARCZA SP. Z O.O.

Osiedle Aurora, ul. Barcza 50
Etap 3.2 budynek Luna, mieszkania
od 61 do 64 mkw. W sprzedaży IV etap
inwestycji, 135 mieszkań o pow. od 47
do 134 mkw.

**2 ANGO DEVELOPMENT
W OLSZTYNIE**

- a Nowy Bartąg II ul. Bartąska
mieszkania od 56 do 76 mkw.
- b Domy w zabudowie bliźniaczej
ul. Morenowa pow. od 155 mkw.

3 ROMBUD WPB SP. Z O.O.

- a Villa Symfonia, ul. Kętrzyńskiego
8A, mieszkania od 36 do 93
- b Tuwima Park - mieszkania od 40 do
79 mkw

**4 GRUPA DEVELOPERSKA
MAK-DOM HOLDING SA**

- a Na Skarpie, ul. 15 Dywizji/Artyleryjska
Mieszkania od 29 do 68 mkw.
- b Osiedle Magnolia, III etap,
ul. Bilitewskiego

**5 NOWE ZATORZE
INWESTYCJE SP. Z O.O.**

Nowe Zatorze, ul. Zientary-Malewskiej
(vis a vis Agapitu)
mieszkania od 57,6 do 65,5 mkw.

**6 IŁAWSKIE PRZEDSIĘBIOR-
STWO BUDOWLANE IPB
SP. Z O.O.**

- a Rezydencja Vintage, ul. Kasprzaka
mieszkania od 39 do 73 mkw.
- b Inwestycja HARMONIA ul. Bydgoska
mieszkania od 41 do 67 mkw.

7 D.DOM SP. Z O.O.

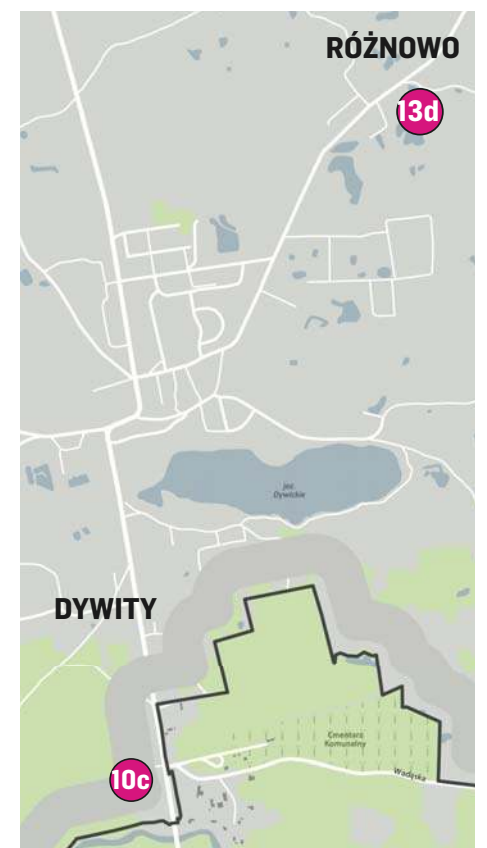
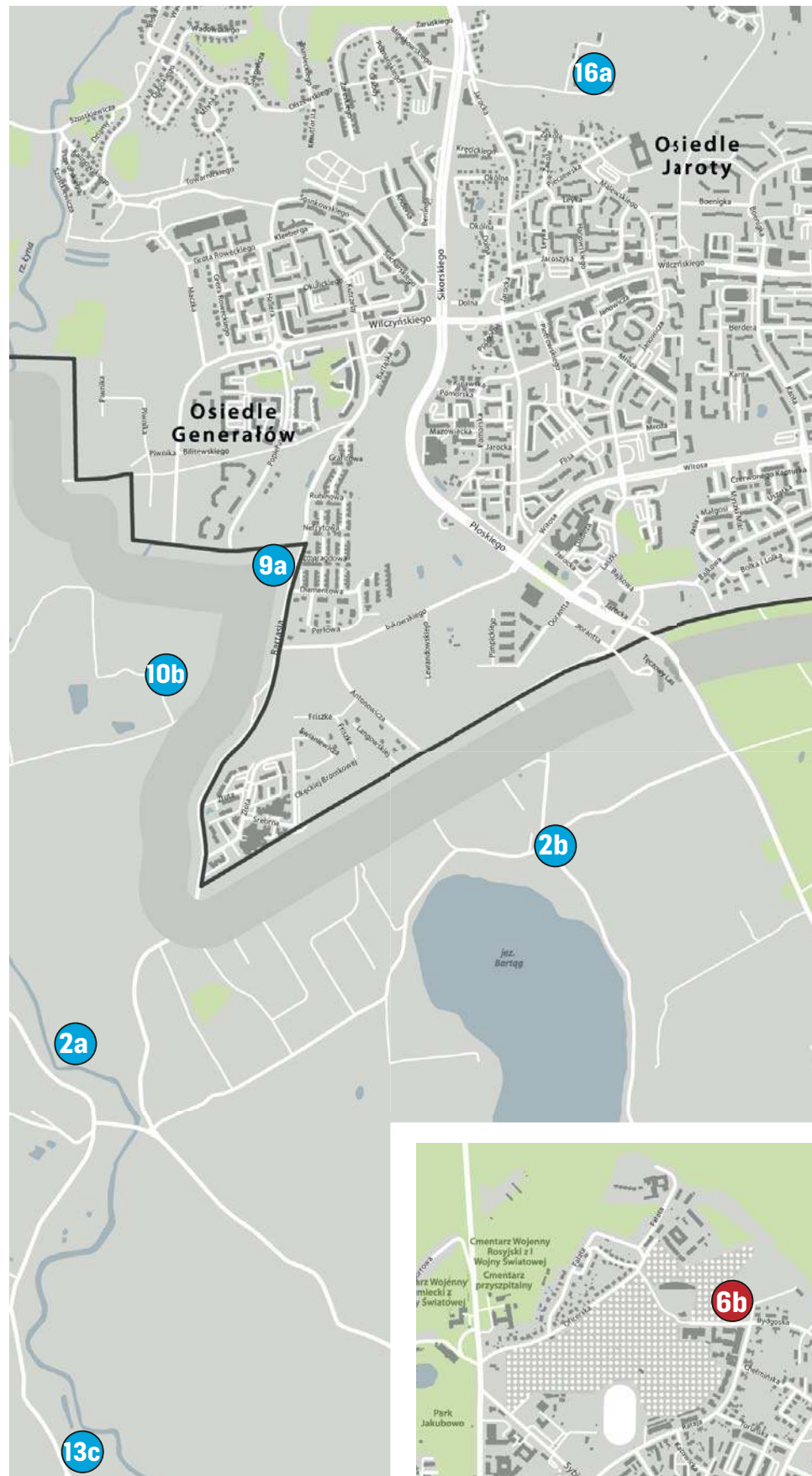
- a Warmiński Port, Olsztyn,
ul. Bałtycka 91, 2 budynki aparta-
mentowe, mieszkania od 26 do 76
mkw. balkony, tarasy, ogródki
- b Słoneczne Barczewo, Barczewo,
os. Słoneczne 3a, mieszkania od 25
do 70 mkw. balkony, tarasy
- c Grzegorzewska, ul. M. Grzegorzew-
skiej, 37 apartamentów o pow. od
19 do 77 mkw.

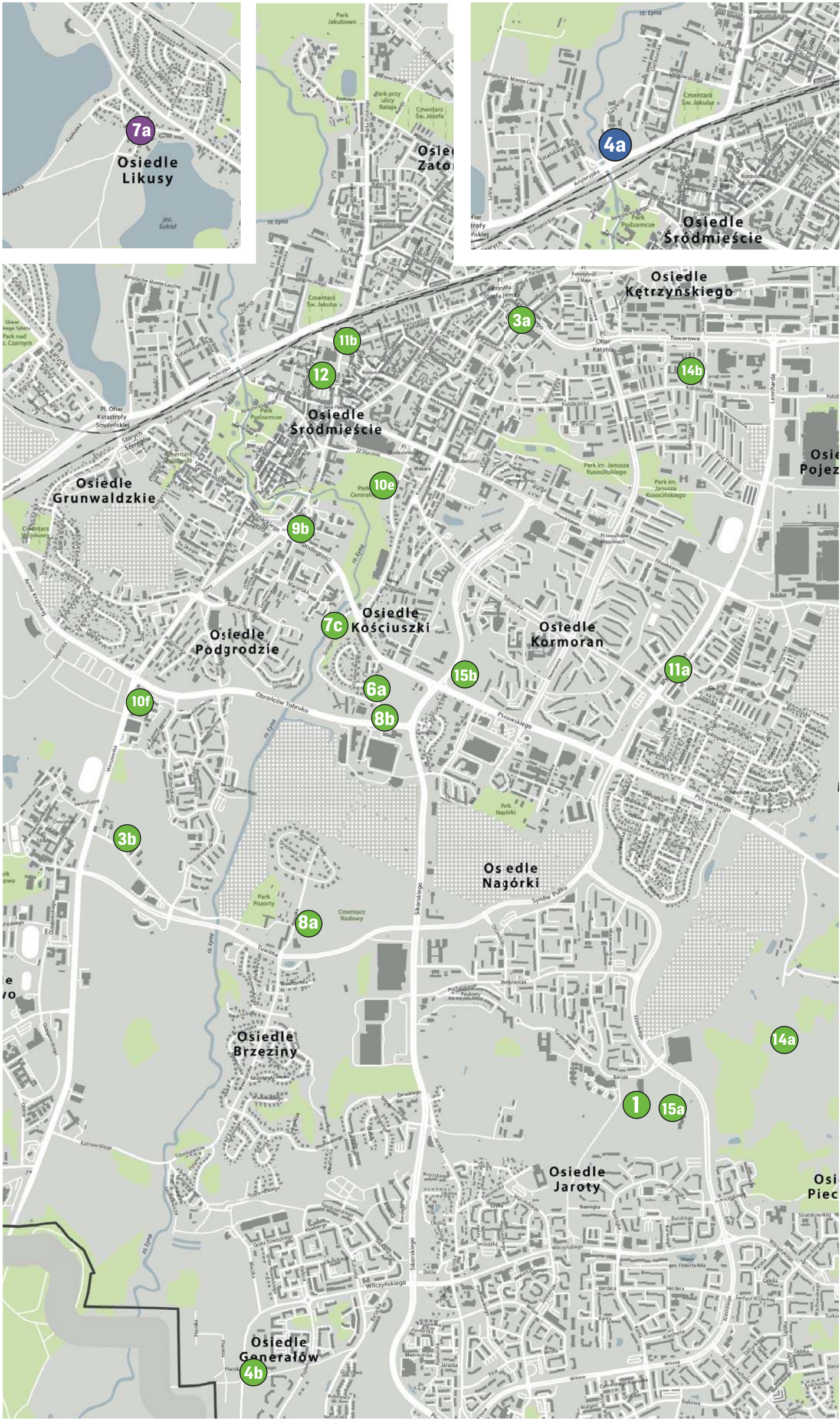
8 PBO EKOBUK SP. Z O.O.

- a Osiedle QUATRO, ul. Poprzeczna
mieszkania od 40 do 70 mkw.
- b Budynek mieszkalny wielorodzinny
z podziemnym garażem, ul.
Kasprzaka, mieszkania od 40 do 86
mkw.

**9 MAS-BUD STAWARCZYK
SPÓŁKA JAWNA**

- a Horyzont Jaroty mieszkania
II etap – od 47,39 - 84,79mkw
III etap – od 31,83 - 79,60mkw
- b GRAND HOUSE ul. Niepodległości
gotowe do odbioru mieszkania
od 97 do 100 mkw.





- 10 ARBET**
- a** Osiedle Leśna III etap ul. Leśna – budynek IIIA i IIIB - mieszkania pow. od 43 do 92 mkw.
 - b** Osiedle Bartąg ul. Zachodnia - budynek B17 – ostatni budynek na osiedlu – mieszkania pow. od 37 do 68 mkw.
 - c** Osiedle Sterowców ul. płk. Franciszka Hynka mieszkania – budynek S12 – od 39 do 41 mkw., budynek S18 – od 35 do 47 mkw.
 - d** Osiedle LUDOVA ul. Ludowa w Biskupcu – nowe osiedle – budynek BS1 – ostatnie dwa mieszkania 40,7 i 44,15 mkw., budynek BS2 – od 39 – 58 mkw.

**INWESTYCJE PLANOWANE
ARBET Investment Group Spółka z o.o.**

- e** Plater House ul. Emilii Plater – 72 apartamenty, od 49 do 120 mkw.
- f** W99 – al. Warszawska 99, inwestycja pozostaje w zasobach spółki, lokale pod wynajem, od 4 do 7 kondygnacji, 67 mieszkań 1-, 2-, 3-pokojowych

- 11 NOVDOM**
- a** BIANCO – ul. Wyszyńskiego, mieszkania od 27 do 88 mkw.
 - b** Apartamenty MACADAMIA – ul. Partyzantów/1Maja, powierzchnia od 43 do 106 mkw..

- 12 DEWELOPER EURO-BUILD SP. Z O. O. SP. K.**
- Apartamenty Wyzwolenia, ul. Wyzwolenia 6 mieszkania i apartamenty od 30 do 125 mkw. inwestycja planowana - możliwość rezerwacji

- 13 STE CAPITAL SP. Z O.O.**
- a** Osiedle Szmaragdowa – Gutkowo, domy w zabudowie bliźniaczej pow. użytkowa 82 mkw.
 - b** Sunset Naterki – Naterki domy w zabudowie bliźniaczej pow. użytkowa 82 mkw.
 - c** Domy nad Łyną – Bartąg domy w zabudowie szeregowej pow. użytkowa 82 mkw.
 - d** Harmonia Park – Różnowo, domy w zabudowie szeregowej, pow. użytkowa 81 mkw.

- 14 PIECZEWO SP. Z O.O.**
- a** Osiedle Premium, ul. M. Dąbrowskiej 11, na byłym poligonie za Carrefourem, mieszkania od 40 mkw. do 77 mkw.
 - b** ul. Kołobrzeska 36B, mieszkania od 37 mkw. do 84 mkw.

- 15 BUDLEX SP. Z O.O.**
- a** Osiedle Libero, ul. Krasickiego/Barcza (za szkołą ŁO5), mieszkania od 65 mkw. do 104 mkw.
 - b** Osiedle Panorama, ul. Obiegowa mieszkania od 38 mkw. do 118 mkw.

- 16 PM DEVELOPMENT**
- a** Osiedle Ostoja, ul. Jarocka 21 mieszkania od 34,49 mkw. do 65,12 mkw. (z możliwością łączenia).

FRONTEM DO... DOMOWNIKÓW I GOŚCI!

WYBÓR FRONTÓW TO NIEŁATWE ZADANIE, PONIEWAŻ TO ONE SĄ WIZYTÓWKĄ KUCHNI I MAJĄ DECYDUJĄCY WPŁYW NA WIZERUNEK WNĘTRZA. NIE WIESZ, NA JAKIE FRONTY SIĘ ZDECYDOWAĆ? PODPOWIADAMY 3 WZORY NAJMODNIEJSZE W TYM SEZONIE!



W aranżacji kuchni łączy się różnorodność, która pozwala elastycznie stylizować wnętrze. Pozostając w modnych kanonach, nie musimy rezygnować z własnej strefy komfortu, tylko wybrać fronty, dzięki którym urządzimy kuchnię w wymarzonej stylistyce.

Fronty matowe — podążamy za trendami

To dobra wiadomość dla osób, które nie przepadają za błyszczącymi

powierzchniami mebli. W tym sezonie zamiast połysku zdecydowanie wybieramy głęboki mat. Jest nie tylko designerski, ale wygląda bardzo efektownie na płaszczyznach prostych frontów bez uchwytów. To wymarzone połączenie dla minimalistów, którzy cenią umiar i prostotę w aranżacji wnętrza.

Modne kuchnie nie błyszczą, ale wyróżniają się odważnymi, intrygującymi ciemnymi barwami jak czern, granat czy butelkowa zieleń. Taka

kolorystyka jest idealnym tłem dla super matowych powierzchni. W takiej oprawie meble wyglądają nowocześnie, a jednocześnie prestiżowo.

Efektowny wygląd to nie wszystko, dlatego decydując się na meble kuchenne z frontami w ciemnym, matowym wybarwieniu, sprawdzimy, czy zostały zabezpieczone powłoką chroniącą przed pozostawianiem nieestetycznych odcisków palców. Takie powierzchnie, odporne na zabrudzenia, mają już w swojej ofercie niektórzy

producenci mebli; oferują je na przykład Spółka Meblowa KAM z Milejewa.

Obrzeże zintegrowane z uchwytem — dla indywidualistów

To atrakcyjny kompromis, który łączy minimalistów ceniących proste płaszczyzny frontów bez uchwytów oraz tradycjonalistów, którzy pozostają wierni uchwytom meblowym. W nowej koncepcji frontu firmy KAM dyskretny czarny uchwyt krawędziowy został zintegrowany z obrzeżem

w identycznym kolorze, okalającym front. Uchwyt pozostaje niemal niewidoczny, jest jednak praktyczny i wygodny w użytkowaniu.

Bardzo efektownym zabiegiem jest wyeksponowanie obrzeża, którego barwa jest kontrastowa do dekoru. Na powierzchni zabudowy meblowej delikatne, geometryczne linie wyznaczone przez obrzeże tworzą efekt ramki. Pomysł jest designerski, a czarne, grube obrzeże nie tylko wygląda interesująco na tle bryły mebli, ale dodat-

kowo zabezpiecza krawędzie frontu.

— Ceny niestandardowe rozwiązania, ponieważ pozwalają podkreślić nasz indywidualny styl i temperament. Nowa koncepcja frontu, w którym mocno zaakcentowaliśmy obrzeże i zintegrowaliśmy je z uchwytem krawędziowym, to również prosty sposób, aby zaaranżować nietuzinkowe wnętrza, bez konieczności sięgania po kosztowne czy krzykliwe efekty — mówi Sylwia Kowalska-Mikutel, projektantka Spółki Meblowej KAM.

Fronty stylizowane — dla miłośników klasyki

Kuchnia zaaranżowana w klasycznym stylu nie musi różnić się z trendami. Jej największym atutem jest uniwersalność i ponadczasowy charakter, a to stylizacja, która nie wychodzi z mody. Fronty frezowane są bardziej dekoracyjne od gładkich powierzchni. Dodają zabudowie meblowej klasy i dyskretnej elegancji, nie pozbawiając jednak wnętrza ciepła i przytulności. Wachlarz modnych wzorów jest zróżnicowany — od delikatnych frezów w postaci ramki okalającej front do ozdobnych, pionowych frezowań symetrycznie poprowadzonych na całej jego powierzchni. Bryłę mebli można dodatkowo uroznić frontami witrażowymi, które nie tylko idealnie korespondują z frezowaniami, ale dodają jej ozdobnego charakteru i stylistycznej lekkości.

A może frontem do salonu?

We współczesnych wnętrzach oglądamy je najczęściej z perspektywy salonu, dlatego fronty mebli kuchennych muszą dobrze się prezentować. Są przecież wizytówką nie tylko kuchni, ale zintegrowanej z nią strefy dziennej. Liczy się dobry styl, atrakcyjne wzornictwo i łatwość utrzymania czystości. — Zabudowa meblowa w otwartej kuchni powinna współgrać z salonem, dlatego szczególnie istotna jest harmo-

nia i spójność koncepcyjna takiej wielofunkcyjnej przestrzeni. Wymaga to większej dbałości o formę mebli i każdy detal, od których zależą estetyka i klarowność wnętrza — mówi Sylwia Kowalska-Mikutel. — Wybrany dekor lub kolorystyka zabudowy kuchennej powinny tworzyć spójną całość razem z wyposażeniem salonu.

W otwartych wnętrzach fronty są nie tylko na pierwszym planie zabudowy kuchennej, ale będą kształtowały architekturę całej strefy dziennej. Najlepiej wybrać takie, które są atrakcyjne wzorniczo i łatwe w utrzymaniu czystości. Ten drugi warunek decyduje o naszym komforcie, ale będzie miał także niebagatelny wpływ na estetykę wnętrza.

— Ogromny potencjał dekoracyjny mają okleiny drewnopodobne, które są również odporne na kuchenną eksploatację i bez trudu usuniemy z nich zanieczyszczenia powstałe podczas przygotowywania posiłków — podpowiada Sylwia Kowalska-Mikutel. — Dekory perfekcyjnie odwzorowują strukturę drewna i oddają jego urok. Mnogość dostępnych wybarwień pozwala wygodnie dopasować wzór do każdego wariantu aranżacyjnego — zarówno nowoczesnych, minimalistycznych wnętrz, jak i bardziej klasycznych stylizacji.

Dekory drewna będą dobrym rozwiązaniem w wyeksponowanych kuchniach, ponieważ równie doskonale pasują do pokoju dziennego. Wybrany wzór można powtórzyć jako element wykończenia w pozostałej części otwartej strefy. To bardzo wygodny sposób, aby stworzyć spójną stylistycznie przestrzeń.

Podobny potencjał wzorniczy mają kamienie szlachetne, które dobrze prezentują się w kuchni i oglądane z części salonowej. Klasyczne piękno i luksusowy design wprowadzą do wnętrza dekory inspirowane rysunkiem marmuru lub granitu. Dodatkowo są łatwe do położenia nie tylko na powierzchniach poziomych, ale także na frontach i korpusach mebli lub na ścianie nad blatem roboczym. Bardzo atrakcyjnie będzie wyglądała „kamienna” wyspa kuchenna — jedno z najpopularniejszych rozwiązań praktykowanych w otwartych kuchniach. Mnogość barw pozwoli dopasować rysunek kamienia do stylu wnętrza i całej strefy dziennej.

Harmonijne przejście pomiędzy wystrojem kuchni i salonu można uzyskać również, decydując się na jednolite fronty w wybranym kolorze, pamiętając jednak, aby pojawił się on w obu częściach i korespondował z kolorystyką całej strefy.



Olsztyn
ul. Pstrowskiego 33
kom. 695 771 749

Studio Patronackie



www.atomkuchnie.pl

ZREALIZUJEMY KUCHNIĘ
TWOICH MARZEŃ

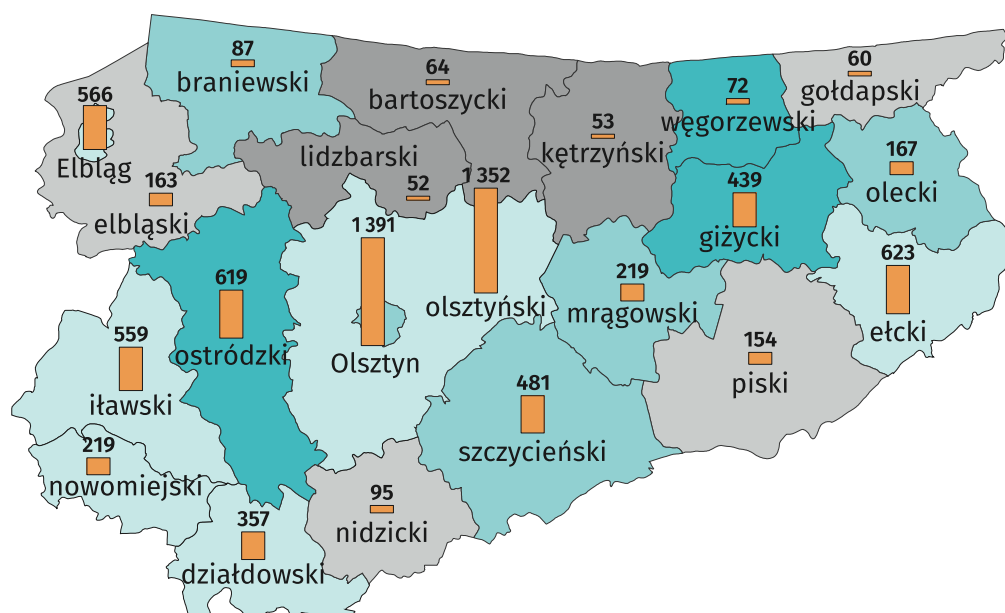


5 lat darmowej
gwarancji na AGD*

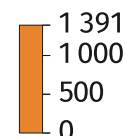
Santander
Consumer Bank
raty

KAM
partner handlowy

Mieszkania oddane do użytkowania w województwie warmińsko-mazurskim w 2022 r.

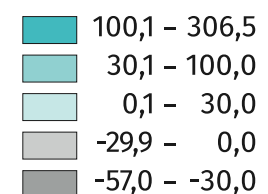


Mieszkania oddane
do użytkowania



Warmińsko-mazurskie = 7 792
Polska = 238 584

Zmiana w porównaniu
z 2021 r. (%)



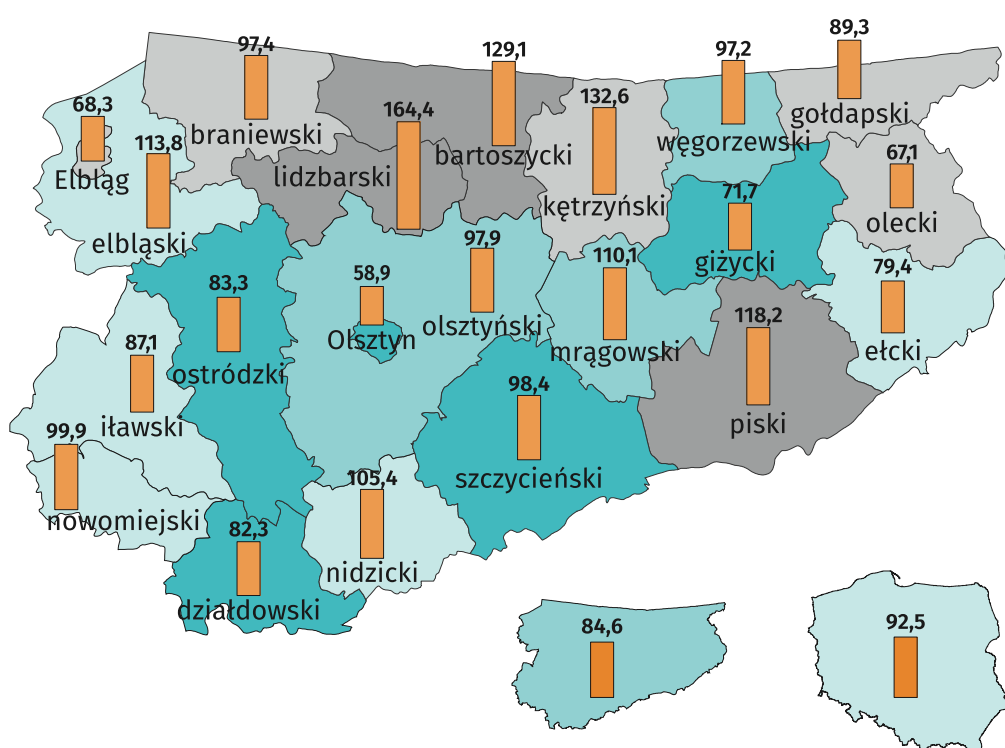
Warmińsko-mazurskie = 32,4
Polska = 1,7

W 2022 r. w województwie warmińsko-mazurskim przekazano do użytkowania 7,8 tys. mieszkań – prawie 2 tys. więcej niż rok wcześniej.

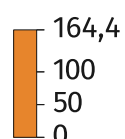
Najwięcej mieszkań przekazano w Olsztynie i powiecie olsztyńskim, najmniej w powiecie lidzbarskim, kętrzyńskim, gołdapskim i bartoszyckim. Największy przyrost liczby mieszkań w porównaniu z 2021 r. odnotowano w powiecie gizyckim, w którym liczba oddanych mieszkań wzrosła ponad czterokrotnie.

Źródło: Dane Urzędu Statystycznego w Olsztynie

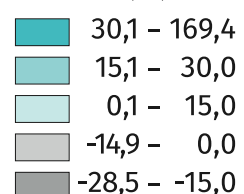
Przeciętna powierzchnia użytkowa mieszkań oddanych do użytkowania w 2022 r.



Przeciętna powierzchnia
użytkowa 1 mieszkania (m²)



Zmiana ogólnej powierzchni
użytkowej mieszkań oddanych
do użytkowania w porównaniu
z 2021 r. (%)



Warmińsko-mazurskie = 22,0
Polska = 1,2

Wzrostowi liczby mieszkań oddanych do użytkowania w województwie warmińsko-mazurskim o 32,4% towarzyszył wzrost ogólnej powierzchni użytkowej mieszkań o 22,0%. Oznacza to, że wybudowano więcej mieszkań, ale o mniejszej powierzchni. W 2022 r. przeciętna powierzchnia użytkowa mieszkania oddanego do użytkowania w województwie wyniosła 84,6 m² i była o 7,2 m² mniejsza niż rok wcześniej. Mieszkania o największej przeciętnej powierzchni użytkowej wybudowano w powiecie lidzbarskim, najmniejsze – w Olsztynie.

Źródło: Dane Urzędu Statystycznego w Olsztynie